

GWIAZDKOWY KONKURS

**3 FIATY 126 e1
i 300 innych nagród**

Konkurs trwa tylko 6 tygodni!
Karty konkursowe już 10 listopada

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 11.



GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 213 (13114) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 4-6.11.1994 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133



Z LINDĄ EVANGELISTĄ W RAJU

■ str. 9

NASTOLATKA NIESPONSOROWANA



W wyborach nastolatek nie liczyła się uroda, wdziek ani gracia — zdecydowały układy i układziki...

— Wyróżniała się grupa dziewczyn bardzo pewnych siebie — wspomina białostoczanka Monika Paszkiewicz. — Otwarcie mówiły o swoim sukcesie i z góry traktowały pozostałe. Obrzucały niewybrednymi epitetami, robiły przytyki co do urody, zachowania. Miały swoich sponzorów, którzy mocno je lansowali. Poza tym zaczęły ginać kosmetyki, stroje, buty...

Barbara Sojko ■ str. 8 — 9

EKSPANSJA EKOLOGÓW

Największym nieszczęściem Polski północno-wschodniej może okazać się to, że na jej terenach znajduje się dużo lasów, Puszcza Białowieńska i ... Krzysztof Wolfram (...) Przemysł drzewny daje pracę dziesiątkom tysięcy ludzi. Z rodzinami liczba osób żyjących z lasu idzie w setki tysięcy. Są miasta, które pozbawione przemysłu drzewnego umarłyby śmiercią naturalną. Wystarczy wspomnieć o Hajnówce, Grajewie i kilku innych. O tym, zdaniem leśników zatrudnionych w przemyśle drzewnym, zdali się zapomnieć ekolodzy...

Marek Grześkiewicz
■ str. 7

SAMOCODOWY SZWINDEL

W łomżyńskiej aferze samochodową zamieszany jest policjant, urzędnik z referatu komunikacji i dyrektorka przedszkola... Prokuratorzy i policja twierdzą, że było to jedno z najbardziej bulwersujących śledztw dotyczących przestępstw samochodowych. W aferę zamieszane były bowiem osoby z różnych kręgów społecznych. Brat jednego z wysoko postawionych urzędników państwowych współpracował z karanymi wcześniej mężczyznami, policjant handlował kradzionymi i nie oclonymi autami, inspektor komunikacji za łapówki rejestrował trefne auta...

Jolanta Gadek
■ str. 5

LĄDOWANIE NA PLANECIE KOŁYMA

Wiosną, gdy tylko ruszyły lody, na Kołymę ciągnęły zdezelowane statki poprzedzane przez lodołamacz, torujący im drogę w wiosennych polach lodowych.

Na statkach zdarzały się wypadki. W 1939 r., na Dżurmie wybuchł pożar. Ofiarowanej przez Japończyków pomocy kapitan nie przyjął. Nie otworzył nawet luków ładowni, w której znajdowali się więźniowie. Pożar ugaszono własnymi siłami. Po minięciu Wysp Japońskich ciała uduszonych dymem więźniów wrzucono do morza, zaś nadpalone zapasy żywności przekazano obozowi w Magadanie...

Robert Tomczak ■ str. 12 — 13

■ Piszą w kraju

Święto Zmarłych w tym roku rozciągnięte jak guma, sprawiło, że na moment żywi zeszli z czołówek gazet. Nawet prezydenckie orędzie nie podgrzało atmosfery życia politycznego. Podobnie działało się z akcją Cimoszewicza, nieco na wyrost określaną hasłem „czyste ręce”.

Prasa, niezależnie od orientacji politycznej, opublikowała listy wysokich urzędników bezprawnie czerpiących dodatkowe dochody. Świat z tego powodu się nie zawalił. Większość wymienionych z imienia i nazwiska wołała schować głowę w piasek. Naprawdę urażony poczuł się jedynie Andrzej Olechowski, minister spraw zagranicznych.

— Wczoraj w Sejmie Prokurator Generalny za wiedzą Premiera zakwestionował moją uczciwość, zarzucił mi, że pozostaję w konflikcie z prawem. W tej sytuacji postanowiłem zrezygnować ze stanowiska ministra spraw zagranicznych — powiedział Andrzej Olechowski dziennikarzom zaproszonym na nadzwyczajną konferencję prasową. Minister — relacjonuje „Życie Warszawy” (nr 272) — swoje niespełna pięciominutowe oświadczenie odczytał z zapisanej ręcznie, wygniezionej kartki. Tekst nosił ślady licznych poprawek.

Cimoszewicza, zaatakowanego przez szefa MSZ, w obronę wzięła „Trybuna” (nr 253): Jakże są podstawy, by w publicznym oświadczeniu sugerować generalnemu prokuratorowi złe zamiary? Dlaczego minister pośrednio sprowadza całą sprawę do rozgrywek politycznych? Czy takie stawianie sprawy służy rzetelnemu rozpatrzeniu całego — rzeczywiście nieprzyjemnego i bolesnego nie tylko dla zainteresowanych — problemu etycznego naszych elit politycznych?

Dymisję Olechowskiego na gorąco próbuje komentować „Rzeczpospolita” (nr 252): Według naszych informacji, gdy minister Olechowski zapowiedział swoją dymisję na posiedzeniu KOK, w obecności prezydenta i premiera, obaj politycy (...) stwarzali wrażenie zaskoczonych decyzją ministra. Tym bardziej, że właśnie w czwartek prezydent zapowiadał wygłoszenie od dawna przygotowywanego orędzia. W kuluarowych spekulacjach pojawiła się opinia, że Olechowski „zamierza usamodzielnąć się”, co może mieć związek z rozpoczynającą się kampanią prezydencką.

Do podobnych wniosków dochodzi Janina Paradowska w „Polityce” (nr 45): Pojawia się pytanie, na ile dymisja ministra Olechowskiego jest podyktowana chęcią zerwania z rządem, w którym zablokowano mu wszelkie reformy, a na ile grą polityczną na własny rachunek o inne wysokie stanowiska w państwie. A. Olechowski ciągle jest uważany za jednego z najpoważniejszych kandydatów w wyborach prezydenckich. Pojawia się i inne pytanie — czy ostatnie wydarzenia nie są szansą odwrócenia sojuszy i stworzenia koalicji SLD — Unia Wolności. Obecny gabinet chwile się jednak coraz bardziej. Politycy stanęli przed nowymi wyzwaniami.

Sam Olechowski nie ułatwił odpowiedzi na te pytania. Jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, wykonał kolejny ruch na szachownicy i oświadczył, że rezygnację zawiesza do końca br. Do sprawy powróci, gdyby wykładnia sądu była zgodna z poglądem prokuratora generalnego lub gdyby jej do tej pory nie było.

Sądową wykładnię trudno przewidzieć. Kształceni w prawie mędrcy jeszcze nie odkryli, że czyste ręce mają tylko niemowlęta lub osoby używające rękawiczek.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

■ Przegląd regionalny

Białowieża:

• Obradowała polsko-białoruska komisja do spraw szkolnictwa mniejszości narodowych. Tematem spotkania był „stan edukacji mniejszości białoruskiej w Polsce”.

Białystok:

• Minister Edukacji Narodowej odwołał ze stanowiska białostockiego kuratora Piotra Litermusa. Funkcję tę obecnie pełni Tadeusz Kaluta, dotychczasowy dyrektor IV LO w Białymstoku.



Fot: A. Zgiet

• Odkryto pierwsze w północno-wschodniej Polsce promocyjne

spotkanie poświęcone „Ruchowi Produktowności w Polsce”.

• W mieście przebywała delegacja duńskiej firmy Abraham-Nielsen. Jej członkowie oceniali pracę kilku regionalnych oczyszczalni, zaś firma sfinansuje budowę oczyszczalni w Michałowie.

• Fabryka Dywanów Agnella SA zdobyła Złoty Medal Jesiennych Targów Artykułów Konsumpcyjnych „Domexpo '94”.

• Zdrożały bilety jednorazowe komunikacji miejskiej. Normalny kosztuje obecnie 6.500 złotych.

• Groby najbliższych odwiedził Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźstwie.

Czarna Białostocka:

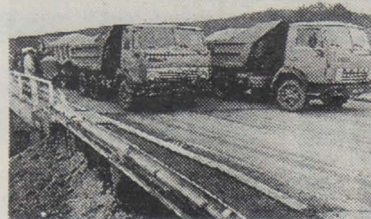
• Prokurator Rejonowy w Białymstoku podpisał akt oskarżenia przeciwko czterem kobietom, które wedle jego zdania zagroziły wiele miliardów złotych na szkodę Banku Spółdzielczego w Czarnej Białostockiej.

Hajnówka:

• Otwarto wystawę poplenerową „XIX Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego Hajnówka'94”, którą zorganizowało Stowarzyszenie Twórcze Studio Form Wzorniczych „Hajnówka”.

Kuźnica Białostocka:

• Oddano do użytku miejscowy most i wiadukt, dzięki czemu przez przejście graniczne znowu mogą przejeżdżać samochody cięzarowe.



Fot: A. Zgiet

Łomża:

• Zarząd Miasta podjął decyzję o umorzeniu opłat za wizy pobytowe 12 osobom z Litwy, pobierającym naukę w Technikum Weterynaryjnym i Liceum Ogólnokształcącym.

• W najbliższą sobotę (5 bm.) Totalizator Sportowy organizuje specjalne zakłady, z których cały dochód zostanie przeznaczony na nagrody i na budowę ośrodka rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych w Łomży.

■ Przegląd krajowy

Na cmentarzach całego kraju Polacy czcili pamięć swoich bliskich. W trakcie mszy w kościele na Powązkach koncelebrowanej przez kardynała Józefa Glempa, prymas skrytykował w homilii konsumpcyjne nastawienie do życia i taki polityczny model państwa, który stwarza szansę tylko ludziom szczególnie przedsiębiorczym.



Fot: M. Kość

Prezydent Lech Wałęsa wygłosił telewizyjne orędzie do narodu, w którym po ogólnej krytyce niemal wszystkiego zaproponował wprowadzenie w Polsce rządów prezydenckich.

Minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski najpierw podał się do dymisji w związku z umieszczeniem jego nazwiska na tak zwanej liście Cimoszewicza (lista wysokich urzędników państwowych pobierających wynagrodzenie za zasiadanie w radach nadzorczych spółek z udziałem skarbu państwa), a następnie dymisję wycofał do czasu ustalenia konkretnej wykładni prawnej — mógł brać pieniądze, czy nie?

Rzecznik praw obywatelskich prof. Tadeusz Zieliński uważa, że akcja „czyste ręce” ma podłoże polityczne i powinna być przeprowadzona przez NIK a nie przez Prokuratora Generalnego.

W kościołach na terenie całej Polski ogłoszono list biskupów w sprawie nowej konstytucji.

Senat opowiedział się za przywróceniem w 1995 roku ulgi podatkowej rodzicom, którzy placą czesne za naukę swoich dzieci w szkołach niepublicznych. Jednocześnie Izba zaproponowała zmniejszenie

ulg związanych z remontami mieszkań.

Sejmowa komisja kultury zaproponowała rozszerzenie składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o dwóch członków, co pozwoli na powrót do pracy M. Markiewicza i M. Ilowieckiego.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydała zakaz retransmitowania w sieciach telewizji kablowych programu satelitarnej stacji FilmNet.

Sejm uchwalił ustawę o płatnych autostradach. W ciągu 15 lat w Polsce wybudowanych zostanie 2600 km tych dróg szybkiego ruchu. Przewidywany koszt za przejazd 100 km — dwa dolary.

Sejm skierował do komisji pilny projekt rządowej ustawy o odbudowie masztu i Radiowego Centrum Nadawczego w Gąbinie.

Od 1 listopada obowiązuje używanie w samochodach osobowych świateł mijania przez całą dobę. Nie stosowanie się do przepisu ma być karane mandatem do 500 tys. złotych i jednym punktem karnym.

Sejny:

• Nagrodzono 7 sejnenskich policjantów spośród 56 pracujących w tutejszej komendzie, która mimo trudnych warunków należy do najlepszych w województwie suwalskim.

• Straż Graniczna udaremniła próbę nielegalnego przekroczenia granicy grupie 23 Azjatów prowadzonych przez Litwinów.

Sokółka:

• 6 firm z terenu całej Polski zadeklarowało chęć udziału w spółce zarządzającej Wolnym Obszarem Celnym w Sokółce. Na początek trzeba będzie zgromadzić minimum 20 miliardów złotych.

Suwałki:

• Podróżujący po Obwodzie Kaliningradzkim fiatem 126 p trzech mieszkańcy Suwałk zaginęli bez wieści w tajemniczych okolicznościach. Pusty samochód odnaleziono w pobliżu miasta Żeleznodorożnyj.

• W najbliższą niedzielę Stowarzyszenie Rodzin Katolickich „Agape” organizuje Suwalski Kongres Rodzin.

(waj)

Policjanci siłą odblokowali pociąg na dworcu Wschodnim w Warszawie, okupowany przez rosyjskich turystów obrabowanych wcześniej przez swoich pobratymców. Zajęcie to wywołało międzynarodowy skandal, zaś wizyta premiera Rosji Czernomerdina została odłożona (miał przyjechać do Polski w czwartek).

Uczestnicy odbywającej się w Krakowie V Konferencji Centroprawicy zażądali wstrzymania przeprowadzanej obecnie prywatyzacji. Przyjęto uchwałę apelującą do premiera Pawlaka, aby wstrzymał realizację programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Powołano też Społeczną Komisję Uwłaszczenia Narodowego.

Wymieniany przez prawicowe Przymierze dla Polski kandydat na prezydenta RP prof. Adam Strzembosz podjął decyzję nie startowania w wyborach.

Grzegorz Piotrowski, ostatni z zabójców księdza Jerzego Popiełuszki wyszedł warunkowo na wolność. Sąd wyznaczył mu 5-letni okres próbný, w trakcie którego będzie się znajdował pod nadzorem kuratora.

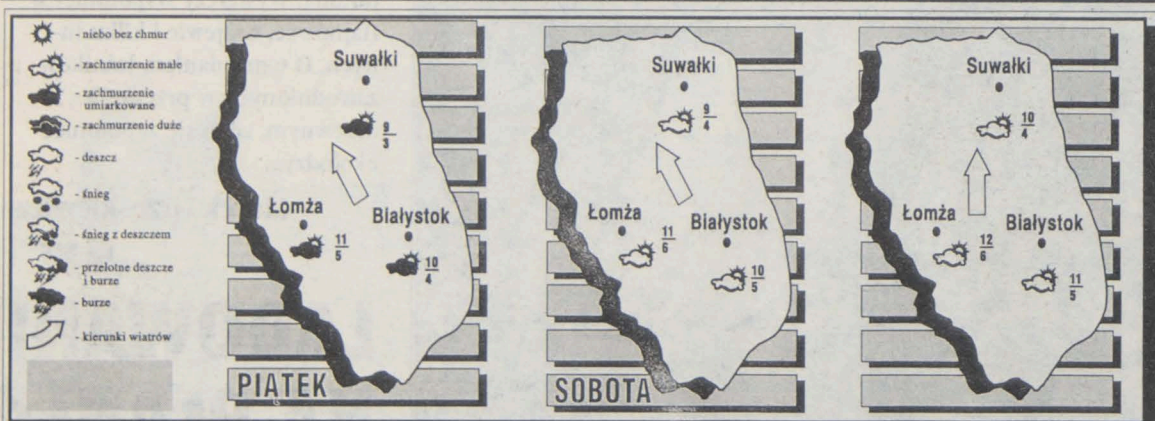
Prokuratura Rejonowa w Stargardzie Szczecińskim aresztowała kilku bandytów — Rosjanina, Ukrainca i dwóch Polaków, którzy miejscowemu kolekcjonerowi zrabowali dzieła sztuki malarskiej wartości blisko miliona złotych.

Nieznanymi sprawcy dokonali dewastacji cmentarza żydowskiego we Wrocławiu, malując na murach gwiazdy Dawida powieszone na szubienicach.

150 niezwykle wartościowych dzieł sztuki, w tym dwa obrazy pędzla Rembrandta podarowała w darze Polsce mieszkająca w Rzymie prof. Karolina Lanckorońska.

Poeta Zbigniew Herbert skończył 70 lat.

(waj)



Pogodnie i dość ciepło. Temperatura maks. 9 – 12 stopni C, min. 3 – 6 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, południowo-zachodni i południowy.

Imieniny: piątek – Karola, Olgerda, Witalisa; sobota – Elżbiety, Sławomira, Zachariasza; niedziela – Feliksa, Leonarda, Ziemowita.

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., Prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Wiceprezes: Jerzy Kostrzewski. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny — Krzysztof Paliński, tel. 209-35. Zastępcy redaktora naczelnego: — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszeński, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. Zespół: Józef Bieganski, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Konrad Zbrozek, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 232-17, akwizytorzy: tel. 205-56. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16. Studio komputerowe i korekta: 226-23. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Redaktor wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI

PRZEPRASZAM, CZY TU BIJĄ ROSJAN?

Wczoraj do Polski z oficjalną wizytą miał przybyć premier Rosji Wiktor Czernomyrdin. Nie przybył. Wizyta została odwołana tak nagle, że niektóre moskiewskie dzienniki nie zdążyły wycofać odpowiednich materiałów redakcyjnych z drukarni. Dzięki temu w części prasy rosyjskiej ukazały się artykuły o rozpoczynającej się w Polsce wizycie rosyjskiego premiera.

Oficjalnym powodem odwołania przyjazdu do Polski szefa rosyjskiego rządu jest brak dostatecznej reakcji strony polskiej na incydent na Dworcu Wschodnim w Warszawie. Rosjanie żądają przeprosin.

23 października grupa Rosjan, obrabowana wcześniej przez swoich rodaków z gangu działającego w Polsce, zażądała przybycia na dworzec swojego konsula, a następnie, kiedy ten nie przybył, zatrzymała międzynarodowy pociąg relacji Moskwa — Bruksela. Interweniowała policja. Sześciu Rosjan zostało zatrzymanych.

Tyle fakty, co do których obie strony się zgadzają. Rozbieżności dotyczą dwóch zagadnień. Czy Polacy powiadomili rosyjskiego konsula o żądaniu jego rodaków i czy interwencja policji nie była zbyt brutalna?

Polacy twierdzą, że powiadomili konsula, ale odmówił przybycia na dworzec. Strona rosyjska uważa, że ich przedstawiciel nie został zawiadomiony. Co do brutalności funkcjonariuszy — jedna osoba została poszkodowana. Ma rozbity łuk brwiowy. Ponadto strona polska uważa, że nie może złożyć stosownych przeprosin, dopóki nie zostanie zakończone śledztwo, które wyjaśni wszystkie wątpliwości w tej sprawie.

☆☆☆

Pytanie, które stawiane jest przy tej okazji, brzmi następująco: czy rozbity łuk brwiowy jest dostatecznym pretekstem do odwołania wizyty rosyjskiego premiera w Polsce? Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że nie, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę stan stosunków dyplomatycznych i gospodarczych

między obu państwami oraz ich wzajemne doświadczenia historyczne.

Przy tej okazji przytacza się również komentarze części prasy rosyjskiej, jakoby w Polsce nasilały się antyrosyjskie nastroje, co jest zwyczajną nieprawdą.

Nic więc dziwnego, że szuka się innych, rzeczywistych powodów odwołania wizyty Czernomyrdina i zauważa, że tego typu nerwowe reakcje strony rosyjskiej, wywołuje każdy krok Polski ku NATO. Wydaje się, że dość jasno ujął ten problem ambasador Rosji w Warszawie Jurij Kaszlew: „Wiemy, że w NATO dojrzewa myśl, aby przyspieszyć decyzje o rozszerzeniu Sojuszu. Nasze stanowisko w tej sprawie pozostaje niezmiennie. Nie pojmujemy, po co wzmacniać i rozszerzać jeden blok wojskowo — polityczny, kiedy jego przeciwnik — drugi blok — przestał istnieć”.

Rosja powoli próbuje odzyskać pozycję utraconą w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego. Niekiedy wydaje się, że niektóre gesty wykonywane są wyłącznie po to, aby pokazać, kto rządzi w tej części Europy.

(kk)

Kronika wypadków umysłowych

CZŁOWIEK HONORU

KONRAD KRUSZEWSKI

Powoli zaczyna się kształtować nowy obyczaj polityczny, który pozwoli na odróżnienie człowieka honoru od osobnika posiadającego godność osobistą w zaniku. Obyczaj ten polega, biorąc z grubsza, na podaniu się do dymisji w momencie posądzenia o czynienie rzeczy nagannej, a następnie, najlepiej już po jednym dniu, na zawieszeniu tej dymisji na czas nieokreślony.

Podobno dzięki tej finezyjnej operacji człowiek nie traci honoru i, co może nawet ważniejsze, stanowiska. Za twórcę tego misternego mechanizmu zachowywania godności osobistej należy uznać Andrzeja Olechowskiego, polskiego ministra spraw zagranicznych.

Pan Olechowski podał się do dymisji po tym, jak pan wicepremier Cimoszewicz powiedział w Sejmie, że bierze on dwie pensje — jedną od państwa, drugą od banku, państwowego zresztą. Wcześniejsze informacje na ten temat jakoś ministra Olechowskiego do rezygnacji ze stanowiska nie skłaniały. Wynika z tego, że powodem dymisji nie jest fakt posądzenia o naruszenie prawa, ale osoba, która posadza. Jest zupełnie możliwe, że gdyby, tak jak dotąd, szezękała o tym tylko prasa i KPN, minister spraw zagranicznych całą sprawą nie zawracalby sobie głowy.

Pan Olechowski podał się więc do dymisji i cały świat zastyl w napięciu i zdumieniu. Struchlała i światowa finansjera, i elity polityczne. Bo wtem na początku nie było wiadomo, z której posady pan Olechowski się zdymisjonował — z bankowej czy państwowej. Finansjera szybko odechnęła, politycy cali w nerwach musieli czekać do późna. Światowy ład polityczny znalazł się w zagrożeniu.

To oczywiście są żarty — ale prawie taki obraz politycznej destabilizacji kreślili politycy Unii Wolności. „Kronika wypadków umysłowych” jakoś, niestety, takim wizerunkiem nie potrafiła się przejąć.

Dlaczego? Ponieważ wiadomo, że dymisja pana Olechowskiego zachodnich dyplomatów nie wzruszy więcej niż jego kolegi na takim samym stanowisku w Górnej Wolcie, o ile takie państwo w ogóle istnieje.

Unia Wolności jednak ubijała

pianę i jak zwykle występowała w ulubionej przez siebie roli Temidy. Podkreślała więc, że pan Olechowski podając się do dymisji postąpił



jak człowiek honoru i że tak robią Europejczycy. To ciekawe, co mówi UW. Według niej Europejczycy naruszają prawo, a jak to się wyda, podają się do dymisji. Ciekawe...

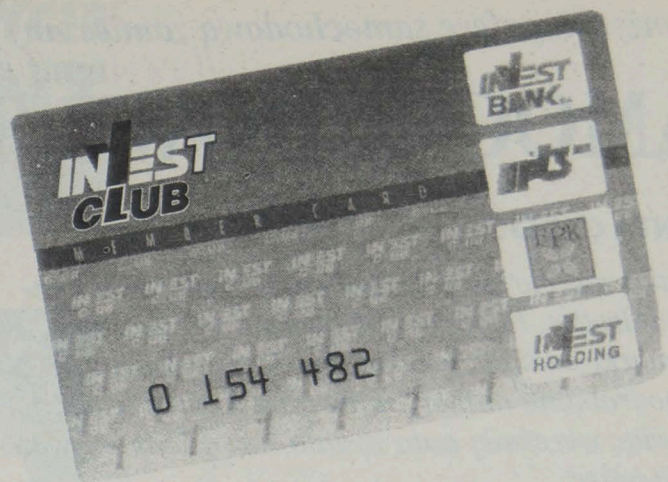
A może prawdziwy Europejczyk i człowiek honoru nie narusza jednak prawa? Tego od UW niestety nie można się dowiedzieć. Partia ta jakoś milczy na temat, czy w Europie przyjęte jest, aby minister spraw zagranicznych dorabiał sobie na boku? Od UW niczego też nie można

się dowiedzieć o tym, czy normalne jest, że jeden z najwyższych urzędników państwowych, pobierający od swoich obywateli pensję za to, iż cały swój czas poświęca działalności na arenie międzynarodowej, aby zapewnić im bezpieczeństwo, miał jeszcze jakieś rezerwy na zajmowanie się bankierstwem, co przecież nie jest zajęciem prostym?

Na takie pytania UW nie odpowiada. Podobnie jak nie wypowiada się na temat, czy dymisja państwowego funkcjonariusza może być przyjęta dopiero wtedy, kiedy sąd udowodni mu złamanie prawa? Czy przypadkiem nie wystarczy, że naruszył on pewne normy zwyczajowe lub moralne? Odpowiedź na to pytanie jest ważna przede wszystkim dla min. Olechowskiego, który koniecznie chce stawać przed sądem, aby dowiedzieć się, czy naruszył jakieś prawo. To musi być dla niego bardzo istotne, gdyż od tego uzależniał pozostanie na stanowisku.

„Kronika wypadków umysłowych” w związku z dylematem min. Olechowskiego udziela następującego wyjaśnienia. Cudzołóstwo nie jest czynem karalnym. Kto cudzołoży, nie narusza, przynajmniej pod naszą szerokością geograficzną, prawa karnego. Jednak jakoś nie udało nam się słyszeć zachodniego polityka, który przytłapałby na cudzołóstwie, uzależniając swoją dymisję od opinii sądu. Polityk bowiem kompromituje się nie tylko łamiąc prawo karne, ale również naruszając normy zwyczajowe, obyczajowe i moralne.

Istnieje możliwość, że opinia sądu będzie dla pana Olechowskiego pozytywna. Jest takie niebezpieczeństwo. Wtedy oczywiście nie należy liczyć na dymisję, bo nie ma u nas zwyczaju odchodzenia wraz z utratą twarzy. Można będzie się spodziewać nawet rozszerzenia praktyk pana Olechowskiego na wyższe stanowiska. Skoro może dorabiać sobie minister spraw zagranicznych, to dlaczego nie premier, albo prezydent, ostatnio skarżący się na niską pensję, która mu nie starcza ani na światło, ani na gaz? Wtedy będzie można powiedzieć, że co prawda w Polsce jest duże bezrobocie, za to ludzie władzy zajmują po kilka stanowisk.



Samochód i mieszkanie
bez wyrzeczeń?

Czy to możliwe?

Oczywiście!

89 samochodów

11 mieszkań

wylosowali już nasi klienci

Wystarczy złotowa równowartość

100 USD lub 200 DEM

... i marzenia stają się rzeczywistością

Lokata dewizowo-złotowa

to radość z oszczędzania

**INEST
BANK S.A.**

zaprasza do najbliższych placówek:

Białystok, ul. Elektryczna 1
Olsztyn, ul. 11 Listopada 5

W łomżyńskiej aferze samochodową zamieszany jest policjant, urzędnik z referatu komunikacji i dyrektorka przedszkola.

SAMOCHODOWY SZWINDEL

JOLANTA GADEK

Wszystko zaczęło się od „rutynowej” policyjnej kontroli na drodze. Podczas niej okazało się, że samochód marki audi 80, którym podróżował Bogusław N. miał podrobione numery nadwozia. Szybko ustalono, że miesiąc wcześniej auto zostało skradzione obywatelowi Niemiec.

Tak naprawdę kontrola nie była przypadkowa. Z działań operacyjnych łomżyńskiej policji wynikało jasno, że od pewnego czasu w województwie prowadzony jest handel kradzionymi samochodami. Po śledztwie trwającym półtora roku Prokuratura Rejonowa w Łomży skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzynastu osobom — mieszkańcom miasta i okolicznych gmin.

Bogusław N. twierdził, że audi 80 kupił dzień wcześniej od Bogdana Piotra S. Ten z kolei nabył je w Gdańsku od nie ustalonej osoby, podrobił dowód rejestracyjny oraz umowę kupna — sprzedaży. Wkrótce okazało się, że obaj panowie mają na sumieniu po kilka samochodów.

Bogusław N., 31-letni mieszkaniec Szczuczyna, oprócz kupna kradzionego audi, podrobił rachunki zakupu renaulta 19, dowód rejestracyjny i polisę ubezpieczeniową opła. Podczas przeszukania jego mieszkania policja znalazła 11 sztuk amunicji kaliber 9 mm. Później wyszło na jaw, że w przestępczej działalności uczestniczyła też jego żona, zatrudniona na stanowisku dyrektorki w

przedszkolu. Prokurator oskarżył ją o podrobienie dowodów odpraw celnych trzech zachodnich samochodów oraz umów kupna — sprzedaży lady samary i tawrii. Kobieta wpisała do dokumentów imiona i nazwiska nie istniejących osób i podpisała się za nie.

Bogdan Piotr S. kupił skradzionego w Giżycku mercedesa i fiata uno, który zniknął z Pruszcza Gdańskiego. Podrobił także dowody rejestracyjne tych aut i sprzedał je. Następnie sprzedał Krzysztofowi P. skradzionego w Sopocie obywatelowi Finlandii volkswagena passata. Mężczyzna podrobił też dowody odpraw celnych sprowadzanych zza granicy aut, faktury kupna mitsubishi galanta i volswagena golfa, rachunki kupna trzech innych zachodnich aut oraz umowy kupna sprzedaży lady samary i audi 80. Wszystkie dokumenty wypisywał na maszynie „Contessa 2 de luxe”, którą znaleziono w jego mieszkaniu.

W lutym 1993 roku Bogdan Piotr S. poznał w Miastku (woj. ślęskie) Sabinę S. Namówił ją do zarejestrowania w Wydziale Komunikacji

Urzędu Rejonowego w Miastku lady samary. Pokazał jej podrobioną fakturę zakupu lady w nie istniejącej firmie „Broker” w Warszawie.

Powoli wylaniał się obraz przestępczej działalności szajki. Mężczyźni jeżdżąc po całej Polsce kupowali kradzione samochody zachodniej produkcji. Potem fałszowali dokumenty i na ich podstawie rejestrowali auta, po czym je sprzedawali. W aferę zamieszanych jest kilku mechaników samochodowych, którzy przebijali numery silników i pomagali w ukryciu aut. Legalizacja pojazdów była możliwa dzięki pomocy 36-letniego Mirosława G., inspektora do spraw komunikacji w Urzędzie Gminy w Przytułach. Urzędnik wystawił co najmniej 17 dowodów rejestracyjnych na podstawie dostarczonych przez Bogdana Piotra S. podrobionych dokumentów. Za każdą rejestrację skradzionego bądź nie oclonego auta zleceniodawca płacił mu milion zł.

Oprócz tego Mirosław G. dostał w prezencie poloneza wartości 70 mln zł. Jak się okazało w toku śledztwa, polonez należał do jednej z warszawskich firm i był skradziony w stolicy. Mirosław G. wystawił na ten pojazd tymczasowy dowód rejestracyjny zmieniając w nim datę rejestracji.

Urzędnik został tymczasowo aresztowany, a następnie wypuszczony na wolność dzięki poręczeniu osobistym wójta gm. Przytuły i kaucji w wysokości 25 mln. Kradzione pojazdy rejestrowano też w Urzędzie Gminy w Szczuczynie, gdzie policja zabezpieczyła podrobione dowody odpraw celnych i rachunki zakupu.

Sprawa nabierała rozmachu. Policja odkryła, że tablice rejestracyjne do jednego z kradzionych wozów, które przewinęły się przez ręce Bogdana Piotra S., dostarczył Dariusz K. W jego aucie znaleziono dowody rejestracyjne z pieczętkami odpowiednich urzędów i blankiety polis ubezpieczeniowych. Dariusz K. kupił w Warszawie i Elżbiecinie pod Łomżą dwa kradzione samochody marki volkswagena passat i renault 19. Posługiwał się też podrobionymi dowodami odpraw celnych aut suzuki swift i ZAZ 1102. W aferę zamieszana też jest jego żona, którą prokurator oskarżył o podrabianie dowodów odpraw celnych.

Dariusz K. jeden z kradzionych samochodów — volkswagena golfa — sprzedał Jerzemu B., wówczas funkcjonariuszowi Komendy Wojewódzkiej w Łomży. W ramach zapłaty przyjął od policjanta skodę 105. Wartość obu aut nie była równorzędna. Później Jerzy B. namawiał znajomego Marka S., by zaświadczył, że skoda należy do niego. Chciał też, by kolega zarejestrował skodę w Urzędzie Gminy w Wiźnie przedstawiając podrobione dowód odprawy celnej i umowę kupna sprzedaży. Skodę policjant kupił od Alfreda Henryka T., również jednego z podejrzanych. Ten sprowadził ją z Holandii nie uiiszczając należnych opłat celnych.

W marcu 1993 roku Dariusz K. zaproponował znajomemu Tomaszowi T. zamianę audi na volkswagena passata. Kilka dni później obaj panowie wybrali się do Ostrołki, gdzie spotkali się z Andrzejem J. Pojechali za miasto, gdzie na jednym z parkingów stał volkswagen z niemieckimi numerami rejestracyjnymi. Tomasz T. wypróbował auto i kupił je, oddając swoje audi i dopłacając 20 mln. Później się okazało, że

passat ma przebite numery i był kradziony w Niemczech.

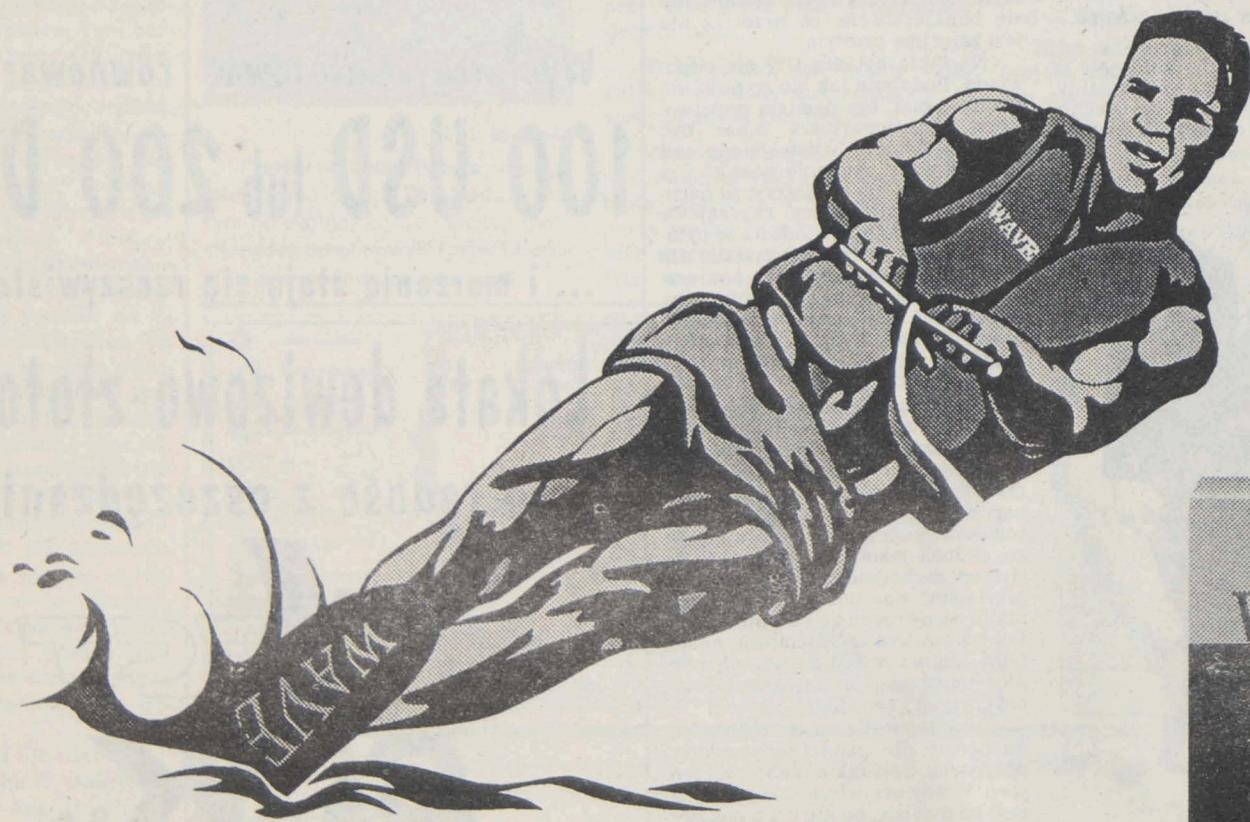
Nie wszystkie osoby zamieszane w aferę znały się wzajemnie. Drugim wątkiem śledztwa, oprócz handlu kradzionymi samochodami, było sprowadzanie na polski obszar celnym i legalizowanie aut bez stosownych opłat na rzecz Skarbu Państwa. Oto jeden z przykładów, w jaki sposób omijali przepisy.

Robert B. przedłożył w Wydziale Konsularnym Ambasady Rzeczypospolitej w Republice Federalnej Niemiec podrobione dokumenty Urzędu Miasta w Essen. Potwierdzały one dłuższy pobyt, zameldowanie i ubieganie się o prawo stałego pobytu w Niemczech. Dzięki nim Robert B. uzyskał w ambasadzie zaświadczenie wydane dla potrzeb kontroli celnej, dzięki któremu unikał płacenia cła. Po uzyskaniu pożądanego zaświadczenia o pobycie w Niemczech sprowadził do Polski fordą sierrę i nie uiścił cła i podatku obrotowego.

Bogdan Piotr S., Dariusz K. i Bogusław N. i Mirosław G. przyznali się do większości zarzucanych im czynów. Zamieszane w sprawę kobiety odmówiły zeznań.

Prokuratorzy i policja twierdzą, że było to jedno z najbardziej bulwersujących śledztw dotyczących przestępstw samochodowych. Pomimo starań policji nie udało się dotrzeć do złodziei aut. Wszyscy podejrzani zgodnie twierdzili, że kupowali je od osób nieznanych. W aferę zamieszane były bowiem osoby z różnych kręgów społecznych. Brat jednego z wysoko postawionych urzędników państwowych współpracował z karanymi wcześniej mężczyznami, policjant handlował kradzionymi i nie clonowymi autami, inspektor komunikacji za pomocą rejestrował trefne auta.

WAVE... ZAWSZE NA FALI



American Blend - japońska jakość i technologia
przystępna cena

WARSZAWA TEL. 6615380



JAPAN TOBACCO INC.

FIAT. NOWE PRZEŻYCIE KONTYNGENT

'95



DZIAŁAJ TERAZ: FIAT'95 - CENA'94

Pomyśl o nowym aucie. Już dziś. Masz trzy powody, by zdecydować się teraz na samochód z Kontyngentu '95. Fiat oferuje Ci atrakcyjną cenę, szeroki wybór i korzystny termin dostawy w ramach nowych zasad Kontyngentu '95. Wymagają one podjęcia działań już w tym roku. Zapoznaj się z nimi. To Twoja szansa.

ZATRZYMAJ WZROST CENY

Fiat oferuje Ci w ramach Kontyngentu '95 wyjątkowo atrakcyjne ceny swoich modeli. W tym roku możesz wpłacić zaliczkę w wysokości od 50% do 100% ceny wybranego samochodu. Fiat gwarantuje Ci, że ta część ceny, którą wpłacisz w 1994 r. na wybrane auto, w 1995 r. nie ulegnie zmianie. Np. wpłacając w tym roku 100% ceny Punto, masz pewność, że nawet gdyby jego cena wzrosła przy odbiorze, nie będziesz musiał już nic dopłacać. Jeśli nie jesteś jeszcze przygotowany na taki wydatek, nie przejmuj się. Fiat zapewnia Ci inny

sposób zarezerwowania sobie auta z Kontyngentu '95. Wpłacając 10 mln zł zaliczki (oprocentowanej na poziomie trzymiesięcznej lokaty terminowej PKO), zapewniasz sobie pierwszeństwo w otrzymaniu samochodu w przyszłym roku.

POSZERZ SWÓJ WYBÓR

W 1995 r. Fiat przedstawia Ci trzy solidne propozycje: Fiat Punto, Fiat Tipo i Fiat Tempra. W ofercie dla indywidualnych nabywców jest też Fiat Croma oraz



zrodzone z nowej koncepcji - Fiat Coupe i Fiat Ulisse. Wpłacając wcześniej, masz szansę na najszerszy wybór. A uwierz, jest w czym wybierać:

8 wersji Punto w 10 kolorach, 2 wersje Tipo w 9 kolorach, 4 wersje Tempri (w tym modele turbodiesel i combi) w 13 kolorach - wszystko to czeka już na Twoją decyzję. W tym roku możesz także zamówić za dopłatą dodatkowe wyposażenie, między innymi - ABS, airbag, klimatyzator, dzielone tylne siedzenia. Cóż, chyba nie najgorzej, prawda?

USTAL NAJSZYBSZY TERMIN

Wpłacając wcześniej wiesz, kiedy otrzymasz samochód.

W momencie wpłacenia zaliczki u dealera firmy Fiat możesz natych-

miast ustalić konkretny termin odbioru Twojego samochodu. O ile nie będziesz miał specjalnych życzeń, płacąc wcześniej masz gwarancję, iż otrzymasz samochód najszybciej, jak można.

Pomyśl więc i działaj teraz. Możesz zaoszczędzić swój czas i pieniądze już dziś.

DEALERZY

PP POLMOZBYT, Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51-25-40 • PUHP KONRYS, Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. 51-63-64 • MOTOZBYT, Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-41-81, 10-43-00

EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO **FIAT**

LECZENIE PUSZCZĄ

KRYSTYNA KONECKA

Zaczynali od medycyny. Tamarze Tarasiewicz, absolwentce Wydziału Pielęgniarstwa Akademii Medycznej we Wrocławiu, do twarzy było w białym czepku z czarnym paskiem. Doktor Sergiusz Tarasiewicz badał pacjentów, stawiał diagnozy, wypisywał recepty. Dziś oboje twierdzą, że skuteczniejsze działanie terapeutyczne ma prowadzona przez nich w Białowieży galeria.

Drewnianego domu przy ulicy Parkowej 5 nie ominie żadna wycieczka ani zagraniczny turysta zwiedzający Puszcze Białowieską. Toteż ta korzystna okoliczność sprawia, że "Księga pamiątkowa" w galerii zawiera tysiące dedykacji od osób, które zupełnie nieoczekiwanie zetknęły się z pracami nieprofesjonalnej malarki. Przedtem nie było warunków do eksponowania obrazów, które Ta-

mara Tarasiewicz zaczęła tworzyć sześć lat temu, a dzisiaj ma ich w kolekcji ponad sto.

— Budynek galerii jest własnością państwa Demiaszkiewiczów, mieszkających w Warszawie — mówi dr Tarasiewicz. — Docent Demiaszkiewicz zgodził się, po pewnych pertraktacjach, udostępnić nam dom na razie na dwa lata, ale ponieważ jest miłośnikiem sztuki, na pewno przedłuży

umowę. W każdym razie mamy do dyspozycji sześć pomieszczeń na parterze, które sami odremontowaliśmy.

Kąt z oknem na ganek to atelier malarki. Na jednym parapecie oparty jest blejtram z kawałkiem puszczy, na drugim leży kawałek deski z farbami jako paleta. Malowanie odbywa się doraźnie, bo trzeba być w gotowości na przyjazd wycieczek. Niedawno odjechała grupa z Klukowicz, a już z autobusu wysypują się uczniowie ze szkoły w Starych Juchach.

Oprowadzanie trwa ponad godzinę, bo galeria jest jednocześnie prywatnym muzeum etnograficznym oraz miejscem wystaw twórców miejscowych i nie tylko. Niemal na wszystkich ścianach wiszą obrazy. Opowiada o nich zafascynowany pracą małżonki doktor Tarasiewicz. — Proszę zobaczyć, jaka tu wszędzie urzekająca kolorystyka. Te kwiaty, które rosną na miejscu. Tu malarska wizja przeszłości, puszczańskie miste-

rii, duch puszczy. My wiemy, że tutaj istnieje coś takiego, na co składa się mikroklimat i nastrój. Obrazy — protesty przeciwko unicestwianiu puszczy i zagrożeniom cywilizacyjnym. Wciąż znika nieodwracalnie coś niepowtarzalnego. Zdeformowano środowisko naturalne Narewki, zmarnowano naturalne siedliska ryb i dzikiego ptactwa na dawnych bagnach Dzińskiego Nikoru. Wszystko to znalazło swój wyraz w pracach malarskich.

W profesjonalnej wypowiedzi Jerzego Hermanowicza Tamara Tarasiewicz „tworzy osobisty, literacki klimat, przekazując dużo więcej, niż realistyczne odwzorowanie natury. Roślinne kompozycje same układają się w pejzaże z wymyślnego, własnego świata”. Nie wszyscy białostoccy twórcy akceptują specyfikę tego malarskiego, ale obokra-

jowcy chętnie fotografują prace, piszą o nich artykuły, kręcą filmy. W artykułach coraz częściej pisze się o muzealnej części galerii. W wyremontowanych pomieszczeniach białowiescy kolekcjonerzy ulokowali niezwykłą kolekcję strojów regionalnych, sprzętów domowych, narzędzi rolniczych i leśnych, których istnienia zapewne już nie podejrzewano. Wędrowali po domach mieszkańców Białowieży i okolic, jednym placili z własnej kieszeni, inni po prostu robili prezenty do muzeum. — Chcieliśmy podziękować mieszkańcom Białowieży za ofiarność i zrozumienie celu tego zbieractwa — mówi dr Tarasiewicz. — Włożyli w to tyle serca i osobistego zaangażowania.

Pośród drewnianych narzędzi, fragmentów krosien i odzieży z XIX wieku zwraca uwagę stara stępa do robienia kaszy, 300-letnia beczka kaduska wydrążona w pniu, a przeznaczona do przechowywania zboża, niesamowity lokalny wynalazek do uśmiercania szczurów, który „grał” już w filmie. Lado, prymitywna dzwignia do ładowania puszczańskich kłód na wozy, tłoczy się z kawałkiem plugu i koszą z lyka. Etnograficzny majątek dusi się w niewłaściwym miejscu, a perspektyw na inny lokal nie ma żadnych.

— Nikt nie dał nam na ten cel ani złotówki — mówią właściciele galerii



Obrazy Tamary Tarasiewicz „leczą” ludzi.

Fot. A. Zgiet

białowieckiej. — Z własnej kieszeni utrzymujemy wszystko i płacimy podatki. Powiem więcej — dodaje małżonka. — Na otwarciu galerii w lecie nie było nikogo z władz kulturalnych. Do tej pory nie wiedzą, co się tutaj dzieje i że odwiedzają nas tysiące osób.

Więc może lepiej wrócić do dawnej profesji? Dr Tarasiewicz trochę czasu poświęca pacjentom w Domu Pomocy Społecznej, ale lepiej czuje się w „swojej” części galerii, gdzie zgromadził na osobnej ekspozycji przeróżne formy plastyczne, stworzone przez samą naturę. Oboje wolą też otwierać kolejne mikrowystawy jak np. ikony pana Dworakowskiego, który zaczął malować w okolicach siedemdziesiątki, korzenioplastyka Stanisława Banacha, rzeźba Marii Smoktunowicz i Feliksa Szczęsnego. W ganek—atelier wiszą też fotogramy Henryka Rogozińskiego i kolorowe fotografie puszczy Adama Masajły.

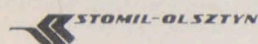
— Wiem — mówi Tamara Tarasiewicz — że moje prace działają terapeutycznie. Ludzie wracają tu kilka razy. Mówią, że odczuwają w tym miejscu działanie antydepresyjne, kojące.

— Uznałem — dodaje dr Tarasiewicz — że jak będę biegać i świadczyć szlachetną pomoc ludziom, to jest to mniej, niż duchowe wartości, które się tutaj tworzą.



— Nikt nie rzeźbi piękniej niż sama natura — mówi dr Sergiusz Tarasiewicz.

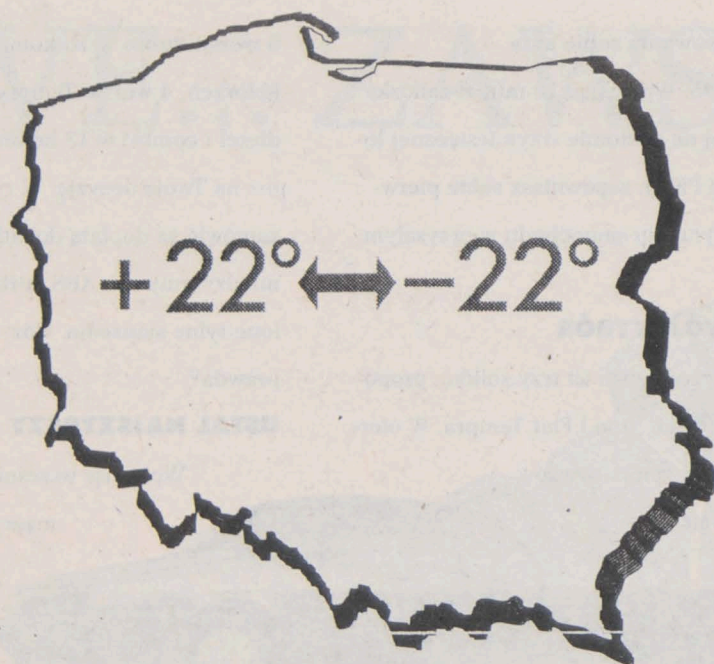
Fot. A. Zgiet



Hurtownicy wyrobów:

MOTOZBYT 15-467 Białystok, ul. Poleska 61 tel./fax: 521-875
MISIUKIEWICZ 19-300 Elk, ul. Suwalska 11 tel. 102-151
CSZ PKS 25-953 Kielce, ul. Rolna 8 tel. 490-91/95, fax: 475-08
GUMIX 30-415 Kraków, ul. Rzemieślnicza 1 tel. 666-100, fax: 671-150
BEHAMOT 30-556 Kraków, ul. Wodna 11 tel. 551-192, fax: 551-493
ELBA 33-200 Dąbrowa Tarn., ul. Sucharskiego 6 tel. 425-357, fax: 422-498
KOMERS-GUM 42-221 Częstochowa, ul. Luba 14 tel. 651-417, fax: 514-57
LAK 43-300 Bielsko-Biala, ul. Cegielniana 30 tel. 222-31, fax: 285-92
PKS 43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2 tel. 117-70-81, fax: 27-48-84
OPONET 50-440 Wrocław, ul. Kościuszki 135 tel./fax: 444-820
AGROMAX 60-451 Poznań, ul. Dąbrowskiego 560 tel. 480-451, fax: 798-872
J&J 61-312 Poznań, ul. Ostrowska 391 tel./fax: 798-165
POLMOZBYT 68-200 Żary, ul. Żagańska 44 tel. 33-38, fax: 34-09
STODOLA 70-898 Szczecin, ul. Puciec 127 tel. 18-14-97 fax: 661-384
PEHAMOT 71-084 Szczecin, ul. Zielonogórska 34 tel./fax: 878-562
STANFEX 75-842 Koszalin, ul. Słowiańska 5 tel./fax: 427-161
UNIGUM 87-162 Lubisz, tel. 78-22-01, fax: 782-202
OPONDEX 85-840 Bydgoszcz, ul. Nowotoruńska 8 tel. 631-409, fax: 611-795
SOWKAM 89-115 Mroczko, ul. Polna 19 tel./fax: 856-664
KORMORAN 02-981 Warszawa, ul. Zawodzie 16 tel. 642-27-28, fax: 642-67-28
INTER-STOMIL 90-513 Łódź, ul. Struga 26 tel. 558-499 fax: 37-45-41
BAKS 81-856 Sopot, ul. Kasztanowa 1 tel./fax: 510-361

Niewielkie wahania temperatur ze wschodu na zachód



Kormoran. Opony na wszystkie drogi i każdą pogodę.

A jeśli prognoza pogody miałaby się sprawdzić, to co wtedy... Czy zamierzasz przelecieć bezsenne całą noc, drżąc ze strachu na myśl o tym, co spotka Cię rano. Naturalnie, że nie, o ile... Twoje auto jeździ na wielosezonowych oponach serii Kormoran ze Stomilu - Olsztyn.



Nowoczesne opony Kormoran gwarantują pewne prowadzenie samochodu po wszelkiego rodzaju nawierzchniach i w każdych warunkach pogodowych. Twoje Kormorany po prostu niczego się nie boją, więc spij spokojnie i nie przejmuj się pogodą.

STOMIL-OLSZTYN
 Poczuj się bezpiecznie.



Największym nieszczęściem Polski północno-wschodniej może okazać się to, że na jej terenach znajduje się dużo lasów, Puszcza Białowieska i ... Krzysztof Wolfram.

EKSPANSJA EKOLOGÓW

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Śmierć, nieważne, zwierzęcia czy drzewa zawsze robi wrażenie. Żle natomiast jest, gdy takie obrazy wykorzystuje się w celach, może nie grożących ludziom śmiercią, stawiających ich jednak na pewno na granicy wegetacji. Województwa białostockie i suwalskie (w mniejszym stopniu łomżyńskie) w dużej mierze żyją z lasów. Przemysł drzewny daje pracę dziesiątkom tysięcy ludzi. Z rodzinami liczba osób żyjących z lasu idzie w setki tysięcy. Są miasta, które — pozbawione przemysłu drzewnego — umarłyby śmiercią naturalną. Wystarczy wspomnieć o Hajnówce, Grajewie i kilku innych.

O tym, zdaniem leśników oraz zatrudnionych w przemyśle drzewnym, zdali się zapomnieć ekolodzy. Kłopot zaś w tym, że ekolodzy odnieśli ostatnimi laty spory sukces — dzisiaj żaden leśnik nie śmie tknąć drzewa, jeżeli nie pozwoli na to warszawska centrala. Plany cięć bowiem (tzw. etaty) w najmniejszym leśnictwie, praktycznie ustala się za ministerialnym biurkiem. I mało różowa przyszłość czeka tego leśnika lub nadleśniczego, który te plany przekroczy. Choćby nawet gołym okiem widział, że dla utrzymania właściwej zdrowotności lasu trzeba wywieźć z niego więcej drzewa, niż zezwala na to ministerialny okólnik.

Ten strach przed naruszeniem okólników sprawia, że na biurko Zbigniewa Godlewskiego, dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku, spływa ostatnio coraz więcej pism o bardzo podobnej treści do tego, jakie wysłał Wiesław Szczygieł, dyrektor Zakładu Przemysłu Sklejek w Białymstoku: "Wyrażam najwyższe zaniepokojenie z powodu niedoboru drewna — pisał dyrektor Szczygieł. — Informacja ta jest dla zakładu tragiczna. Zakład zatrudnia 360 pracowników i nie do pomyślenia jest, żeby z braku surowca trzeba było zatrzymać produkcję. Wszyscy pracownicy wówczas pójdą na garnuszek państwa. Straconych, wcześniej z trudem zdobytych rynków zbytu (w tym amerykańskiego) nie da się już odzyskać. Zakład będzie musiał zbankrutować!"

Przed ekspansją ekologów drży też Jan Onisko, zastępca dyrektora z Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie. Nie powie ile dni tylko w tym roku, zakład stał z powodu braku surowca (nie ma się czym chwalić, tym bardziej, że konkurencja zza wschodniej granicy tylko czeka na takie informacje), może powiedzieć jedynie, że każdy dzień przestoju kosztuje firmę cztery miliardy złotych. Kosztuje firmę i budżet państwa. Brak sprzedaży bowiem — to brak podatków. Tracą wszyscy. A najbardziej stracić może samo, ledwie kilkunastotysięczne, miasteczko. Grajewskie zakłady zatrudniają około tysiąca osób. Krach tej firmy oznacza dokładnie upadek miasta. Z podobnym przerażeniem patrzą na działalność ekologów mieszkańcy kilkudziesięciotysięcznej Hajnówki. Tam również, poza drzewnym, nie ma właściwie innego przemysłu.

Stanisław Kulikowski z Przedsiębiorstwa Komunalnego w Białymstoku (firma zdawałoby się odległa od drzewa) też ma kłopoty:

— Coraz większym problemem staje się chowanie zmarłych. Nie mamy z czego robić trumien. Szczególnie tych najbardziej poszukiwanych — z

dębu.

Zdaniem części rozmówców takie kłopoty biorą się stąd, że nasz region ma nieszczęście mieć na swoim terenie najbardziej znany las — Puszcze Białowieską i ... Krzysztofa Wolframa.

Krzysztof Wolfram, poseł Unii Wolności, ciągle chyba bardziej znany jako ekolog niż polityk, sprawę ochrony przyrody stawia ponad wszystko. Na równi jednak — zapewnienia — ze społecznymi kosztami jej ochrony. Te niewątpliwie będą. Upadek jakiegokolwiek zakładu, choćby grajewskiego, dla mieszkańców miasteczka będzie katastrofą — zgadza się poseł. Nie ekologów jednak, albo przynajmniej nie tylko ich — twierdzi — należałoby obciążać winami.

— Grajewski zakład — tłumaczy poseł — powstał w latach siedemdziesiątych. Już wtedy, na ile to było w tamtym czasie możliwe, protestowałem jak mogłem. Był to bój o przetrwanie, który musiał zakończyć się co najmniej kłopotami. W okolicach Grajewa zawsze brakowało lasów. Tajemnicą poliszynela jest, że dlatego m.in. przerabiano tam, miast byle jakiej drobnicy, pełnowartościowe kłody. Dzisiaj chyba się tego nie robi. Wiem jednak, że surowiec dowozi się z coraz większych odległości. Kiedyś musi się to przestać opłacać.

Poseł Wolfram pod rozważę podaje też inną rzecz. Opowiada o zwiedzaniu zakładów drzewnych w Skandynawii. Tam — odpowiednio myślenie technologiczne — (pada przykład łączenia drewna z innymi materiałami) pozwala nie tylko oszczędzać cenny i długo rosnący surowiec, ale także sprawia, że stosowane w różnych gałęziach przemysłu materiały są trwalsze i dłużej wykorzystywane.

Najspokojniej, ale tylko w publicznych rozmowach, oceniają problem leśnicy.

— Być może — tłumaczy dyrektor Zbigniew Godlewski — rzeczywiście niewłaściwie dbamy o lasy. Dbamy jednak o nie dokładnie tak, jak się od nas wymaga. Realizujemy to, co zostało wcześniej wypracowane, m.in. w naukowych gabinetach. Dzisiaj, możliwe, potrzebne są inne starania. Ale, na Boga!, niech nam ktoś powie jak?

Prywatnie leśnikom szerzej otwiera się serce. To zaś podpowiada, że tak naprawdę to niewielu ludziom chodzi o dobro lasów. Na tym "problemie" bardziej chcą zrobić polityczną, bądź społeczną karierę, niż chronić to, co ochrony tak naprawdę nie wymaga. Ochrony, dodają, wymyślonej przez ekologów. Lasy bowiem w największym stopniu i najbardziej umiejętnie chronią sami leśnicy.

— I to nie od dzisiaj — mówi jeden z nich — ale co najmniej od piętnastu pokoleń. Wtedy to zostały opracowane zasady gospodarki leśnej, nad zmianami których tak gorąco się dzisiaj dyskutuje. Zmienić można wszystko — dodaje z przekąsem rozmówca. — Zanim się jednak zmieni warto wiedzieć, że każde z tych piętnastu pokoleń, wycinając rzeczywiście miliony metrów sześciennych drewna, pozostawiało po sobie... więcej lasów. Remanent wycięć i zasadzeń, zawsze był dodatni dla tych ostatnich. W czym więc tkwi problem?

Prawdę o remanentach potwierdza prof. Piotr Paschalis, ekolog z Warszawy. Mimo to uważa, że ochrona lasów powinna być coraz bardziej intensywna. Profesor Paschalis jest gorącym orędownikiem nowej formy ich ochrony. Tworzenia — obok, lub zamiast już istniejących parków narodowych — Parków Biosfery.

Czym dokładnie różnią się one od parków narodowych — w kilku



słowach wytłumaczyć się nie da. Najogólniej — chronić się będzie nie tylko to co na ziemi, ale także wszystko nad nią. Zdaniem profesora, najbardziej nawet ostra forma ochrony lasów nie grozi upadkiem przemysłu drzewnego.

— Ochrona — przekonuje — nie oznacza automatycznego zakazu wycięcia. Tyle, że bardziej skrupulatnie będzie się decydować, co ma iść pod pilę, a co nie.

Leśnicy takie bajki już przerażali. Przy okazji tworzenia parków narodowych. Po Białowieskim powstał Park Wigierski. Niedawno utworzono Park Biebrzański. W planach jest Mazurski.

— Jeszcze dwa, trzy parki — sarkają leśnicy — a ci, którzy zostaną, żeby pracować w lasach mieć będą rajskie życie. Żadnych produkcyjnych obowiązków. Tylko słuchanie jak rosną sobie parkowe drzewa...

Pozostanie też inne rozwiązanie. Takie typowo polskie, kamuflujące problem. Od lat, z sukcesem stosowane. Przy zgodnej aprobacie najwyższych urzędników państwa. Kiedyś ekologów przerażała np. ilość metrów sześciennych ścinanego w Polsce drewna. Przestano więc ścinać... metry sześciennie. Drewno liczone w metrach przestrzennych. Ostatnio i one niepokoiły. Wprowadzono więc nowy wskaźnik S 3 A. ■

NIE KAŻDY KROK W ŻYCIU DUŻO KOSZTUJE

PIERWSZY KROK NA GIEŁDĘ Z BANKIEM BPH
- OTWARCIE RACHUNKU PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
NIE KOSZTUJE NIC !

Do końca 1994 roku
Biuro Maklerskie Banku
Przemysłowo-Handlowego
za otwarcie rachunku papierów
wartościowych i rachunku pieniężnego,
uczestnictwo w dogrywkach, przyjęcie dyspozycji za pomocą telefonu i faxu
oraz za sporządzenie wyciągu z rachunku na życzenie klienta nie pobiera żadnych opłat.

Posiadanie rachunku papierów wartościowych jest konieczne, aby móc kupować i sprzedawać akcje. Już wkrótce za otwarcie takiego rachunku trzeba będzie płacić.

W Banku BPH do końca roku wystarczy powiedzieć: "TAK"

**BANK, KTÓRY MYŚLI
O TOBIE**

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



W wyborach Miss Nastolatek nie liczyła się uroda, wdzięk ani gracia — zadecydowały układy i układziki.

NASTOLATKA NIESPONSOROWANA

BARBARA SOJKO

Monika ma 16 lat. Uczy się w jednym z białostockich liceów. Jest wysoka, szczupła i zgrabna. Długie, jasne włosy łagodnie opadają na ramiona i plecy. Ciemna oprawa oczu rozjaśnia delikatną twarz. Na co dzień nie używa makijażu i ubiera się — jak każda nastolatka — najchętniej w dzinsy. W wyborach Miss wzięła udział — jak stanowczo twierdzi — pierwszy i ostatni raz.

Do wojewódzkich eliminacji konkursu Miss Nastolatek 94 kandydatki przystąpiły bez żadnego przygotowania. Tylko od nich zależało w czym i jak zaprezentują się przed jury.

— Dla mnie to była zabawa — mówi Monika Paszkiewicz, jedna z 24 białostockich pretendentek do tytułu. — Może trochę sprawdzenie swoich możliwości... Nic więcej. O zwycięstwie nawet nie marzyłam. Kupiłam prostą sukienkę w zasadzie taką dłuższą bluzkę, bo nie widziałam sensu wydawania pieniędzy na szalone kreacje.

Niewiele ponad dwie godziny trwała rywalizacja na scenie kina Forum. W tym czasie kandydatki zdążyły zademonstrować swoją urodę, sposób poruszania się i odpowiedzieć na kilka, standardowych przy takich okazjach, pytań — gdzie się uczysz, czym interesujesz itp. Jury wyłoniło trzy najładniejsze. Wśród nich również Monikę.

— Zaskoczenie... i autentyczna radość, byłam wprost wniebowzięta — wspomina z uśmiechem. — Pierwsza poważna impreza i od razu sukces. Jeszcze bardziej cieszył się mój tato. To on przekonał mnie do wzięcia udziału w konkursie.

Wśród pozostałych dziewcząt Monika wyróżniała się wzrostem (175 cm). Swobodnie i pewnie czuła się też na scenie. Pomógł tu taniec towarzyski, który trenowała kilka lat. Poza tym mobilizowała przychylność znajomych i „trzymane przez nich kciuki”. Myśli, że to były atuty, które otworzyły jej drogę do dalszych rozgrywek.

Czas na półfinał

W połowie czerwca laureatki z całej Polski spotkały się w Warszawie w klubie przy ul. Foksal w półfinałach konkursu na najpiękniejszą.

Podobnie jak w Białymstoku odbywały się one przy drzwiach zamkniętych. Osoby towarzyszące — rodzice, koleżanki, koledzy — snuli się więc blisko 4 godziny po ulicach stolicy. W tym samym czasie o laury najpiękniejszych rywalizowały starsze koleżanki. Po budynku kręciło się 250 potencjalnych Miss.

— Były tylko dwie garderoby — opowiada Monika. — Torby nie można było tam wetknąć, nie mówiąc o przygotowaniu do występu. Przeterminowaliśmy się, jedna druga czesała i robiła makijaż na korytarzu.

Przebieg podobny do eliminacji wojewódzkich. Każda z nastolatek musiała przedstawić się, przejść po scenie w stroju koktajlowym i potem kąpielowym.

— Wzięłam też samą sukienkę i swój normalny strój kąpielowy — opowiada. — Wszystko w czarnym kolorze, bo wydaje mi się, że jest mi w nim najlepiej.

Bezpośrednio po występie jury ogłosiło werdykt. Do finału zakwalifikowały się 24 dziewczyny, w tym dwie białostoczanki. Jeszcze tylko pospieszne wypełnienie ankiet personalnych i powrót do domów.

Sponsorzy mocno lansują

Do występu w finałach nastolatek przygotowywały się na dwóch tygodniowych zgrupowaniach. Przedtem jednak wzięły udział w sesji fotograficznej w Warszawie. Dziewczyny przejeżdżały po 2–3 i cały dzień spędzały w atelier znanego w stolicy fotografa.

— Mnie i drugą koleżankę z Białegostoku fotograf zaprosił jeszcze raz na sesję zdjęciową nad Zalewem Zegrzyńskim — opowiada Monika. — Uznał, że jesteśmy bardzo fotogeniczne. Dzięki temu mój album wzbogacił się o całą serię profesjonalnych zdjęć.

Na wrześniowe zgrupowanie do ośrodka wypoczynkowego w Wildzie niedaleko Warszawy przyjechały 22 nastolatki. Monika przyjechała sama, koleżanka z nie znanych jej przyczyn zrezygnowała z dalszego udziału w konkursie.

— Bardzo ciepło je wspominać — mówi. — Do finału było jeszcze daleko i nikt o nim nie myślał. Dziewczyny odnosiły się do siebie z sympatią i życzliwością. Panowała cudowna atmosfera.

Dnie wypełniały zajęcia. Dziewczyny ćwiczyły układy taneczne, poruszanie się na scenie, mimikę twarzy również prawidłową wymowę. Po

piosenki pobrzmiwała charakterystyczne he — he, he — he.

Socjologowie i eksperci od TV zachodzą w głowę, jak to się dzieje: MTV robi kasę (program jest przeżywany reklamami) na naigrzewanu się z tego widza, na którym powinno być najbardziej zależeć — nastolatka, który potrafi leżeć godzinami przed telewizorem i oglądać teledyski.

Wydaje się, że najbliższe prawdy jest takie wyjaśnienie: Beavis i Butt — head uosabiają wolność. Może i są prymitywami (zresztą młodzież doskonale wyczuwa, że to parodia), ale przynajmniej robią to, co chcą. Ameryka, rządzona przez pokolenie, które kiedyś było hippisowskim, która walczyła dziś na punkcie „politycznej poprawności”. Trzeba być ekologicznym i tolerancyjnym, nie wolno robić uwag na tematy rasowe, nie wolno podrywać koleżanek w pracy, należy być poprawnym aż do obrzydzenia.

Beavis i Butt — head mają to wszystko gdzieś — i to się nastolatkom podoba — bo przecież „political correctness” to ideologia rodziców; jaka by ona nie była, bunt jest w tym wieku obowiązkiem.

Te dwa półgłówki mają w nosie jeszcze jeden amerykański mit: mit dążenia do sukcesu, kariery, bycia na topie. Oni są nieudacznikami i dobrze się z tym czują. — Jak bym

chciał coś czytać, to bym poszedł do szkoły — odpowiada Beavis na propozycję zajęcia się książką zamiast TV. A Butt — head dodaje: — Szkoła to syf. To się musi spodobać każdemu uczniowi.

W Ameryce trwa klótnia o bohaterów MTV. Różne organizacje stróżów moralności zarzucają im deprawowanie młodzieży. O mało nie doszło do procesu, kiedy jedna z nich, o nazwie „Morality in Media” oskarżyła Beavisa i Butta — heada o spowodowanie śmierci 8 — miesięcznej dziewczynki. Zginęła ona w wypadku samochodowym, gdy ktoś zrzucił kłódki nad autostradą kulę do kręgli, prosto na auto jej rodziców. W jednym z odcinków straszni chłopcy też zrzucali kulę do kręgli — naładowaną dynamitem — z dachu wieżowca. Okazało się jednak, że osiemnastolatek, który spowodował wypadek nie ma w domu telewizji kablowej i nie ogląda MTV...

Ataki jednak trwają; prowadzi im Ted Turner, szef CNN — i nie dziwnego. Jego żoną jest przecież Jane Fonda, jedna z pionerek amerykańskiej politycznej poprawności.

MTV się broni, twórca serialu Mike Judge powtarza wciąż, że jego ludziki — potworki przede wszystkim zmuszają do myślenia. Na razie przesunięto jednak godzinę emisji na późny wieczór — kiedy dzieci

wstępnym rozeznaniu Monika oceniła swoje szanse na pierwszą dziwkę.

Inaczej było na drugim zgrupowaniu, tuż przed finałami. Dalo o sobie znać narastające z każdym dniem zdenerwowanie, zawiść i niezdrowa rywalizacja.

— Wyróżniała się grupa dziewczyn bardzo pewnych siebie — wspomina. — Otwarcie mówiły o swoich sukcesach i z góry traktowały pozostałe. Obrzucały niewybrednymi epitetami, robiły przytyki co do urody, zachowania. Miały swoich sponsorów, którzy mocno je lansowali. Poza tym zaczęły ginać kosmetyki, stroje, buty.

Wszystko działo się w szalonym tempie. Zajęcia od świtu do nocy, bez chwili wytchnienia. Kilkakrotnie zmieniały się układy taneczne, podkład muzyczny. Dwa dni przed finałami rozpoczęły się próby w galowych strojach w operetce warszawskiej.

— Tylko w telewizji finał wyglądał pięknie — mówi. — W rzeczywistości to były nerwy i ogromny stres. Poza tym na szklanym ekranie nie widać, że najważniejsze w wyborze Miss były układy i układziki.

Powrót na szkolny korytarz

Jury przyznało laury 5 nastolatkom. Oprócz tytułów i kwiatów otrzymały nagrody pieniężne. Miss pojedzie na konkurs światowy. Pozostałe finalistki zatrzymały dla siebie stroje, w których występowały oraz dostały dodatkowo po kilka ciuchów. Zebrały też wizytówki od różnych organizatorów pokazów mody, fotografików itp. z prośbą o kontakt i nadzieją na przyszłość.

— Nie wezmę więcej udziału w tego typu imprezie — spokojnie wyznaje Monika. — Tutaj nie liczy się uroda, wdzięk ani gracia... Skłaniam się do pracy modelki, która pociągała mnie od dzieciństwa. Otrzymałam już kilka propozycji.

Monika uważa, że udział w konkursie na Miss Nastolatek nie zmienił jej dotychczasowego życia. Był przygodą, po której zostało trochę wspomnień, doświadczeń i ... niesmak. Tylko czasami na szkolnych korytarzach ktoś wskazuje palcem i szepnie, że to właśnie ta dziewczyna.

— Nie przewróciło mi się w głowie — twierdzi dziewczyna. — Najważniejsza jest dla mnie szkoła. Muszę ją skończyć. A co będzie dalej — nie wiem.

Z LINDĄ EVANGELISTĄ W RAJU

JOLANTA GADEK

— Gwiazdy, z którymi się spotkałam, zwłaszcza Linda Evangelista i Paulo Rossi, były bardzo miłe — mówi dziewiętnastoletnia Agnieszka Przybyłko, która wylądowała w konkursie „Pepsi coli” wycieczką na Ibizę. — Wszyscy się uśmiechali, chętnie pozowali do zdjęć. Gorszy byli ich ochroniarze, którzy czasami przesadzali z troskliwością. Najwięcej miała ich Linda.



Agnieszka z Paulo Rossim, gwiazdą Mundialu '82, w przerwie meczu piłkarskiego.

Modelka przyleciała na wyspę tylko na kilka godzin. W prostej, letniej sukience i krótkich dzinsowych spodenkach wyglądała znacznie przystępniej niż w telewizyjnych relacjach z pokazów mody. Dłużej na wyspie zabawili Paulo Rossi, który jadł posiłki z uczestnikami wycieczki i spacerował swobodnie po całym ośrodku bez towarzysza „goryli”. Agnieszka Przybyłko o konkursie

„Siedem szalonych dni, wielkie gwiazdy i Ty” usłyszała w telewizji. Dokładny regulamin konkursu przeczytała w piśmie „Bravo” i... na początek sierpnia wysłała trzy kapsle od „Pepsi” pod wskazany adres. Pod koniec sierpnia dostała list, w którym organizatorzy konkursu informowali, że wraz z 23 innymi osobami z Polski pojedzie na spotkanie z przygodą i gwiazdami na hispańską wyspę. Termin wycieczki: 24–30 września.

Pierwszym etapem podróży była Warszawa. Tam spotykali się uczestnicy wycieczki z całej Polski. Ze stolicy pojechali do Paryża, gdzie spotkali pozostałych laureatów konkursu z całego świata. Do samolotu odlatującego na Ibizę wsiadło 350 osób.

— Od początku byliśmy oczarowani otoczeniem — opowiada dziewczyna. — Wyobraźcie sobie wielki ośrodek wypoczynkowy z hotelami, barami, teatrem, dyskoteką, piękną położoną plażą...

Zakwaterowanie przerosło jej oczekiwania. Jednocześnie pokoje z łazienkami otwierane kartą magnetyczną. Ładne umeblowanie, lodówka z napojami i... sejf na kosztowności. Pokój był codziennie sprzątny przez obsługę hotelową.

Program dnia był wypełniony po brzegi. Śniadanie o ósmej, potem zajęcia rekreacyjne. Można było pograć w tenisa stołowego lub ziemnego, piłkę nożną (sędziował Paulo

Rossi), popływać w towarzystwie Marka Fostera (brytyjski mistrz świata w pływaniu). We wrześniu na Ibizie było jeszcze gorąco, Agnieszka chętnie więc korzystała z możliwości popływania po morzu kajakiem, skuterem wodnym czy katamaranem. Na plaży czekały na nich ustawione leżaki. Wystarczyło usiąść, gdy pojawiała się obsługa rozdająca olejki do opalania, pomadki do ust. Na opalanie szkoda jednak było czasu.

— Formalności były uproszczone do minimum — wspomina Agnieszka. — Nie pytano o karty pływackie czy inne dokumenty. Każdy zakładał po prostu kamizelkę ratunkową. Legitymacje czy karty identyfikacyjne zastępowały pomańczone bransoletki, które dostali wszyscy uczestnicy wycieczki.

Po obiedzie zaplanowane były spotkania z gwiazdami. Można było wziąć udział w pokazie mody, który oceniała Linda

Evangelista lub w różnych zabawnych konkursach z najprzeróżniejszymi nagrodami. W każdej chwili można też było wyjść zwiedzić miasto czy zrobić zakupy. Co dzień wie-

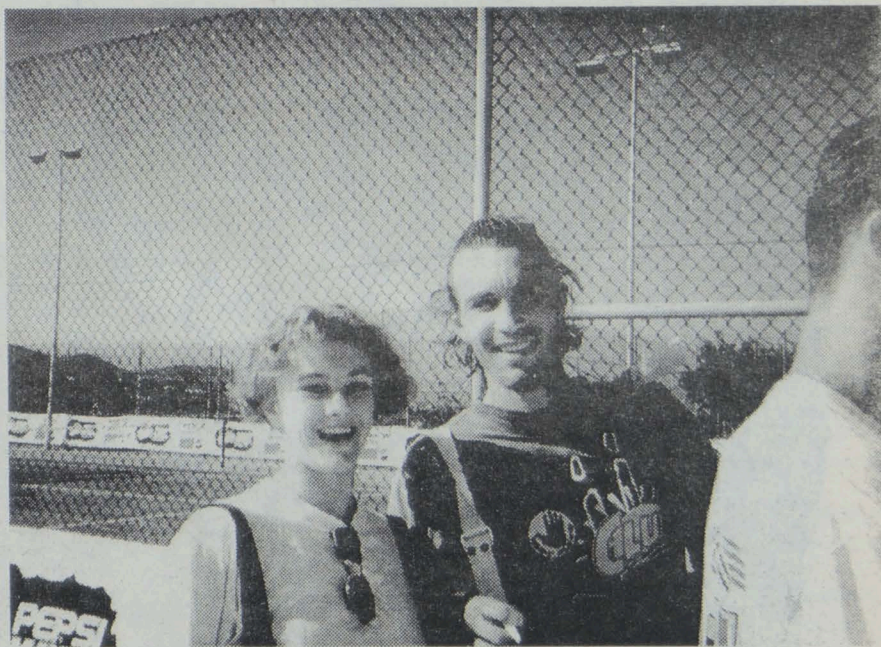
od gości. Codziennie pojawiał się na plaży w nowym przebraniu i... makijażu. Raz był clownem z cyrku, to znów zakonnicą. Przed wejściem do wody rozbił się osten-tacyjnie.

W ośrodku można było również spotkać pracowników i preterów MTV. Kręcili oni reklamy „Pepsi coli” z uczestnikami wycieczki w rolach głównych. Laureaci konkursu występowali w strojach firmowych pepsi, które dostali zaraz po przyjeździe.

Atrakcje sprawiali, że na sen pozostawały trzy, cztery godziny dziennie. Agnieszka, podobnie jak wielu innych uczestników wycieczki z Polski nie zna języka angielskiego. W nawiązaniu znajomości nie przeszkadzała jednak bariera językowa. Zarówno jej nowi znajomi, jak i służba hotelowa, świetnie sobie radzili z tym problemem.

— Uprzejmość tych ludzi była dla nas, wychowanych w polskich warunkach, zadziwiająca — wspomina Agnieszka. — Kiedyś spóźniłam się z koleżankami na obiad. Stolik był już nakryty do kolacji. Wyszedł szef kuchni i stwierdził, że nie ma żadnego problemu. Zmieniono z powrotem nakrycia i podano nam obiad.

Wszystkie koszty pobytu na wyspie pokrywali organizatorzy konkursu. Z obiektów i sprzętu sportowego można było korzystać bezpłatnie. Na terenie ośrodka rozmieszczone były automaty z napojami, chipsami i innymi „przekąskami”. Wystarczyło włożyć przycisk, nie wrzucając pieniędzy.



Z instruktorem gry w tenisa — Patem Cashem, jednym z najlepszych tenisistów świata.

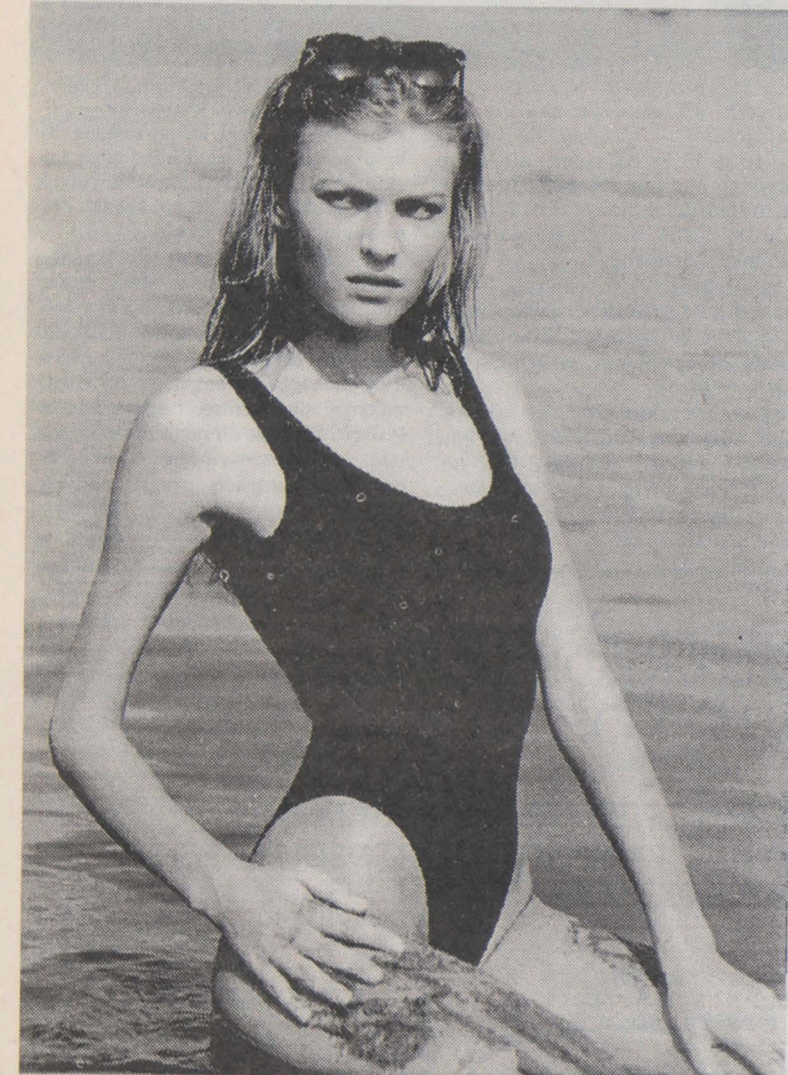
czorem odbywały się dyskoteki, podczas których występowały zespoły. Śpiewał m.in. zespół Technotronic i Tony de Bart.

Dyskoteki były podobne do tych, jakie pokazywane są w teledyskach w MTV — opowiada Agnieszka Przybyłko. — Szalone światła, dymy, wspaniałe nagłośnienie, profesjonalny disc jockey.

Ten ostatni był prawdziwą indywidualnością. Przez cały czas bawił się równie dobrze, jeśli nie lepiej,

Gdyby nie konkurs, Agnieszka mogłaby jedynie marzyć o takim wyjeździe. Niedawno skończyła szkołę i rozpoczęła pracę w białostockim browarze, gdzie m.in. rozlewała do butelek... pepsi. Straciła jednak pracę na skutek dokonywanych w zakładzie zmian.

— To były rzeczywiście szalone dni — mówi Agnieszka przeglądając zdjęcia, na których stoi obok modelki Lindy i Pata, tenisisty.



Animowany hit MTV

OBRZYDLWCY

Przez ekran TV płynie z wdziękiem wieloryb. Narrator przyczynionym głosem opowiada o nieuchronnej zagładzie jaka czeka nieszcześnie ssaki. Na kanapie siedzą dwaj chłopcy 14 — 15 — letni, wyraźnie poruszeni tym, co oglądają. Szeroko otwarte oczy, zmarszczone nosy, jeden zagryza wargi na maszynie do prostowania zębów. „Jedyna nadzieja dla tych wielorybów — to młodzi ludzie, którzy, kiedy dorosną, będą może bardziej współczujący i wrażliwi na potrzeby stworzeń żyjących na naszej Ziemi”. To jedna z tych chwil, kiedy magia małego ekranu wzrusza nas, przenosząc w inne, pozornie odległe światy. Chłopcy nie mogą już spokojnie usiedzieć. W końcu jeden odwraca się i mówi do kolegi: — „Hej, ty chyba pierdnąłeś?”

Te młodociane prymitywy to Beavis i Butt — head, bohaterowie animowanego serialu stacji MTV. Zajmują się głównie oglądaniem i komentowaniem teledysków. Cała ocena to u nich najczęściej dwa słowa: „cool” (odlotowe, super) i „siuck” (dno, syf). Ich

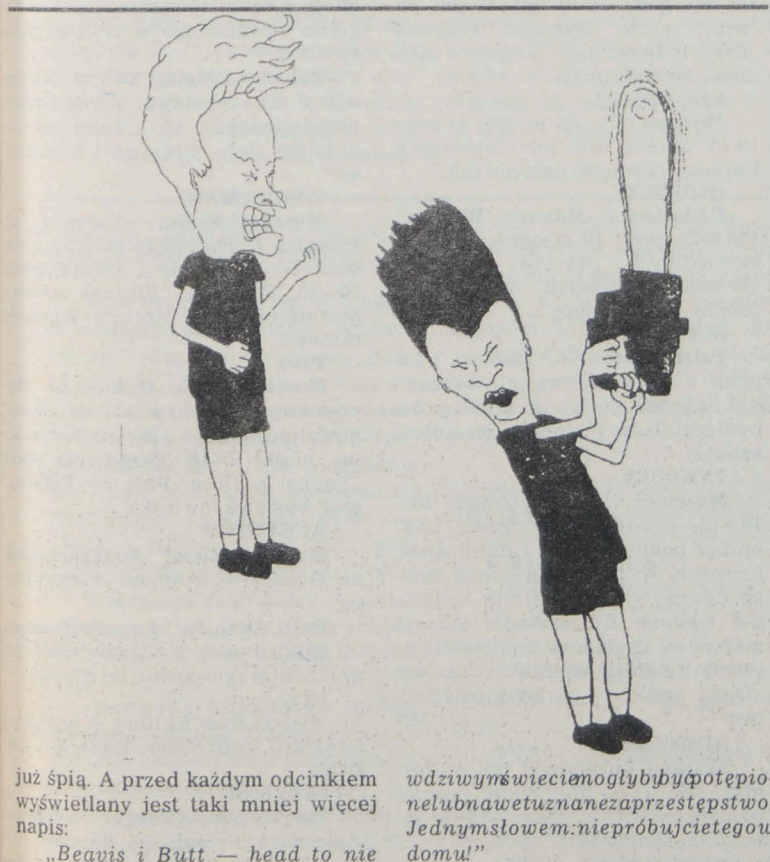
znakfirmowy to głupek i uśmiech: he — he, he — he.

Kiedy zapytać Butta — heada (jego imię znaczy dosłownie „dupogłowy”) co najbardziej lubi robić, odpowie: Palić różne rzeczy. Najfajniejszą rzeczą jaką spalili były dla niego brwi kolegi: Polali-

śmy benzyną chrabąszcza — opowiada — i podpaliliśmy, i brwi Beavisowi się zapaliły, to było jak ekstra premia!

Jeśli niewidoma staruszka będzie przechodziła przez jezdnię, to nie spodziewaj się, że Beavis i Butt — head pobiegą jej pomóc. Nie, będą stali i patrzyli w napięciu: a może ją coś potraci?

Serial z dwoma półgłówkami leci w MTV kilka razy w tygodniu od ponad roku. Popularność Beavisa i Butta — heada jest szalona — i to właśnie wśród nastolatków, których oni w tak karykaturalny sposób parodiują. Koszulki, breloczki, talerzyki, komiks z nimi idą jak woda. Ze spłaty rockowe marzy, żeby umieścić swój teledysk w programie — nieważne jak głupi był komentarz animowanych matolek — bo to oznacza murowane wejście na listę hitów. Cher postarała się nawet o nagranie z nimi remake'u swojego przeboju „I've got you, baby”, w tle



już śpią. A przed każdym odcinkiem wyświetlany jest taki mniej więcej napis:

„Beavis i Butt — head to nie są wzorce do naśladowania. Czasami robią rzeczy, które w pra-

opr. ADAM MYSZKA

■ Cztery koła

„INDOOR - OFF - ROAD”

Imprezy samochodowe rozgrywane na torach, drogach i bezdrożach USA przestały wystarczać; można je było rozgrywać w określonych porach roku. Organizatorzy a także wielu zwariowanych automobilistów, szukało sposobu na uatrakcyjnienie sportu samochodowego. Myśleli i wymyślili — wyścigi typu „Indoor-Off-Road”.

Tak oto samochody wyścigowe z pustyni trafiły do wielkich hal sportowych. Teraz kręcą się tam pick-upy, buggies i hiperlekke konstrukcje własnego pomysłu. Popularność tego show stale rośnie.

Urządzenie odpowiedniej nawierzchni i przeszkód wymaga najwyższej trzech dni. Recepta jest dość prosta. Bierzymy dużą halę sportową, najlepiej o powierzchni ok. 8000 m kwadratowych i przystępujemy do roboty. Przede wszystkim trzeba podłoże pokryć grubymi płytami z tworzyw sztucznych, aby w ten sposób ochronić podłoże hali przed ewentualnymi uszkodzami. Na płyty kładziemy folię z tworzywa sztucznego i dopiero na tak przygotowane podłoże sypie my pustynny piasek i kamienie.

Trzeba je stosownie uformować, przecież wcale nie chodzi o równą jak stół powierzchnię, wręcz przeciwnie. Maszyny drogowe modelują teren według z góry założonego planu. Specjalny system wodny już za dba o to, żeby całość była dość błotnista. Szerokość toru wynosi od 10 do 15 metrów i jest tak pomyślana, że każda runda ma swoją własną charakterystykę. Organizatorzy nie zapomnieli, że oprócz małych aut mogą po nim przejeżdżać auta monstrualne, typu Big Foot.

— Tor tak staramy się ukształtować, żeby kierowcy nie mieli okazji do wykonywania skoków na odcinkach prostych. Fanowie tego sportu lubią szybkość i skoki, ale w pełni karkołomne — wyjaśnia specjalista od planowania tras, Glenn Scot.

— Każdy parcouers musi przede wszystkim być bardzo rytmiczny. To znaczy, że pagórki skokowe muszą być tak oddalone od siebie, żeby kierowcy między poszczególnymi skokami musieli zawsze ponownie nacisnąć na gaz. Niektórzy starają się tak jechać, żeby dwa pagórki pokonać za jednym skokiem. Publiczność ma frajdę jak cholera, ale jeśli nie wyjdzie, to kierowca dosłownie może gryźć piach.

Zgodnie z założeniami, tor ma jak najwierniej imitować pustynię. Przy czym, planiści i budowniczowie bawią się z kierowcami w kotka i myszkę, zmieniają wyprofilowanie trasy. Kiedy jest to konieczne, nawet w dniu zawodów.

— Skoro się tylko przekonamy, że startujący zbyt dobrze poznali tor i jego ukształtowanie, szybko je zmieniamy.

Show w hali rozpoczyna się zwykle o 19. Spektakl przed halą trwa już w najlepsze. Panuje atmosfera cyrkowa. Wreszcie widzownia się zapelnia i ruszają samochody. Wyścigi następują jeden po drugim, nie ma nawet czasu na przyniesienie sobie hot doga.

Samochody startują w poszczególnych klasach i każdy finał poprzedzają dwie eliminacje. To oznacza, że w trzy i pół godziny odbywa się 18 wyścigów. Tempo iście zawrotne. W czasie wyścigów z udziałem Grand National Sport Trucks montuje się nawet świetne tabele punktacyjne. Specyfika off road polega na tym, że im wyższa pozycja na tablicy, tym gorsza pozycja startowa. Takie usta-

wienie powoduje, że w poszczególnych wyścigach, trwających przez 10-12 okrążeń, na trasie panuje okropny ścisk — trzeba stale wyprzedzać.

Zwycięzca musi być nie tylko bardzo szybki, musi unikać wielu zderzeń, a to się nie zawsze udaje. Rzadko który wyścig kończy się bez widowiskowych karamboli.

Przyjrzyjmy się klasyfikacji tych zwariowanych wyścigów. Pojazdy dzielone są na sześć kategorii. Pick-upy nie mogą mieć więcej niż trzy litry pojemności sześciu cylindrów. Konieczne muszą mieć osłony. To sprawa honoru. Są one bardzo podobne do aut ścigających się po pustyni, są tylko niżej od nich zawieszane. Dobrze przygotowany truck kosztuje od 150 do 225 tys. dolarów!

Klasa super 1600 to poprzera biane buggie. Jest ona otwarta i mogą w niej startować także różne samodzielniki. Są to autka bardzo lekkie, nie posiadają drzwi, błotników, zderzaków, ani innych zwałoby się niezbędnych elementów nadwozia. Minimalna waga — 500 kg. Przygotowany do wyścigów buggie kosztuje od 35 do 75 tys. dolarów.

Podobne, ale jeszcze mniejsze są tzw. Superlits. One kiedyś rozpoczynały także bez zderzaków, ale przeszły pewne modyfikacje techniczne. Jeden amortyzator na jedno koło, automatyczna przekładnia i motor o pojemności 360 cm.

Show na stadionach i w halach swoją popularność w USA zawdzięcza, nie tylko zresztą, łatwej dostępności. Publiczność już na godzinę przed rozpoczęciem może z bardzo bliska przyrzeć się i zawodnikom, i ich maszynom. Rodzi się atmosfera wręcz rodzinna. Każdy obstawia swego faworyta i z dużą niecierpliwością czeka na kolejne wyścigi. Zabawa na cztery koła!

(jag)

■ Galerie, muzea, wystawy

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Zmiana ekspozycji do 16 listopada.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczczyzny.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Przypomnienie” — prace Jana Cybisa, Artura Nacht-Samborskiego, Zygmunta Waliszewskiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Ulica Lipowa dawniej”, „Powstanie Kościuszkowskie — historia i tradycja”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska.

Muzeum Miejskie — Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Ekspozycja czasowa: wystawa sztuki sakralnej.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17.

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: Praca Henryka Rogozińskiego.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Czas industrialny” — prace Kordiana Michalskiego.

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego”, „Sochy, sierpy, stępy”.

SUPRAŚL

Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Buźnowskiego; Pokój rabina. Wystawa czasowa: „Dwór polski — okrucieństwo”.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-26, czynny (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 10-17.

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne (oprócz poniedziałku) w

godz. 9-16, w sobotę i niedzielę godz. 12-15.30.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Klubul, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 9-18. Wystawa czasowa: „Ludowe leśnictwo zwierząt”.

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w godz. 10-17 (oprócz poniedziałku), w sobotę i niedzielę 10-16: wystawa rzeźb łomżyńskiego plastyka Jana Czarneckiego.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywa Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92; godz. 9-16 (oprócz poniedziałku), w sobotę i niedzielę 9-17. Wystawa czasowa: „Darz Bór”.

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133: wystawa obrazów olejnych Jana Ostrowskiego z Białegostoku.

Galeria „Pod Arkadami”, St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynna od wtorku do piątku w godz. 10-20, w sobotę i niedzielę 13-20: wystawa grafiki Krystyna Garstki pn. „Rzeczy niepożądane”.

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 16-32-26: wystawa rysunku satyrycznego Eryka Lipińskiego.

Klub „ODEK”, ul. Małachowskiego 4: wystawa poplenerowa „Kozioł 94” — prace członków Pracowni Plastycznej MDK-DST.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. 3 Maja: wystawa książki pn. „Narodowe Święto Niepodległości” (nom)

SUWALKI

Regionalny Ośrodek Kultury Sztuki, ul. Kościuszki 45, godz. 10-17. Wystawa exlibrisów Juliusza Bałtury. Wystawa grafiki i rysunków.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81; piątek, godz. 8-16, w sobotę i niedzielę 10-17. Ekspozycja stała: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, Alfred Wierus Kowalski — życie i twórczość „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Wystawa: „Len” i „Biografia suwalskie”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, godz. 10-17 (oprócz poniedziałków); Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii 11 Pułku Piechoty i bronii towarzyszących z regionu suwalskiego w II Rzeczypospolitej.

Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71. Wystawa poplenerowa przedszkolaków pt. „Malujemy radość na złoto, brązowo i karminowo”.

WĘGORZEWÓ

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Poniedziałek — piątek, godz. 8-18; soboty i święta, godz. 10-15. Wystawa „Kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa czasowa.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7, czynna: wtorki, soboty, niedziele, godz. 8-15; środy, czwartki, piątki 9-16. Ekspozycja stała: „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa łowiecka.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 — wystawa etnograficzna.

Dział Kanalu Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5 — zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu, tel. 27-54.

ELK

Miejski Dom Kultury — wystawa fotografii Zofii Nasierowskiej „Portrety”.

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury — wystawa malarstwa i rysunków uczniów LO nr 1; 4 listopada (piątek), godz. 19 — zaduszki jazzowe.



SZANSA NA DAŃCA!

Już po raz trzeci drukujemy trzy pytania konkursowe — dwie poprawne odpowiedzi upoważniają ich autora do wzięcia udziału w losowaniu bezpłatnej dwuosobowej wejściówki na występ znanego kabareciarza — Marcina Dańca. Spotka się on z suwalską publicznością 15 listopada w hali OSiR — u. Pytania dotyczą su-

walskiego środowiska kulturalnego, tak więc od suwalczan oczekujemy korespondencji.

1. Kto prowadził popularną Galerię Chłodna 20?

2. Jak nazywa się kwartet działający przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki, który zdobywał nagrody na ołsztyńskich Spotkaniach Zamkowych

„Śpiewajmy poezję” i na ostatnim spotkaniu w leśniczówce Pranie?

3. Jak brzmi nazwa teatru, który ma siedzibę we wsi Zusno?

Na prawidłowe odpowiedzi czekamy do 10 listopada. Kartki z odpowiedziami proszę przysłać do siedziby redakcji w Białymstoku, ul. Suraska 1.

(jaw)

ZAWODY TANECZNE

W najbliższą sobotę w Łomży, w sali Szkoły Podstawowej nr 10, odbędzie się IV Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Rondo 94”. Organizatorem imprezy jest Klub Taneczny „Rondo” przy Miejskim Domu Kultury — Domu Śródomowy Twórczych. Patronat sprawuje prezydent Łomży.

Zawody rozpoczną się o godz. 10. Wystąpią dzieci w kategoriach wiekowych 11-12 i 13-14 lat oraz amatorzy klasy E i D. Nagrodą jest puchar prezydenta Łomży.

Po południu tańczyć będą dzieci do lat 10 oraz amatorzy klas B i C. W klasie C, podobnie jak w roku ubiegłym, rozegrane zostaną mistrzostwa okręgu północno-wschodniego.

(MK)

DRODZY CZYTELNICY!

Nasza konkursowa karuzela zaczyna kręcić się od nowa już w czwartek, 10 listopada. Tym razem jednak dużo szybciej, ponieważ już na święta Bożego Narodzenia, tj. po 6 tygodniach gry, będziemy wiedzieli komu dopisało szczęście. Konkurs Gwiazdkowy — bo tak go nazwaliśmy — będzie miał taką formę jak zakończony właśnie Super Konkurs. Na kartach konkursowych będziemy zakreślali liczby drukowane w „Gazecie Współczesnej”. Tradycyjnie już najcenniejsze nagrody to samochody — 3 Fiaty 126 el.

Pozostałe 300 nagród w ośmiu kategoriach to: sprzęt AGD (np. ekspresy, czajniki, żelazka), elektronika (aparty fotograficzne, kalkulatory, notesy menadżerskie), sprzęt RTV (telewizory, radiodiodoborniki, walkmany), do domu (wierciarki, ogrzewacze elektryczne, wykładziny dywanowe, dywaniki łazienkowe), do samochodu (blokady na kierownicę, gaśnice, zestawy kluczy samochodowych), zabawki (klocki Lego, gry planszowe, puzzle), wycieczki (Sylwester w Wiedniu) oraz liczne niespodzianki. Mamy nadzieję, że większość prezentów przygotowanych dla naszych czytel-

ników będzie miłym upominkiem pod choinkę od „Gazety Współczesnej”.



ŻÓŁKOWSKA, FERENCY I KAROLAK

Przedstawienia z niewielką obsadą zapewnią widzom piątek i sobotę w białostockim Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki. 4 bm. o godz. 12 na Dużej Scenie rozpocznie się spektakl Tankreda Dorsta pt. „Ja, Feuerbach” z Andrzejem Karolakiem w roli tytułowej. Natomiast o godz. 16 i 18.30 (oraz nazajutrz, 5 bm.)

w tych samych godzinach w tzw. „kieszeni” scenicznej warszawscy aktorzy Jolanta Żółkowska i Adam Ferency wystąpią w „Audiencji III” Bogusława Schaeffera.

W niedzielę aktorzy odpoczywają, a na Dużej Scenie odbędzie się pokaz fryzjerski, zorganizowany przez „Polfryz”.

(kon)

PO PLENERZE — WYSTAWA MEBLI

W hajnowskim Ośrodku Wzornictwa dla Dzieci Niepełnosprawnych (ul. Parkowa 10) zostanie otwarta w dniu 4 bm. o godz. 16 — ekspozycja nowych mebli. Jest to plon XIX Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego „Hajnowka'94”, który tradycyjnie zorganizowało Stowarzyszenie Twórcze Studio Form Wzor-

niczych „Hajnowka”.

Jednocześnie zostaną otwarte wystawy towarzyszące: jedna prezentująca malarstwo studentów wyższych uczelni plastycznych, druga — z pracami hajnowskich dzieci, które uczestniczyły w wakacyjnym plenerze.

(kon)

TYLKO ECHO...

Białostocki Teatr Lalek ma na weekend dla dzieci (i rodziców) jedną tylko propozycję, ale za to bardzo atrakcyjną. Perypetie dwóch królewskich rodów i wojna o abstrakcyjne echo, rozgrywająca się pośród fałbaniastych,

różowych piernatów to zabawna treść bajki pt. „Wojna o echo” w reżyserii Barbary Muszyńskiej. Teatr zaprasza na spektakle 4 bm. o godz. 10 oraz 5 i 6 bm. o godz. 11.

(kon)

NAJLEPSZY FRYZJER ŚWIATA

W niedzielę (6 listopada) w Teatrze im. A. Węgierki w Białymstoku odbędzie się III Międzynarodowy Festiwal Mody Fryzjerskiej. Gwiazdą imprezy będzie Fabrice Milbach — Zdobywca Pucharu Francji w 1991 r. w Bordeaux, zdobywca Pucharu Europy w 1993 r. we Włoszech, zdobywca Pucharu Świata w lutym tego roku w Paryżu, specjalista w strzyżeniu długich włosów oraz układaniu fryzur wieczorowych i ślubnych. Ponadto kunszt fryzjerski zaprezentują m. in. młodzi polscy mistrzowie: Joanna Oszenda (Idzikowice-Opole), Artur Szczepański (Olsztyn), Grzegorz Kozioł (Gołdap). Gościem honorowym będzie Francis Panoz-

zo — dyrektor handlowy Nelson Mobilier, firmy produkującej wyposażenie salonów fryzjerskich i kosmetycznych.

W programie festiwalu ponadto: pokazy firm z branży fryzjerskiej — Matuscha International, Lanza, KMS, Nelson Meble, prezentacje futer firmy „Koala”, peruk i treski „Merie Hair”, sukien ślubnych z salonu „Gracja”, występy artystyczne — Klub „Eden” oraz pokaz mody Agency Fashion Boklago De Bof. Podczas trwania imprezy będą czynne stoiska prezentowanych firm. Początek o godz. 9.

MN

O RODZINIE

Taki jest temat spotkania z organizatorkami XVII Międzynarodowego Kongresu Rodzin, który w kwietniu br. odbył się w Warszawie — Elżbietą Drucką — Lubecką de Sejournet i Jolantą Bisping — Mycielską. Gospodarze spotkania serdecznie zapraszają białostockich uczestników

Kongresu oraz wszystkich, których interesuje problematyka rodziny w świetle nauki Kościoła, o przybycie w sobotę, 5 listopada o godz. 16 do sali konferencyjnej Oddziału „Civitas Christiana” w Białymstoku, ul. Elektryczna 1.

(h)

GIEŁDA DZIECIĘCYCH GŁOSÓW

Na „Giełdę Piosenki Dziecięcej” zaprasza 5 bm. o godz. 14, do sali Urzędu Wojewódzkiego Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży. Występować będą uczniowie klas 1—8 ze szkół Łomżyńskiego. (nom)

KONCERT KAMERALNY

W piątek, 4 bm. o godz. 19, w sali Filharmonii Białostockiej odbędzie się koncert kameralny. Wystąpi Kwartet Podlaski w składzie: Maciej Przeździecki i Paweł Dawidowicz — skrzypce, Henryk Najda — altówka, Wojciech Kopijkowski — wiolonczela oraz Chór Kameralny FB pod dyrekcją Violetty Bieleckiej.

W programie: Kwartet smyczkowy D-dur — A. Borodina i utwory a'cappella Koszewskiego, Twardowskiego, Świdra, Geelena, Popielskiego, Holsta, Martina, Jennefelt.

(a)

GITARA I SAKSOFON

W kawiarni jazzowej „Round Midnight” funkcjonującej przy głównym Miejskim Domu Kultury wystąpi w piątek o godz. 19.00 wrocławskie „Jazz Duo” w składzie Janusz Konefał — gitara i Tadeusz Gołachowski — saksofon.

Koncert wrocławskich muzyków zakończy tegoroczne Zaduszki Jazzowe w grodzie nad Niegocinem.

(k.z.)

KAPRYSY ŁAZARZA

„Kaprysić” będą — w ramach dyplomu — studenci IV roku Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku w niedzielę na scenie Teatru Szkolnego przy ul. Sienkiewicza 14. Przygotowali oni spektakl dyplomowy „Kaprysy Łazarza” Stanisława Grochowiaka. Premierowe przedstawienie rozpoczyna się o godz. 19.

(jaw)

KONCERT Z KRYSYNA ŁOSKĄ

W piątek (4 listopada) w hali K.S. Włóknarz przy ul. Antoniu-kowskiej 60 w Białymstoku odbędzie się wielki koncert charytatywny, zorganizowany przez Polski Komitet Pomocy Społecznej. Imprezę poprowadzi Krystyna Łoska. Wystąpią: Zbigniew Wodecki, Zdzisława Sośnica, Krystyna Giżowska, Waldemar Ochonia, kabelet „Długi”. Początek o godz. 17.

Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na pomoc ludziom w podeszłym wieku, chorym i ubogim.

MN

Teatry

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — piątek „Audiencja III” (Kieszeń sceniczna), godz. 16.00, 18.30, sobota próba pokazu sukien ślubnych (Duża scena), godz. 10.00, próba techniczna „Polfryzu” (Duża scena), godz. 14.30, „Audiencja III”, godz. 16.00, 18.30, niedziela III Międzynarodowy Festiwal Mody Fryzjerskiej (Duża scena), godz. 9.00, „Polfryz” (Foyer Teatru), godz. 9.00.

Białostocki Teatr Lalek — piątek „Wojna o echo”, godz. 10.00, sobota, niedziela „Wojna o echo”, godz. 11.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek, koncert kameralny w wykonaniu Chóru Kameralnego przy Filharmonii Białostockiej oraz Kwartetu Podlaskiego w składzie: Maciej Przeździecki — skrzypce, Paweł Dawidowicz — skrzypce, Henryk Najda — altówka, Wojciech Kopijkowski — wiolonczela, dyryguje i przy-

gotowanie chóru Violetta Bielecka. W programie: A. Borodin — Kwartet smyczkowy D-dur, utwory acappella m.in. A. Koszewski, R. Twardowski, J. Świder, Z. Popielski, godz. 19.00.

Teatr Lalek w Łomży — piątek „O Kasi, co gąski zgubiła”, godz. 16.00, niedziela „O Kasi, co gąski zgubiła”, godz. 10.00.

Kina

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — piątek, sobota, niedziela „Rapa Nui” (USA, I. 15), godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.30, 19.30.

„SALA KAMERALNA” — piątek „Spirala” (pol., I. 15), godz. 16.30, 19.00.

„TON” — piątek, niedziela „Prawdziwe kłamstwa” (USA, I. 15), godz. 10.00, 20.00, „Forrest Gump” (USA, I. 15), godz. 12.30, 15.00, 17.30, sobota „Prawdziwe kłamstwa”, godz. 12.30, 20.00, „Forrest Gump”, godz. 15.00, 17.30 (dolby stereo).

„FORUM” — nieczynne.

„SYRENA” — piątek „Wiele hałasu o nic” (ang., I. 15), godz. 14.00, 17.00, „Maverick” (USA, I. 15), godz. 19.00, „Leningrad Cowboys jadą do Ameryki” (fiński, I. 15), godz. 20.45, sobota, niedziela godz. 14.00-22.00 przegląd filmów Spika Lee i Andy Warhola.

„KAMERA” — piątek „The Flintstones” (USA, I. 7), godz. 17.00, sobota „The Flintstones”, godz. 11.00.

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr” — piątek, sobota „Król kosza” (USA, I. 15), niedziela „Lista Schindlera” (USA, I. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela „Panna z mokrą głową” (pol., I. 12).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela „The Flintstones” (USA, I. 12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” — niedziela „Milioner w spodkach” (USA, I. 12).

Siemiatycze „Chrobry” — piątek, sobota, niedziela „Speed — niebezpieczna szybkość” (USA, I. 15).

Sokółka „Sokół” — piątek, sobota, niedziela „Eksplodacja” (USA, I. 15).

Suchowola „Kometa” — piątek, sobota, niedziela „Zakonnica w przebraniu 2” (USA, I. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — piątek „The Flintstones” (USA, I. 12), godz. 14.00, 16.00, 18.00, sobota, niedziela „The Flintstones”, godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

Ciechanowiec „Meteor” — piątek, sobota, niedziela „Złoto dla naiwnych” (USA, I. 15).

Kolno „Wrzos” — piątek, sobota, niedziela „Psy 2 — Ostatnia krew” (pol., I. 15).

Szepietowo „Bajka” — niedziela „Rodzinka z Beverly Hills” (USA, I. 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — piątek, sobota, niedziela „Wyatt Earp” (USA, I. 15).

Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela „The Flintstones” (USA, I. 12).

Bemowo Piskie „Wrzos” — sobota, niedziela „Naga broń 33 1/3” (USA, I. 15).

Elk „Polonia” — piątek „W imię ojca” (USA-szwajcar., I. 15), niedziela „Wilki” (USA, I. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — piątek, sobota „Na zabójczej ziemi” (USA, I. 15).

Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „Kocham kłopoty” (USA, I. 15).

Pisz „Stolica” — piątek, sobota, niedziela „Kolonja karna” (USA, I. 15), sobota, niedziela „Trzy kolory — Czerwony” (franc.-pol., I. 15).

Sejny „Polonez” — sobota, niedziela „Tata i małolata” (USA, I. 12).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „Maverick” (USA, I. 15).

Węgorzewo „Mewa” — sobota, niedziela „Kiedy mężczyzna kocha kobietę” (USA, I. 15).

„A niech piorun cię strzeli Kołymo! Co za gad tę planetę wymyślił...”

LĄDOWANIE

ROBERT TOMCZAK

Prac o Kołymie jest niewiele, każda z nich, mówiąc o Polakach, którzy się tam znaleźli, wymienia jedynie transporty z lat 1940-41 i po roku 1944. Jednak wszystko wskazuje na to, że pierwsza fala Polaków dotarła na Kołymę prawdopodobnie w r. 1936, a na pewno w r. 1937 i 38. W tym czasie na Kołymie znalazło się wielokrotnie więcej Polaków, niż było ich łącznie w opisanych późniejszych transportach.

W połowie lat XX Związek Radziecki zamieszkawało ponad 1 mln 200 tys. Polaków. Polacy z Ukrainy i Białorusi stanowili 80 proc. ludności polskiej w Związku Radzieckim. Skupieni byli na Ukrainie w rejonie Żytomierza w miniaturowej „republice socjalistycznej” im. J. Marchlewskiego i na Białorusi w okolicach Mińska, w republice im. F. Dzierżyńskiego. Republiki te posiadały duży zakres autonomii, ale zostały zlikwidowane w latach 1935-37, 38. Większość Polaków z terenów przygranicznych deportowano do Kazachstanu, gdzie do dzisiaj przebywają ich następne pokolenia. Część z nich, głównie ludzie młodzi, których podejrzewano o możliwość stawiania oporu, „trojki”, będące radzieckimi sądami doraźnymi, skazały na lagry. Ferowano wyroki po 10, 15 lat, choć trafiały się i wyroki śmierci. Prawdopodobnie wszyscy Polacy, skazani w połowie lat trzydziestych, znaleźli się w lagrach Kołymy.

Wszystko, cokolwiek na Kołymie powstało, wnosili więźniowie polityczni, skazani z paragrafu 58 kodeksu karnego ZSRR.

Wznosili miasta. Port Magadan zaczął powstawać na początku lat trzydziestych. W roku 1936 były w nim trzy domy. Natomiast w połowie lat czterdziestych Magadan liczył już 70 tys. mieszkańców. Miał w nim swoją siedzibę Daltrojs, trust państwowy, który posiadał wyłączność w eksploatacji bogactw naturalnych Kołymy. Wszystkie prace Daltroju prowadzone były w oparciu o niewolniczą siłę roboczą. Mieścił się tu także USWITlag — Zarząd Obozów Północno-Wschodnich — instytucja dostarczająca niewolników do prac Daltroju. Miały swoją siedzibę władze NKWD. Rozlokował się tu także Maglag, gigantyczny obóz przejściowy.

Złoto, uran, śmierć...

„Planety” Kołymy nie „wymyślił gad”, bo ona naprawdę istnieje. Jest zabójcza dla człowieka ze względu na klimat — temperatury poniżej pięćdziesięciu stopni Celsjusza nie należą tu do rzadkości, a gdy przy takiej temperaturze zerwie się wiatr, nikt nie przeżyje na otwartej przestrzeni. Lagry na Kołymie wymyślił człowiek. Jego sprzymierzeńcem w niszczeniu innych ludzi był klimat.

Obszar Kołymy rozciąga się na północno-wschodnich krańcach Syberii, a jego nazwa pochodzi od nazwy rzeki. Samo dorzecze Kołymy jest dwa razy większe od Polski w jej obecnych granicach. Kołyma wykracza jednak daleko poza dorzecze. Jej obszar przypomina niezdarnie narysowany trójkąt, w którym można rozpoznać podstawę i prawy bok. Jego wierzchołek sięga Morza Północno-syberyjskiego (Arktycznego). Tworzy go ujście Kołymy i leżące przy nim miasto Ambarczik. Podstawę trójkąta na południowym wschodzie tworzy brzeg Morza Ochockiego — biegnie ona od Ochocka do rzeki Paren, wpadającej do Zatoki Pienzyńskiej. Prawy bok trójkąta jest wklesły i tworzą go Góry Andyrskie. Lewy jest najbardziej sferyczny. Posuwa się od południa zniekształca go

Na Kołymie istniały lagry, któ-

rych jedynym zadaniem była produkcja żywności. W Bałagannem, położonym nad brzegiem Morza Ochockiego, istniał lagier wyspecjalizowany w polowach ryb. Więźniarki tam zatrudnione patroszyły je i lądowały w beczki.

Istniały również lagry-sowchozy, takie, jak Talon nad rzeką Taluj, w którym więźniowie uprawiali rolę, hodowali krowy, konie i świnię. Eugeniusz Ginsburg znalazł się na takiej farmie w czasie swego pobytu na Kołymie. Znajdowała się ona w Elgenie, co po jakucku znaczy „martwy”. Była to odpowiednia nazwa do zadań, które spełniał ten obóz pod koniec lat trzydziestych — rozstrzelano w nim więźniów. W latach czterdziestych, oprócz farmy rolnej i mlecznej oraz hodowli koni, był tu również... sierociniec. Przywożono do niego niemowlęta, które odbierano więźniarkom po urodzeniu. Mamkami niemowląt były również więźniarki, kierowano je tutaj na roboty po przylapaniu na stosunkach seksualnych i „zdemaskowaniu” jako ciężarnych.

Kobiety te odrywano kilka razy dziennie od kopania rowów melioracyjnych i piątkami goniono do karmienia niemowląt.

Kołyma, to obszar odcięty od Rosji nieprzebytą tajgą. Jeszcze w latach pięćdziesiątych więźniów transportowano tu jedynie statkami. Upychano ich w ładowniach po wie-

le tysięcy osób. Zdarzały się transporty i 12-tysięczne. Zanim znaleźli się na statku, odbywali kilkutygodniową podróż koleją transsyberyjską, łączącą Moskwę z Irkuckiem, upchani w bydlęcych wagonach. W obozach przesyłkowych we Władywostoku, czy innym porcie nad morzem Ochockim lub Japońskim, takim jak Wanino czy Nachodka, formowano transport. Przy dobrej pogodzie podróż statkiem trwała tydzień, ale wydłużała się, gdy statek napotkał burzę. Więźniów wyładowywano w Magadanie i pędzono do rozległego obozu przejściowego, Maglaga. Tu oczekiwali na „kupców”, wysłanników z różnych obozów Kołymy, którzy przyjeżdżali po żywy „towar”. Badania „jakości towaru” odbywały się przez odciganie skóry na pośladkach więźniów, w trakcie ich defilady na golasa przed kupcami. Po ilości tkanki pod skórą określano też wartość więźnia i jego przydatność do pracy.

Wiosną, gdy tylko ruszyły lody, na Kołymę ciągnęły zdezelandowane, stare statki, poprzedzane przez lodolamacz, torujący im drogę w wiosennych polach lodowych. W 1938, na trasie Władywostok-Magadan, kursował lodolamacz Krasin i statki Dżurma, Kulu, Newstroj, Dnieprostroj. „W zimnych, brudnych ładowniach konstruowano trzypiętrowe pomosty, ale jeszcze na każdym piętrze stały

dwupiętrowe nary z żerdzi”. — Tak i znowu popędzić do roboty. pisał Solżenicyn, ale relacje więźniów, transportowanych do Magadanu w latach czterdziestych, odbiegają od tego opisu. Nawet w łodzi nie wykonywał normy, rozki pozostały te same.

Na statkach zdarzały się wypadki. W 1939 r. na Dżurmie wybuchł pożar. Oferowanej przez Japończyków pomocy kapitan nie przyjął. Wych z otworzył nawet luków ładownic, której znajdowali się więźniowie. Pożar ugaszono własnymi siłami. Władze nie chciały wysłać na pomoc minięciu Wysp Japońskich, obawiając się, że więźniowie pospolici, bandyci i złodzieje, a już szczególnie recydywiści, nie wykonywali normy, rozki pozostały te same.

Miedzy kotłem pierwszym, a trzecim

Isotę lagrów Kołymy lekarz kista, mjr Wostkow ujął trafnie krótko: kto przybywa do obozu, skazany na śmierć i cierpienie. Ję przeżyje, to albo za mało pracował albo miał większe racje żywności aniżeli mu przysługiwali.

Narzędziami mordu, które stosowano, była wyczerpująca praca, surowy arktyczny klimat i brak żywności. Wykonując normę ładowca, przekraczając dostawało się rana wódkę. Błatniwy weale nie z pierwszego kotła, ale pożywiający opuszczać obozu, zwalniani było za mało, aby zrehabilitować się w tym samym dniu nowe Jeśli normy się nie wykonywały, następstwu i wracali.

Złodziejsko-bandycja obozowa elita nie siedziała po to, żeby cierpieć, ale po to, żeby zadawać cierpienia. Utworzenie specjalnych obozów w reżimie w 1949 r., przeznaczonych tylko dla więźniów politycznych, powitano z ulgą.

Miedzy przekroczeniem bramy obozu a śmiercią więźniom stałe towarzyszyło zaplanowane cierpienie — ze zmniejszenia wycofującą pracą, z chorób: powszechnej „pelagry”, kurzej ślepoty, szkorbutu, biegunki, przebieganych nerek i pęcherzy, wrzodów, odmrożeń. Więźniowie cierpieli od wszy, pluskiew, od zimna i północnego wiatru, który pozabiał nosów i palców. Od nocnych rewizji, połączonych z rewizją osobistą. Obóz był rzeczywistością,

gdzie nawet kąpiel w łaźni zmieniała się w udrękę. Wielokilometrowy nocny marsz do łaźni. Wielogodzinne czekanie w kolejce. Golenie wszystkich owłosionych części ciała. Niedostateczna ilość wody. Oczekiwanie w zimnie na rzeczy z odzwalnia. Utrata nocnych godzin na sen i odpoczynek.

Na początku lat trzydziestych, w pionierskim okresie kołymskich lagrów, zimę przeżywał co pięćdziesiąty więzień. Potem było lepiej, ale kiedy na Kołymę dotarły już transporty Polaków, z których oczyszczano ZSRR w połowie lat trzydziestych, z centrali NKWD w Moskwie wysłano tajną instrukcję. Dotarła ona na Kołymę w lutym lub marcu 1938 r. Była krótka i jednoznaczna — zredukować liczbę więźniów. Wykluczali tylko jeden sposób jej realizacji — zwolnienie z obozu.

Komendantem kołymskich obozów był wówczas plk Garinin. Rozpoczęły się masowe egzekucje, na skalę nigdy przedtem ani potem nie spotykana. Sławne garininowskie egzekucje, których wspomnienia żyły w ciałach pokoleń więźniów.

Rozstrzeliwano wszędzie, ale najbardziej zasłynęły kopalnia Zolotysty i Serpantynka. Na Serpantynce co dzień rozstrzeliwano 30-50 osób, w szpieki izolatora. Zwłoki wywożono saniami na pobliską sopkę.

Polacy, którzy dotarli do Kołymy, przeszli przez okres garininowskich egzekucji i nie nie wskazuje na to, że oszczędzano ich.

Polscy poddani radzieckiego imperium

Niewiele pisze się o pierwszych Polakach na Kołymie, zapewne z tego powodu, że nikt z nich nie wrócił. O obecności Polaków donoszą jedynie relacje polskich więźniów, którzy przylpnęli do Magadanu w latach 1940-41 i po roku 1944.

Trzy wzmianki o pierwszych Polakach zamieszczono w relacji Teodozji L., która znajduje się w zbiorach Instytutu Hoovera w Stanford, Kalifornia.

Teodozja L. przylpnęła do Magadanu 25 lipca 194 r., zwolniona zaś została 29 października 1941 r. i odpłynęła statkiem „Dżurma”. Oto pierwsza wzmianka: „Panna Monikówna, poddana rosyjska, lat 23, skazana wraz z dwoma braćmi na pracę na Kołymie jedynie za to, iż jest Polką (aresztowana z 1937-38 r.), obu braci straciła w ciągu pięciu minut. W temperaturze 70 stopni zamarzył z chwilą wyjścia z baraku”.

Oto wzmianka następna: „W małym obozie w Talonie „dniewalna”, czyli porządkowa, była Polka. Była



Kołyma — budynek lagrów przy kopalni rudy ołowiu

ona „poddana rosyjska”, wnuczka powstańca 63 roku, pani Helena Zbyszewska. Niestety dobra kobieta, patriotka polska, jakkolwiek cała już rodzina jej była zruszczona. Skazana na kilkanaście lat kategorii za „sprzysiężanie państwu polskiemu” w 1935-37 roku”.

I wzmianka o liczbie Polaków na Kołymie: „Przewaga Rosjan — spotkać można również nieliczne inne narodowości, jak Niemcy, Grecy, Chinczycy (spotkałem kilku) — jednak przewaga jest wybitna Rosjan, następnie Polaków. Szczególnie wielką liczbę spotkałem Polaków rosyjskich poddanych, aresztowanych jedynie pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Polski, albo nawet i bez tego zarzutu — po prostu aresztowanych jako Polaków i już (w latach 1936, 37-38)”.

Z tych skąpych danych jednoznacznie wynika, że pierwsi polscy więźniowie dotarli do Kołymy w drugiej połowie lat trzydziestych. Wynika, że byli to „poddani rosyjscy”, więc ci, którzy po traktacie ryskim znaleźli się w granicach ZSRR. Musiało ich być naprawdę dużo, jeżeli po Rosjanach stanowili najliczniejszą grupę. Przy czym należy pamiętać, że byli to ci, którzy przeżyli okres garininowskich egzekucji. Nie można przyjąć, że one omijały Polaków. Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie odwrotne — załącznik, który zawierała instrukcja, zaliczał Polaków do grupy rozstrzeliwanych w pierwszej kolejności.

Z relacji wynika, że na Kołymę trafiali ludzie młodzi i że skazania nie omijały kobiet.

Kołymiaczy, których skazano po wojnie i zwolniono w połowie lat pięćdziesiątych, pamiętają spotkania z pierwszymi polskimi zesłańcami. Janusz Siemiński mówi, że w obozie w Alaskitowie naczelnikiem miechecha (warsztatowa obsługa cych kopalni) był Polak, Piotrowicz.

Brał on udział w rewolucji październikowej, a następnie był dyrektorem fabryki wag. W 1937 r. został skazany za sabotaż na 5 lat łagru. Za każdym razem po odsiedzeniu, powtarzano mu wyrok na dalszych 5 lat.

To relacja wyjątkowa. Najczęściej wydobyte z zapomnienia postaci pierwszych polskich zesłańców są niewyraźne, nie towarzyszą im żadne dane z ich życia poza obozem. Postacie te, bez indywidualizującej historii życia, o zagubionych nazwiskach, przypominają bardziej widma ukrywające tajemnicę życia, niż żywych ludzi.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że pierwsi Polacy trafili na Kołymę w drugiej połowie lat trzydziestych. Ilu ich było? Przyjmuje się, że straty Polaków w drugiej połowie lat trzydziestych osiągnęły 30 proc. Ponieważ wiemy, że liczba Polaków z końca lat dwudziestych to ponad 1 mln 200 tys., daje to cyfrę 360 tys. Najwięcej Polaków deportowano do obozów Kokezowskiego w Kazachstanie. Pewna część trafiła do lagrów. Jak wielu ich było? Można przyjąć, że trafiali tam osoby młode, bez względu na płeć. Trzeba przy tym pamiętać, że nie omal wszyscy Polacy z miast trafili do lagrów. Można zatem przyjąć, że do lagrów trafiła 1/3 represjonowanych, co daje cyfrę około 120 tys. Czy wszyscy oni trafili na Kołymę?

Wiadomo, że represje w stosunku do Polaków były wynikiem przekonania Stalina, że Polacy są elementem obcym, rozkładowym i wrogim kształtowanej w ZSRR rzeczywistości. Te przekonania doprowadziły do powstania planu likwidacji polskości na zachodnich rubieżach Związku Radzieckiego. Zlikwidować polskość, to zniszczyć tych, którzy byli jej nośnikami. Do niszczenia Kołyma nadawała się idealnie. Można więc przyjąć, że większość, czy

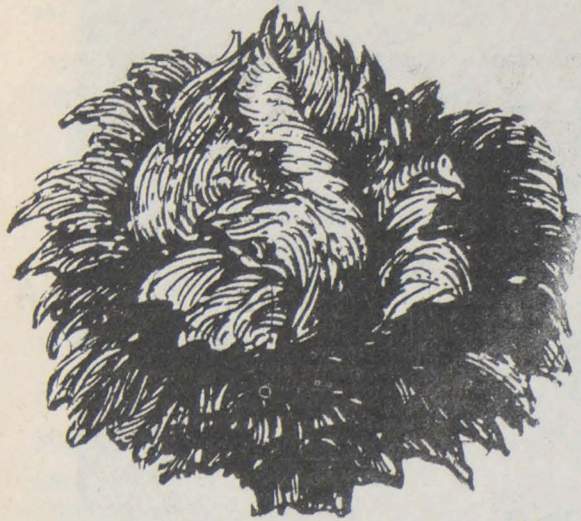
wszyscy skazani znaleźli się na Kołymie. Jest wysoce prawdopodobne, że pod koniec lat trzydziestych w obozach Kołymy znalazło się około 100 tys. Polaków. Trzeba raczej powiedzieć — zostali wrzuceni w lagrową maszynę Kołyma na zagładę, bez możliwości jej uniknięcia.

Na podstawie dostępnych, skąpych materiałów można zarysować kontury jednej z największych zbrodni Stalina, dokonanej na Polakach. Zbrodnia ta nie jest jednorazowym aktem, ale składa się z wielu fragmentów, układających się w całość. Takim fragmentem jest niszczenie wiejskich ośrodków polskości na Ukrainie i Białorusi oraz ośrodków polskości w miastach. Są one najlepiej znane dzięki badaniom Mikołaja Iwanowa. Najbardziej nieznanym fragmentem jest los Polaków skazanych na lagry Kołymy, bez prawa powrotu z nich.

Pierwsi polscy zesłańcy, ci, którzy przeszli przez garininowskie egzekucje, wiedzieli o dwóch falach Polaków, które dotarły do brzegów Kołymy i o strumieniach z tych fal, cofających się w stronę Polski. Wiedzieli, bo takie wieści rozchodziły się wśród zesłańców tak szybko, jakby je nadawano przez radio. Wiedzieli także, że nigdy nie znajdą się w żadnym transporcie, zmierzającym do kraju. Oficjalnie nie byli Polakami, choć skazano ich na zagładę jedynie za ich polskość. Jako poddani imperium radzieckiego nie mogli liczyć nawet na to, że ich śmierć oddisnie się w polskiej świadomości narodowej.

NA PLANECIE KOŁYMA

■ Dziwy świata roślin



WITAMINA PRZECIW NOWOTWOROM ?

WITAMINA B₁₇ (letril, zwany też amygdaliną) to najbardziej kontrowersyjny lek ostatniego dziesięciolecia. Jest jedyną witaminą kompleksu B, która nie występuje w drożdżach. Jej skoncentrowana forma nosi nazwę nitrilozydu i mimo doniesień o korzystnym działaniu tego preparatu w leczeniu chorób nowotworowych, nie wprowadzono go do powszechnego stosowania w wielu krajach świata, w tym również w Polsce. Powodem jest możliwość ewentualnych skutków ubocznych pochodzących z cyjanku, które wchodzi w skład nitrilozydu.

A więc najprawdopodobniej wit. B₁₇ ma szczególne właściwości zapobiegania nowotworom. Ma jej ilości występują w pestkach moreli, brzoskwiń, śliwek i jabłek. Coś w tym chyba jest, ponieważ czasami mamy nieodpartą chęć zjedzenia jabłka z gniazdem nasiennym, czy rozłupania pestek śliwowych, aby skosztować ich zawartości. Uważa się, że spożycie od kilku do kilkunastu nasion z amygdaliną dostarcza tej ilości wit. B₁₇, która może zmniejszyć ryzyko choroby nowotworowej. Należy jednak pamiętać, że pestki muszą być spożywane w ciągu całego dnia (jednorazowa dawka może grozić zatruciem!).

Inna nowo odkryta witamina nie budzi już takich emocji. Jest to **WITAMINA U** odgrywająca ważną rolę w gojeniu wrzodów żołądka i dwunastnicy. Duże jej ilości zawiera sok świeżej (surowej) kapusty).

KAPUSTA pochodzi z rejonów Morza Śródziemnego. Rzymianie przypisywali jej właściwości uodporniające organizm na działanie alkoholu, dlatego żuli surowe liście przed uczciami między daniami. Poza wit. U zawiera 8 innych witamin i 14 mikroelementów. Występuje w 8 odmianach różniących się kształtem i kolorami: liście zbite w główki i osadzone na głąbie to kapusta biała, czerwona, włoska i brukselka. Pomarszczone liście odzienne stanowią część jadalnej jarmużu. Z kalarepy jadamy nadziemne bulwy, a z kalafiora i brokułów — zmniejszające kwiatostany (białe lub brązofioletowe). Mimo tak wielu zalet pamiętajmy, że spożywanie dużych ilości surowej kapusty grozi niedoborem jodu, co jest szczególnie ważne w naszym regionie. Można je uzupełnić jodowaną solą.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

MROCZNE RYBY

Piszę do tych P.T. Czytelników—wędkarzy, którzy o zachodzie słońca z pewną nostalgiją a nieraz smutkiem zwijają żyłkę, demontują wędziska i powiadają: dzień był fajny, żal tylko, że taki krótki.

Otóż jest na to rada—wędkarstwo nocne. Nocne wędkowanie ma wielu zwolenników, świadczą o tym chociażby ślady palonych ognisk nad brzegami rzek i jezior.

Osobliwe piękno jesiennej nocy, swoista samotność, przestrzenna cisza a nade wszystko „mroczne ryby”—sum, miętus, węgorz. Atrakcyjnym i dużym drapieżnikiem grasującym nocą jest sandacz.

Teren nocnego łowienia należy wybrać dniem, po uprzednim zbadaniu głębokości łowiska oraz charakteru dna.

Ze względu na ulubione miejsca pobytu sandacza wskazane jest ustalenie łowiska z dnem kamienistym. Przynętą będzie filet lub trupek.

Do łowienia miętusów bardzo przydatne w zestawie wędkowym są spławiki elektryczne. U nas mało stosowane. Rozróżniamy kilka odmian spławików elektrycznych: spławik o stałym świetle—stosuje się go w rzece, żeby było wiadomo, gdzie zlokalizowana jest przynęta oraz spławik, który „zaświeci się” w momencie brania. Ten drugi stosuje się na wody stojące. Spławiki elektryczne mają tę zaletę, że łatwo je obserwować, można momentalnie zauważyć branie ryby a podczas holu dają pożyteczne sygnały, gdzie ryba się znajduje i...podniecając duszę wędkarza.

Wada jest natomiast ich duża waga. Niestety w sklepach bywają bardzo rzadko.

Gdy celem wyprawy mają być węgorze, wyszukujemy łowiska z łagodnym spadkiem dna i płaskim brzegiem. Należy przewidzieć hol ślizgowej ryby, wykluczając użycie podbieraka. Jesiennym wieczorem

węgorz na ogół odpływa od ładu w poszukiwaniu młodych żabek i raków. To bardzo skuteczna przynęta na węgorze.

Oczywiście nie wszystkie akweny zasiedlają „mroczne ryby”. To prawda, że coraz trudniej o rybę z jednym wąsem—miętusa a zwłaszcza o egzemplarz powyżej jednego kilograma. Tym większa satysfakcja, gdy w listopadową noc na haku zadynda kuzyn darsza o marmurkowym ubarwieniu.

Bug, Narew, Piśe jeszcze zasiedlają miętusy i warto tam, w asyście sprzyjających wędkarzom duchów, spędzić bezkسیę zycową noc.

Wybierając się na nocne łowy, oczywiście nigdy w pojedynkę, należy pamiętać o ciepłym i chroniącym przed wilgocią ubraniu. Niezastąpiona w tych warunkach jest odzież wełniana, bo lekka i ciepła. Unikaj wszelakich syntetyków (golfe, ko-



■ Horoskop galijski Druidów dla urodzonych między 12 - 21 listopada

KASZTANOWIEC



Jest przystojny, nawet dekoracyjny, ale nie stara się zniewalać otoczenia wdziękiem. Potrzebuje przestrzeni, jest na ogół silny i pełen wigoru.

Ma wrodzone poczucie sprawiedliwości; każde jej zaprzeczenie budzi w nim spontaniczny sprzeciw, gotów jest reagować gwałtownie, nie zważając na konsekwencje. Jest w nim niechęć do wyrachowania, do wszelkiej taktiki i dyplomatycznych manewrów, toteż często mimo woli zraża do siebie ludzi. Właśnie ten brak zręczności w obcowaniu z innymi sprawia, że przeżywa wiele zawodów i rozczarowań, które pamięta długo, bo jest wrażliwy i uczuciowy.

Mimo iż konsekwentny i wytrwały, nie bywa uparty. Potrafi być rozważny i przewidujący, toteż zwykle nie miewa materialnych kłopotów. Przywiązuje dużą wagę do zasad moralnych i bywa nieco purytański (mimo że zmysłowy). Nieoczekiwane jest w nim natomiast przywiązanie do wygody.

Czasem sprawia wrażenie nieprzystosowanego, ale to tylko wrażliwość i brak zaufania do siebie i innych. Jest zbyt niekonwencjonalny, by zyskać zrozumienie,

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ na najbliższy tydzień

| 4 - 10 listopada 1994 | | | | | | |
|-----------------------|---|---|----|---|---|---|
| Pt | S | N | Pn | W | Ś | C |
| | | | | | | |
| | | | | | | |
| | | | | | | |

szule). Tę uwagę kieruję szczególnie do młodych, początkujących wędkarzy. Oni z reguły bagatelizują sprawy nie rozumiejąc znaczenia słów mistrza Jana z Czarnolasu (Szlachetne zdrowie...).

Jestem przeciwnikiem wszelkiego rodzaju sztywnych reguł, ponieważ o wartości sprzętu w dużym stopniu decyduje umiejętność wędkarza. Nieocenione usługi oddaje latarka elektryczna, która powinna obowiązkowo znaleźć się w plecaku, obok termosu z herbatą.

Ogólna zasada — każda czynność wykonujemy powoli, bez nerwowych ruchów. Łowiąc z brzegu należy zwracać uwagę na skarpę brzegową aby nie „zawrócić się wraz z brzegiem”.

Wyprawa na nocne łowienie wymaga od wędkarza niemało wysiłku i zaangażowania, ale zawsze jest wielką przygodą, którą długo się wspomina. A jeżeli do tego spotkamy się z oczekiwaniem od lat duchem o którym opowiadał nam dziadek! Uaa—uu!

Zagadka z nagrodą. Co oznacza słowo „broda” w słownictwie wędkarskim? Jeżeli karta pocztowa z dopiskiem **W PONIEDZIAŁEK ZŁE BRANIE**, zawierająca prawidłową odpowiedź dotrze do redakcji GW w ciągu 7 dni, weźmie udział w losowaniu kuponu wartości 300.000 zł, ufundowanego przez sklep wędkarski p. Andrzeja Dmitrowa, ul. Sienkiewicza 81/3, lokal 12, tel. 761—939 w Białymstoku.

ANTONI REMIEŚ

HOROSKOP EMOCJONALNY

4 - 11 listopada 1994

SKORPION 23 X — 22 XI

Zdobyłeś pierwsze miejsce, które na pewno słuszenie ci się należało. Z jeszcze większym zaangażowaniem staniesz do nowego konkursu. Przygotowania do niego zdominują prawie cały przyszły tydzień. Mimo to poświęć nieco uwagi sprawom rodzinnym i koniecznie zainteresuj się swoim psem.

STRZELEC 23 XI — 22 XII

Zaczniesz się robić ciekawie. Mniej więcej w środku tygodnia możesz spodziewać się zamieszania, a przede wszystkim, późnych powrotów do domu, długich dyskusji i chwil niepewności. Taka atmosfera utrzyma się przez kilka dni. Jednak w tym czasie zdołasz załatwić parę istotnych rzeczy. Nie przejmuj się objawami zmęczenia.

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

I tym razem unikniesz niepotrzebnych nerwów. Zajmiesz się własnymi sprawami, a nowe kontakty będą

spierać udanym interesem. Zaczniesz również odrabiać zaległości towarzyskie. Idąc na przyjęcie sprawisz sobie bardzo miłą niespodziankę. Nieźle finansowo. Nic dziwnego, że ogarnie cię optymistyczny nastrój. Dni, ważne zawodowo — wtorek i piątek.

WODNIK 21 I — 20 II

Za bardzo się nie spiesz. Nie jest najlepsza pora na gruntowne zmiany. Zbyt wiele spraw, w których masz swój udział, czeka jeszcze na wyjaśnienie. Pomyśl o odpoczynku. Jedno lub dwudniowa wycieczka nie jest złym pomysłem. Pobędziesz na świeżym powietrzu, co dobrze wpłynie na stan twojego ducha.

RYBY 21 II — 20 III

Masz okazję na rozwinięcie spraw zawodowych. To będą twoje dni. Zaczniesz intensywnie pracować i dość szybko okaże się, że stałeś się niezbędnym. Koniec z trudnościami domowymi, nawet osoba spod znaku Byka potrafi mieć dobry humor. Warta uwagi wia-

domość od przyjaciela, możesz rozwinąć interesujące plany. Nielekce waży dieta, kondycja masz coraz lepszą.

BARAN 21 III — 20 IV

Szybko dostrzeżesz niepokojące objawy. Dzięki twojemu doświadczeniu i wyczuciu, zlikwidujesz niepotrzebny konflikt. Podejrzliwość uchroni cię przed podobnymi sytuacjami, byleś nie popadł w przesadę. Niedługo zaczną się naprawdę dobre dni. Najlepiej będziesz się czuł w towarzystwie bliskich osób.

BYK 21 IV — 21 V

Powoli zaczniesz nadrobić swoje różnice zaległości. W końcu zajmiesz się rodziną, przez ostatnie pracowite tygodnie nie miałeś dla niej dużo czasu. Znikną całkowicie trudności ze spaniem i bóle głowy. Godzinny spędzony na jesiennych porządkach w ogrodzie będą prawdziwym relaksem. Pomyślisz o ograniczeniu różnych używek.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Nie przejmuj się, twoje problemy wcale nie są takie skomplikowane. Prawda, że nie masz zbyt wiele pieniędzy, ale nie możesz powiedzieć, że zupełnie jesteś bez grosza. I chyba zapomniałeś, że niektórzy są twoimi dłużnikami. Zdrowie, wprost wspaniałe i do tego masz ogromne zasoby energii.

RAK 22 VI — 22 VII

Bardzo dobry tydzień przed tobą. Zamkniesz kilka sprawdzonych spraw, mniej ważne spokojnie odłożysz na później. Sobie poświęcisz więcej czasu. Zaczniesz być bardziej aktywny, być może powrócisz do porannego biegania. Nie obawiaj się podjąć śmiało decyzji finansowej. Sympatyczne spotkania z kimś dawno nie widzianym.

LEW 23 VII — 22 VIII

Jesteś w doskonałej formie i nie nie wskazuje, że coś miało być się zmienić. Twój niepokój w sprawach sercowych jest bezzasadny. Dopóki nie

zaczyniesz szukać okazji do sprzeczek, nie ma powodu do obaw. Rozmowa z Panną wydaje się być konieczna, potrafisz przeprowadzić ją obiektywnie. Sympatyczne zaproszenie na przyjęcie. W sobotę więcej zając.

PANNA 23 VIII — 22 IX

Nie bądź taki uparty. Nadmiar obowiązków może zacząć cię przerastać. W kontaktach osobistych zaskakujące zmiany, niewykluczone, że dojdzie do scysji. W pracy doskonałe. W tych dniach bardziej uważaj na zdrowie, będziesz mało odporny, a wtedy nie trudno o solidne przeziębienie.

WAGA 23 IX — 22 X

Szansa na poznanie niezwykle interesujących ludzi. Zaczniesz więcej wyjeżdzać i bardzo ci się to spodoba. Zmienne nastroje mogą być spowodowane wietrzną pogodą, spotkań z przyjaciółmi znacznie polepszą samopoczucie. Przed podjęciem ostatecznej decyzji w urzędowej sprawie, skontaktuj się z osobą spod znaku Strzelca.

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 100 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda rzeczowa i 3 bony PKO po 200 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 161”.

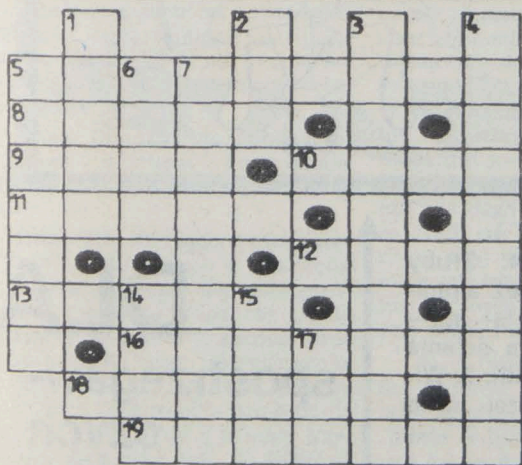
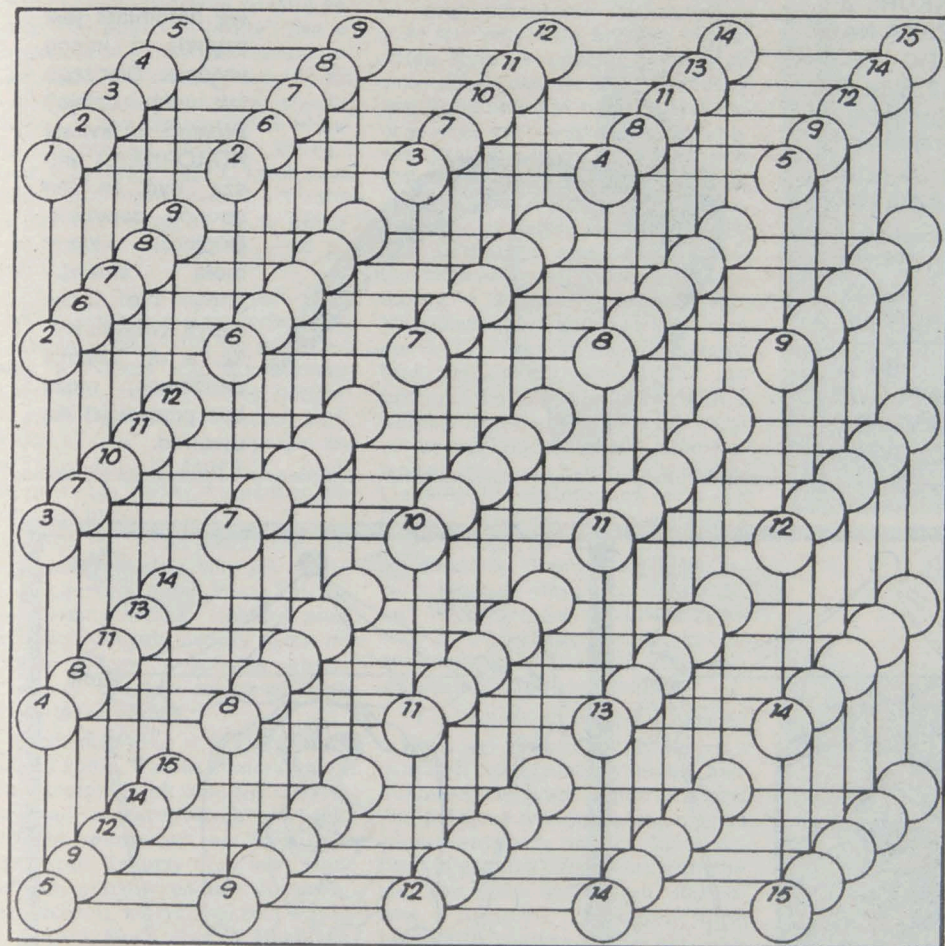
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

MAGICZNY SZEŚCIAN (1)

Do diagramu należy wpisać 15 wyrazów pięcioliterowych tak, aby można było je czytać w trzech kierunkach: poziomo, pionowo i w głąb.

1) zakuta głowa, 2) umożliwia komunikację między dwoma obszarami o różnych poziomach wody, 3) gruzlica skóry, 4) uzdrowisko w pld. Rumunii, 5) kurtka dżokejska, 6) belka pod deskami podłogowymi, 7) porozumienie kończące spór, 8) jeden z głównych ośrodków turystycznych Dalmacji, 9) gatunek papugi, 10) w morzu lub w nosie, 11) malarz włoski, uczeń i współpracownik Rafaela, 12) myli się tylko raz, 13) przybudówka przed wejściem do domu, 14) palma kateszowa, 15) krewniak karpia.

„HELLES”



KRZYŻÓWKA (2)

POZIOMO: 5) niezguła, 8) wielka ilość, masa, 9) karciany kolor, 10) końskie jarzmo, 11) cygański obóz, 12) wypasana na hali, 13) znane uzdrowisko dziecięce, 16) oprawia obrazy i lustra, 18) uzdrowisko, 19) boczna powierzchnia nasypu.

PIONOWO: 1) ukochana Winicjusza, 2) budynek, 3) lekkoduch, 4) mniejsza od bryczki, 5) marzydzielski wiersz, 6) siedziba Hadesa, 7) „zaczarowany” przewoźnik, 14) toczydło, osetka, 15) atak szalu, 17) polski zespół rockowy.

„RAYEN”

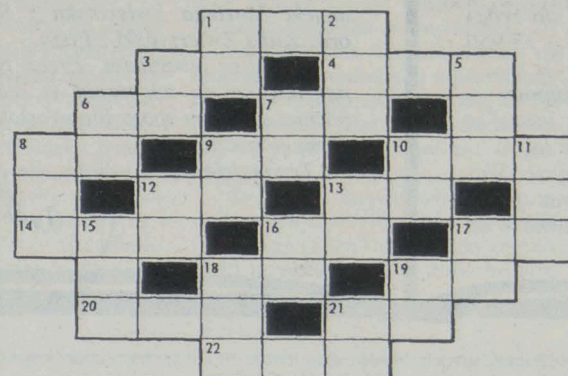
KWADRAT MAGICZNY (3)

1) omasta, 2) ciekły węglowodór aromatyczny, 3) rodzaj cyrkla, 4) stop używany do wyrobu magnesów trwałych, 5) tunel podmorski między Honsiu a Kokkaido (anagram słowa Ksenia), 6) stolica Marche.

LESZEK

KUPON „GW” NR 161

KRZYŻÓWKA SYLABOWA (4)



POZIOMO: 1) niewiasta, 3) okop, 4) pilarka tarczowa, 6) człowiek niedorozwinięty umysłowo, 7) były prezes NBP, 8) część twarzy, 9) stolica Jemenu, 10) portiera, 12) jest zdobywana w szkole, 13) ona i on, 14) knieć, 16) roślina symbol siły, mocy, 17) napój wysokowy, 18) polny lub węgielny, 19) fiasko, niepowodzenie, 20) utrata zdolności mówienia z zachowaniem słuchu, 21) wielka ilość, mnóstwo, 22) kapa.

PIONOWO: 1) kres, finisz, 2) gatunek gryki, 3) mężczyzna o ciemnych włosach, 5) pokerowy pojazd, 6) do pisania na tablicy, 7) pisarz sanskr. autor powieści „Kadambari”, 8) twarda, guzowata narośl skórna wywołana przez wirus, 9) czarna w kominie, 10) solistka „Maanam”, 11) przyjsie z pomocą w niebezpieczeństwie, 12) na szyi zwycięzcy, 13) materiał dekarski, 15) na Godota, 16) pasek skórzany, 17) teatralna grupa, 18) ozdobna rękojeść szabli japońskiej, 19) szkolna izba, 21) arena walki zapasników.

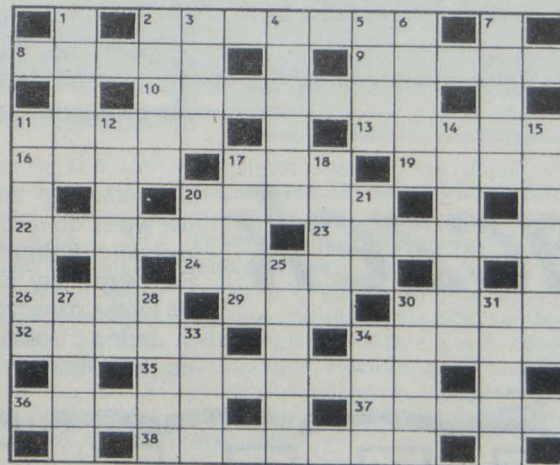
„GENTO”

KRZYŻÓWKA (5)

POZIOMO: 2) coś z lekkoatletycznego sprzętu, 8) droga bita, gościniec, 9) wypływa z bajki, 10) jest rzucający na ring przez sekundanta, 11) preludium, 13) miasto nad Narwią, 16) miejsce walki tenisistów, 17) rozbija się o izbice, 19) duże miasto niemieckie, 20) choroba okresu zimowego, 22) zepsucie się maszyny, 23) cechuje śmiałość, 24) zasłona w oknie, 26) materiał opałowy, 29) między antraktami, 30) mityczny lotnik, 32) prawy dopływ Kury, 34) część nogi, 35) stolica stanu Georgia, 36) na końcu trasy tramwajowej, 37) czas trwania czegoś, 38) działko wodne.

PIONOWO: 1) roślina na kaszę jaglaną, 2) jednostka floty wojennej, 3) chód konia, 4) imię Baryki, 5) dostojnik arabski, 6) antonim wojny, 7) znak Zodiaku, 11) tekst włożony luźno do książki, 12) drzazga, 14) do prasowania, 15) kraina historyczna w pn. Hiszpanii, 17) szkocki deseń, 18) termin z tresury psów, 20) nazwa podwyższonego o półton dźwięku „g”, 21) imię Sari, 25) omasta, 27) amalgamat, 28) podziałka na mapie, 30) Ojczyzna Odysusa, 31) bezanszaksel, rodzaj dolnego zagła, 33) polski samochód ciężarowy, 34) zbocze góry.

„GENTO”



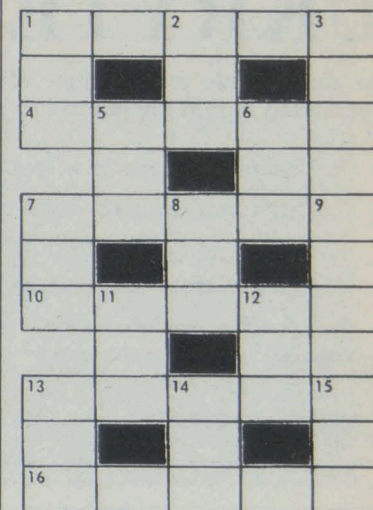
KRZYŻÓWKA 1-2 (6)

W pole z liczbą wpisujemy jedną literę, a w pole bez liczby dwie litery wyrazu.

POZIOMO: 1) statek o skośnym ożaglowaniu, 4) mężczyzna w podszym wieku, 7) bezgotówkowy obrót pieniędzy, 10) wypuszcza zawodników do biegu, 13) paliwo do silników, 16) biała odmiana gipsu.

PIONOWO: 1) sterta, zwal, 2) powściągliwość, 3) gafeł, 5) oblicze, 6) niejedno w herbarium, 7) tętno, 8) dawny harcownik, 9) dzielnica Warszawy, 11) rejon, okolica, 12) wielkie miasto we Włoszech, 13) wpada do luzy, 14) kłeska, nieszczęście, 15) jesienny kwiat.

„RAYEN”



ROZWIĄZANIA ZADAN Z NUMERU 159

1. **POZIOMO:** robot, szmal, lokator, lokum, worek, metal, tenor, numerek, kitel, kok, arras, mak, aktor, notatka, manat, Marat, habit, kolor, solista, silos, linka. **PIONOWO:** kokon, loteria, szlem, makaron, rower, barok, tok, motek, lulek, mulat, nerka, trakt, batalia, Somalia, Momos, Karol, rabin, katta, tarok, Nisko, hol.

2. **rozrządek, rękoczyn, czwartek, przelecz, węgiełka, zazdrość, zmywanie, lepianie, zebranie, bramkarz, „Przekrój”, rewident, leśniczy, czardasz, dyrygent, rezerwat, szatynka, antylopa, podstawa, karnacja, rekojmia, samotnik, „Coca Cola”, mactwo, następcza.**

3. **PIONOWO:** ameryk, koleba, szlaka, czaban, damara, stacja, armata.

4. **POZIOMO:** karabinek, Małopolanin, moderator, samarytanka. **PIONOWO:** załom, saper, Pilat, Zenon, Kamas, rodak, Borys, Natan, kirk.

5. **gesior, rębacz, pepawa, popręg, wstręt, potęga, pęczak, sprzęt, piętro, łęcina, pędrak, zrzęda.**

6. **„Wesele”, sekret, kermes, Ernest, leszcz, ersted, dekret, trener, trenz, treser, Lester, Treter, terpen, preser, weksel, welwet, neptek, precel, Becker, Lepper.**

NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 158 nagrodę główną — otrzyma pani Magdalena Szalecka z Supraśla.

Bony PKO po 200 tys. zł wylosowali: Stanisława Boguszewska z Elku, Tatiana Krawczuk z Białogostu oraz Stanisław Chodorski z Różanogostu.

Bony PKO po 100 tys. zł wylosowali: Elżbieta Skoczek z Augustowa, Czesław Małec z Zambrowa i Bożena i Jarosław Omelianiukowie z Białogostu.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1 pok. 47.

Bony PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (u)

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA
57
DZIECIOM **LEGO**

Dziś przed Wami cztery zadania. Wcale nie są trudne. Musicie się tylko trochę skupić i rozwiązać dwa z nich, a weźmiecie udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW KLOCKÓW LEGO. Kartki z rozwiązaniami dostarczę w ciągu dwóch tygodni do redakcji („Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1).

Pamiętajcie o naklejeniu kuponu — tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

Wciąż czekam na propozycje Waszych zadań do kącika „Teraz ja...”. Wakacje skończyły się już dawno i od

następnego odcinka będę znów chętnie zamieszczał Wasze łamigłówki.

Nagrody — KLOCKI LEGO ufundowane przez firmę GALTEX — za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 54. otrzymują: Mariusz Ciborowski z Rumiejek, Marlena Świecińska z Szarek oraz Kuba Zwierzyński z Pizsa.

Gratuluję wszystkim. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wysłamy je pocztą.

Trzymajcie się

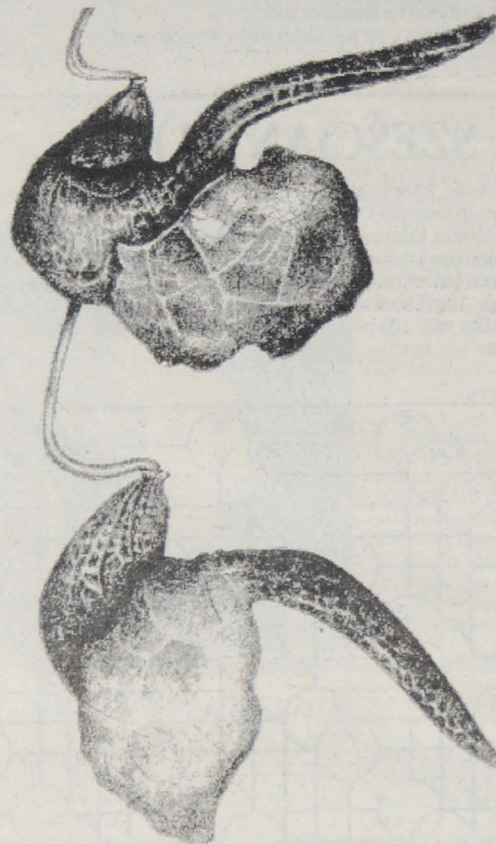
March

TO I OWO...

PUŁAPKA Z KWIATKA

W niektórych krajach Azji, Ameryki i Afryki występują ciekawe rośliny zwane KOKORNAKAMI. Te rośliny wytwarzają niezwykle kwiaty, specjalnie przystosowane do łapania owadów, dlatego nazywa się je kwiatami pułapkowymi. Kwiat KOKORNAKA przypomina najczęściej barwą i zapachem gnijące mięso,

przez co skutecznie przyciąga do siebie drobne muszki. Zwabione owady przez wąską rurkę wciskają się do wnętrza kwiatu i... na dzień lub dwa wpadają w pułapkę. Kwiat jest tak zbudowany, że dość łatwo jest się małym owadom do niego wcisnąć, niemożliwe natomiast jest szybkie z niego wyjście. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, iż kwiaty KOKORNAKA muszą być w ten sposób zapylane. Dopiero, kiedy mała muszka chcąc nie chcąc zapyli kwiat-pułapkę, a on zacznie dojrzewać, może bez przeszkód się uwolnić.



UKRYTE SŁOWO

To zadanie nie jest trudne. W każdym z poniżej umieszczonych zdań ukryło się jedno i to samo słówko. Jak ono brzmi?

1. Niewiele goli padło w tym meczu.
2. Przyjechali na wesele goście.
3. Kolego, coś ci wypadło z kieszeni.
4. Bile gonią po stole, bilardzista zamartwiał w oczekiwaniu.
5. Jakub uprawiał swe pole godzinami.

LEGO

LEGO

LEGO

GALTEX

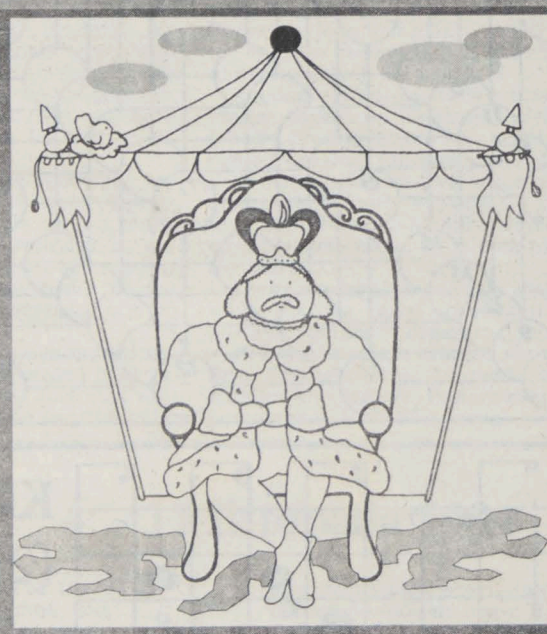
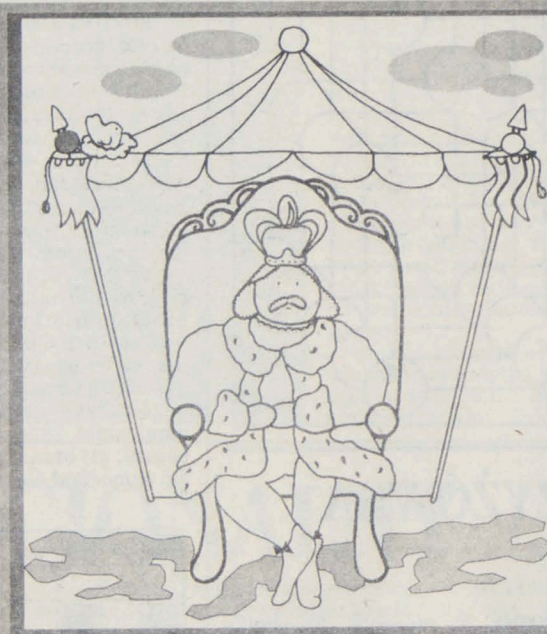
WCIAŻ TRWA „KONKURS Z PIRATAMI” I CZEKA NA WAS WYCIECZKA DO „LEGOLANDU” ORAZ WIELE ATRAKCYJNYCH NAGRÓD. SZCZEGÓŁY W POPRZEDNIACH ODCINKACH „CZEŚĆ DZIECIAKI!” I W SKLEPACH SPRZEDAJĄCYCH KLOCKI LEGO. MACIE CZAS DO 24 GRUDNIA!

BIURO
HANDLOWE
BIAŁYSTOK,
UL. HANDLOWA 3

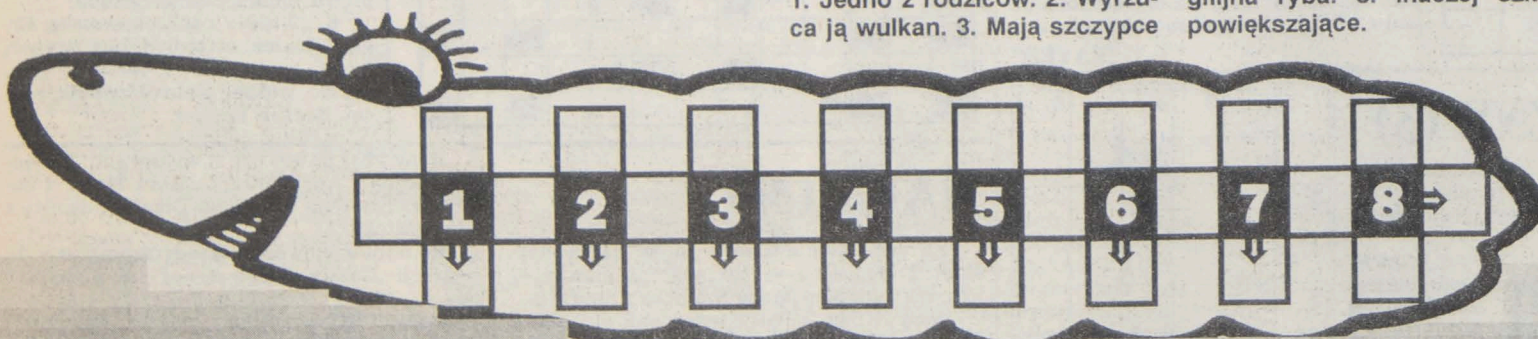
1. Na głowie motocyklisty.
2. Zbiór ważnych dokumentów, mogą leżeć w archiwum, albo być noszone w aktówce.
3. W nim hoduje się ryby.
4. Aromatyczny napój dla dorosłych.

KWADRAT magiczny

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 |
| 2 | | | |
| 3 | | | |
| 4 | | | |



Wirobaczek



Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegarka. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do krątek oznaczonych strzałką.

1. Jedno z rodziców. 2. Wyrzuci ją wulkan. 3. Mają szczytce i chodzą do tyłu. 4. Gruby sznurek używany przez alpinistę. 5. Do—re—mi—fa—sol—la—si—do. 6. Wisi na ścianie podczas lekcji geografii. 7. Wigilijna ryba. 8. Inaczej szkło powiększające.

DLA spostrzegawczych

Przyjrzyjcie się bardzo uważnie królom siedzącym na tronach. Obaj bardzo się starali, aby wyglądać zupełnie jednakowo. Niestety nie udało im się! Czy uda wam się znaleźć wszystkie szczegóły, które umknęły uwadze królów?

PLAC Z BAŚNI 1001 NOCY

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

Jeżeli z kakofonii bębenków, piszczałek i nabożnych zawodzeń, jaka emanuje z placu Dzema El Fna w Marrakeszu, usłyszysz nagle perliste: „Polska! Białostok!” — możesz być pewien, że wita cię Ait Abdalaziz Marrussa, zwany tutaj Żydem, bo ma coś takiego w oczach i nosie; a do tego wyróżnia się niezwykłą erudycją.

Zna dzieje wszystkich krajów świata, Polski też; innym mieszkańcom Maroka ojczyzna nasza kojarzy się wyłącznie z Bońkiem, Ait natomiast słyszał nawet o rozbiorach i Powstaniu Warszawskim! Ale skąd ten Białostok? Dyskretnie przyznaje, iż miał honor asystować pewnej gazeli z tego miasta. „Gazela” jest w Maroku każda panna jasnoskóra, dopóki guide ma nadzieję zarobić na niej trochę dirhamów, a choćby bzyknąć ją bez zarobku. Jeśli odmawia, natychmiast staje się „krową”. Zbiór wszystkich gazeli, krów oraz „sakiewek do opróżnienia” — bo słowa „turysta” w ogóle się w placowym żargonie nie używa — to po prostu „barany”.

Każdy z pisarzy i żurnalistów, którzy od wieków masowo odwiedzają Dzema El Fna, silili się na jakieś celne określenie tego dziwnego placu-cyru-jarmarku, lecz nikomu nie udało się wyjść poza banał „serce Marrakeszu”, a w najlepszym razie „czarodziejski śmietnik”. Istotnie, opis jego trudny, bo plac co go dzina jest inny.

Szósta rano. Nad baśniowym minaretem Koutoubia stoi jak balon błady księżyc w pełni. Pusto i cicho. Pieją koguty, szczeka samotny pies. Bezgłośnie biegają szczury i koty; im dobrze, walczyć o byt nie muszą, każdy coś znajdzie na piramidach wczorajszych śmieci.

Siódma. Walkę o byt zaczynają ludzie i konie. Wzdłuż cieniastej alejki ku Koutoubii jak spod ziemi wyrasta rząd zaczarowanych dorożek, bardziej kolorowych niż te z Galczyńskiego. To przy nich nasz Marrussa ma punkt wypadowy do zarobkowych akcji, których sekretu za nic nie ujawni. Może stręczy? Handluje kifem, czyli haszem? Mogliby pewnie o jego zajęciach coś powiedzieć „hnece”, czyli tajniacy, warujący na wszystkich rogach, ale nie powiedzą, bo dorabiają z bakszyszy od lewych guide'ów.

Ósma. Obudzili się sprzątacze. Wielkimi miotłami przepychają śmiecie w kąty, do tej pory od nich wolne.

Dziewiąta. Już rojno. Z czterdziestu ośmiu ustawionych w trzy rzędy straganów — tłoczni soku pomarańczowego, dobiega rozpaczne „Ami! — Friend! — Senior!”, którymi preserzy wabią do swego złotego napoju po dwa dirhamy. Baranów jeszcze mało, więc konkurencja tym ostrzejsza. Jeżeli doliczyć się o północy trzydziestu dirhamów (ok. 3 dolarów) dziennego utargu, będą radzi; jeśli pięćdziesięciu, poczną się jak kreuzsi. W oblepiających plac kawiarniach stoliki już obsadzone. To też praca; ci, co zajęli pozycje od rana, nie są dżentelmenami szukającymi pogwarki, to pośrednicy mafii handlarskich, patroni taksówkarzy, cwaniacy wszelkiego autoramentu, którzy już mają za sobą etap snucia się po placu, a to z kindziałem „pięsetletnim” za pazuchą, a to z zawiniętym kifem, a to z paroma białymi

myckami lub wisiorami z koralami, reklamowanymi jako „prawdziwie berberyjskie”. Teraz, za fifty-fifty, robią to ich ludzie.

Gdy słońce zbliża się do zenitu, plac pustoszeje. Nawet osły kryją się w podcieniu. W polu widzenia zostaje architektoniczna pokraczność; plac jest po prostu brzydki, pozbawiony stylu i rozmachu. Dopiero ze zmierzchem dostaje kolorytu i jakby rośnie, ogromnie, nabiera dźwięku oraz woni mięty i spalenizny, płynącej z sześćdziesięciu restauracji pod chmurką, które nagle wypełniają centralną połą Dzema El Fna. Każda z nich to cztery stoły i tyleż ław plus kucharz w nieskazitelnym białym kitlu pośrodku. Tak nakazał mer miasta w kwietniu tego roku, gdy Marrakesz gościł końcową konferencję GATT. Nakazał też, dla higieny, białe rękawiczki, lecz to się nie przyjęło, bo jak w rękawiczkach z weluru oprawiać pieczony leb barani lub ugniatać naleśniki, albo formować mieloną chabaninę w malutkie kefty, jak wydłubywać ości z ryb drugiej świeżości albo zawartość z setek muszli na zupełnie ślimakową? Jak dokładać drzewne węgle do żaru, z którego właśnie te wonne dymy? Więc ręce, jak od stuleci, pozostały gołe i zatłuszczone, dzięki czemu (dowodzi Ait) oferta kulinarna smaczniejsza, bo z mikrobami.

I już ciemność. Ale barwa czerni utkana jest miliardami światełek i ogników, nasączona rytmem, produkowanymi przez legion grajków, przepelniona wielotysięczną magmą zdumiewających postaci, które napawają grozą, a także wstrętem, długie korowody wyblakłych staruszków i staruszek, zwożonych tu ze wszystkich kontynentów — ale głównie Jankesów. Bo Dzema El Fna, wraz z piramidami, wyspą Bali, Niagarą i Polami Elizejskimi, należy do najsławniejszych atrakcji świata. Trzymają się kurczowo za pugilaresy, bo fama głosi, że nigdzie więcej nie ma tak zręcznych pick-pocketów. Co akurat jest nieprawdą; tutaj kieszonkowcy są rzadkością, bo „hnece” każdego odławiają (no, chyba że trafi się dziewięcioletni nowicjus), żeby nie psuli opinii placowi, nie psuli interesów setkom agencji turystycznych, które na Dzema El Fna zwożą swoje barany...

Po co zresztą kraść, lepiej skubać frajerów, tego prawo nie zabrania. Najsłynniejszy jest numer na „minus jedno zero”, którego nawet mój Ait, genialny cicerone, objaśnić nie potrafi. Otóż, powiedzmy, mr. John Smith z Oklahoma zamierza swej osiemdziesięcioletniej bogdanice ofiarować srebrny pierścionek berberyjski, tu wyceniony dziesięciokrotnie ponad realną wartość. Mr Smith nie targuje się, wysupłuje trzy banknoty po sto — tyle, co zażądał handlarz — i oto cud! One, te banknoty, w mgnieniu oka przeistaczają się w dziesięciodirhamówki; ale wstyd! Mr Smith nie wierzy własnym oczom, ale fakt jest faktem, pewnie się pomy-

lił w tłumie, więc bardzo przepraszając naciągacza i wyciąga następne trzy setki. Wszyscy są zadowoleni i zegnają się wylewnie.

Co jeszcze jest na placu?

Są wróżbici i wróżbitki, co odkrywają przyszłość z ręki lub z wymiętych kart. Są małpy na sznurku, które tańczą; zresztą niezdarnie. Są domorośli dentyści, a przed każdym rzudek wyrwanych zębów, niektóre jeszcze okrwawione, oraz protezy, gotowe do wstawienia. Są sprzedawcy wonności i ziół, dobrych na potencję i mistrzowie czarnej magii, którzy na żądanie klienta pozbawiają teje potencji je-

otoczeni wianuszkami niepiśmiennych prowincjuszy, laknących żywego słowa. No i zaklinacze węży są oczywiście, z asortymentem jadowitych gadów, wśród których zawsze króluje królewska czarna kobra.

Nie podchodź, baranie! Zanim się obejrzy, już wokół szyi masz okręcone oble, syczące paskudztwo. Drogo cię zakosztuje jego fachowe odwiniecie, ale za to każdy płaci bez ociągania.

Te kobry, znowu wbrew famie, nie zawsze mają wyrwane zęby. Nie tak dawno jeden z zaklinaczy zbliżował i na oczach tłumu popelniał spe-

placi on — to tylko wyjątkowo, gdy gazela szczególnie urodziwa a panicz ma przypływ gotówki, i wreszcie (co prawie się nie zdarza), że nikt nikomu nie płaci. Dla żądnych rozkoszy panów są również — to nowości ostatnich lat — rozpustne lub głodujące panienki; ale one skromnie stoją na obrzeżach placu, nieśmiało jeszcze. Szczególnym zaś miejscem, bezspornie najruchliwszym, jest jednak „hammam” — wschodnia łaźnia — gdzie gęsto od białych, śniadych i całkiem nawet czarnych amatorów miłości męsko-męskiej.



Dwa oblicza placu Dzema El Fna w Marrakeszu.

go wrogów. Ait zaklina się, że to akurat nie jest żadną lipą: na kogo padnie zły urok, ten nigdy już nie zazna samczej rozkoszy. No, chyba że szybko wypowie: **Bismi llahi rahmani rahim!** — co płoszy wszelkie demony. Są stateczni pisarze, za niewielkim honorarium skrobiący listy dla analfabetów. Są sztukmistrze i akrobaci, najczęściej trzy-czteroletni, są silacze, którzy za dirhama preją muskuły jak stal, są pantomimiści, co tłuką się po głębie i fikaają po trzy koziołki, są poławiacze butelek z fantą i coca-colą na wędkę z kółkiem zamiast haczyka, są nosiwoźni w szpiczastych czerwonych kapeluszach z dzwoneczkami, są oczywiście niesłychanie niechlujne i czepliwe żebraczki z zasmakowanymi bobo, są święci mężowie, którzy wprawiają siebie, a czasem i słuchaczy, w nabożny trans, są zwykli opowiadacze anegdot, zawsze

ktakularne samobójstwo, dając się ukąsić gadzinie. Konał efektywnie, rzucając się w agonii przez dobry kwadrans, a ludzie bili brawo, że tak ładnie udaje.

No cóż, Dzema El Fna znaczy właśnie „Zgromadzenie tych, co odešli”; ongiś tu właśnie, gwoli zabawienia ludu, sultańscy kaci obcinali głowy złodziejaskom i dysydemtom, i zatykali je na pale dla dydaktycznego efektu.

Nie śmierć jednak, lecz życie, samo życie jest esencją Dzema El Fna; a w czym życie buzuje bardziej niż w seksie? Zdecydowana większość młodych Arabów, o urodzie fryzjerzyków z wąsikami, usługami erotycznymi dla Niemek i Szwedek (bywa, że i dla Polek) poprawia swój standard życiowy. Cóż, bezrobocie. Są tutaj, jak objaśnia Ait, trzy rodzaje miłości: że płaci ona — to najczęściej, że

Zbliża się północ. Chłodniej, ciągnie ziąb od gór Atlasu. Tłum rzędnie; zostają najwytrwalsi i ci, którym się nie pofartowało. Liczą na ostatnią godzinę.

Nagle ożywienie. Krzyk, potem szloch. W ciżbę dorożek, oślich wózków, autokarów Volvo, taksówek dużych i małych, rowerów, motocykli, motorynek — cyrkulujących wedle jednej tylko reguły: nikogo nie przejechać! — wpada na sygnale karetka reanimacyjna, za nią policyjny mikrob. Ktoś jednak dostał nożem. Kogoś kajdankują, wśród protestów gawiedzi.

Plac zamiera. Gasną paleniska groszowej gastronomii. Złośnie ryczy osioł, jakby chciał wyrazić całą boleść osłej egzystencji. Czas spać. Jutro będzie tak samo, ten sam teatr absurdu, co sto lat temu, co za sto lat.

Fot. autor

STIHL®

Andreas Stihl Sp. z o.o.
Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Od 14 X do 31 XII 1994

pilarki STIHL 023, 026, 029 z dodatkowym

BEZPŁATNYM WYPOSAŻENIEM**STIHL 023**

- łańcuch tnący
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

STIHL 026 i 029

- dwa łańcuchy tnące
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

o wartości

od 426.000 do 730.000

Autoryzowane punkty handlowo-serwisowe:

Białystok - Dąbrowskiego 1
Białystok - Kawaleryjska Targowica 1A
Bielsk Podlaski - Kolejowa 13A
Hajnówka - Armii Krajowej 32
Kruklanki - Dworcowa 12
Łomża - Ciborskiego 4
Łomża - Kierzkowa 1
Rudka - Łąkowa 12
Suwałki - Świerkowa 24

ZAPRASZAMY !

P204

Powszechny Bank Kredytowy SA w Warszawie Oddział w Pieszku

ogłasza, że w dniu 22 listopada 1994 r. o godz. 10.00
przeprowadzona zostanie sprzedaż w formie licytacji
samochodu osobowego marki

TOYOTA COROLLA 1,8 DXL rok prod. 1988
cena wywoławcza 95 mln zł /netto/

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT wg stawki 22%.
Sprzedaż przeprowadzona zostanie w siedzibie Oddziału w Pi-
szu, ul. Dworcowa 3.

Przedmiot sprzedaży oglądać można na terenie Oddziału każ-
dego dnia roboczego od godz. 7.00 do godz. 15.00 poczynając od
dnia 16 listopada 1994 r.

Przed przystąpieniem do licytacji wpłacić należy wadium w ka-
sie Oddziału w wys. 10% ceny wywoławczej.

Oddział zastrzega sobie prawo, że wadium przepada na jego
rzecz, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny naby-
cia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Oddział zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży bez
podania przyczyn.

K 02278

Urząd Skarbowy w Giżycku

podaje do wiadomości, że 15 XI 1994 r. o godz. 9.00
w Zakładzie Usług Remontowo-Budowlanych Zasobu
Skarbu Państwa w Ryńskim Dworze, odbędzie się I licytacja
nw. ruchomości:

| nazwa ruchomości | wartość szacunkowa |
|--|--------------------|
| 1/ Agregat sprężarkowy z młotem pneumatycznym W 053 z 1987 r. | 35.000.000,- |
| 2/ Obrabiarka do drewna uniwersalna Jaroma Jarocin DYSC - 3/40 z 1983 r. /grubościówka-wyrówniarka/ | 30.000.000,- |
| 3/ Betoniarka przewoźna /rumuńska/ 250L z 1976 r. | 6.000.000,- |
| 4/ Betoniarka przewoźna /rumuńska/ 500L z 1979 r. | 8.500.000,- |
| 5/ Wyciąg budowlany WBT 5-600, udźwig 600 kg z 1980 r. - /producent ZREMB Jeszyce Słupskie/ | 15.000.000,- |
| 6/ Samochód TARPAN F 237 nr rej. SUC 325H z 1985 r. /zdekompletowany, niesprawny/ | 3.000.000,- |
| 7/ Samochód ciężarowy-dostawczy ZUK A 006B nr rej. SUC 005K, 1963 r. /furgon/ | 10.000.000,- |
| 8/ Samochód ciężarowo-dostawczy ZUK A13B /SUN 963G/ z 1978r. /furgon tawos/ | 8.000.000,- |
| 9/ Ciągnik rolniczy Ursus C-360 z 1986 r. | 38.000.000,- |
| 10/ Ładowacz TUR T 261 z 1991r., wyposażony w tyłkę do materiałów sypkich i widły /zamontowany na poz.9/ | 7.000.000,- |
| 11/ Ciągnik rolniczy Ursus 1224 z 1987 r. | 95.000.000,- |
| 12/ Naczepa asenizacyjna PN 90 /Meprozet/ z 1988 r. | 50.000.000,- |
| 13/ Betoniarka BE 150 | 2.000.000,- |
| 14/ Betoniarka BE 150 | 2.000.000,- |
| 15/ Betoniarka BE 150 | 1.000.000,- |
| 16/ Przyczepa ciężarowa samowyładowcza AUTOSAN D 47B z 1979 r. | 10.000.000,- |
| 17/ Piła do cięcia poprzecznego z 1987 r. /WSP-Kościan/ | 2.000.000,- |
| 18/ Stół wibracyjny /1 x 0,8m/ | 1.500.000,- |
| 19/ Obrabiarka do drewna DYMA 8, z 1982 r. | 4.000.000,- |
| 20/ Pilarka uniwersalna DMFA 35 z 1982 r. | 20.000.000,- |

Ruchomości można oglądać w dniach 7-14 XI 1994 r. w Zakładzie Usług
Remontowo-Budowlanych Zasobu Skarbu Państwa w Ryńskim Dworze, na-
tomiaś informacji w sprawie licytacji udziela Urząd Skarbowy w Giżycku,
ul. Kościuszki 17, tel. 4246 wew. 313.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić przed licytacją poborcy skarbo-
wemu /w ZUR-B/ wadium w wysokości 10% wartości szacunkowej rucho-
mości (tylko gdy wartość ruchomości przekracza 5.000.000 zł).

Cena wywołania w I terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej.
Ruchomości, które nie znajdą nabywców podczas I licytacji zostaną
sprzedane podczas II licytacji, która odbędzie się 18 XI 1994 r. o godz. 9.00 w
miejscu jw.

Cena wywołania w II terminie licytacji wyniesie 1/2 wartości szacunko-
wej.

Licytacja może zostać odwołana bez podania przyczyn.

K 02243

Suwańskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w
Augustowie tel/fax 34-01

oferuje pt. klientom do sprzedaży wyroby silikatowe:

błoczek 3 NFD

i cegłę 1 NF

jeszcze po starych cenach.

Wyroby ceramiczne na zamówienie.

G 16050

Suwańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo- -Młynarskiego "PZZ" w Suwałkach

oferuje do sprzedaży nieruchomość zabudowaną /były Spichrz
PZZ/ położoną w Kowalach Oleckich gm. Kowale Oleckie w obrę-
bie działki nr 470 o pow. 1,19 ha wraz z budynkiem magazyno-
wym o pow. 1880 mkw., portiernią, budynkiem biurowym, wagą
wozową.

Cena wywoławcza 300 mln zł.

G 16048

KOMUNIKAT KOMUNIKAT

Hurtownia "Olympic" ogłasza dużą posezonową przecenę:

- rowery taniej o 300-600 tys. zł.
- części zamienne o 20 %
- usługi w zakresie napraw rowerów o 35 %

Okres trwania przeceny, do chwili wyczerpania zapasów.

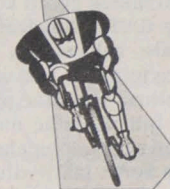
Powyższa przecena dotyczy sprzedaży detalicznej w tym ratulnej.

Zapraszamy, życzymy udanych zakupów

Hurtownia Rowerów OLYMPIC

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768

w godz. 8.00 - 18.00, w soboty 8.00 - 14.00, dojazd os. Wygoda, linia 3,9,27



g15316

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski

przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii
elektrycznej, które wystąpią:

- dn. 07.11.1994 w godz. 7.30-16.00 we wsiach: Łubin Ko-
ścielny i Rudolty, Sierakowizna, Nowosady, Truski, Buj-
nowo, Bronka, Kiersnówek, Majerowizna;
- dn. 08.11.1994 r. w godz. 7.30-16.00 we wsiach: Andryjan-
ki, Wandalin, Wyganowa, Piotrowo Trojany i Krzywokoły,
Wojeniec, Brzeziny Niedźwiadki i Jarnowięta;
- dn. 9,10,14 i 15.11.1994 w godz. 7.30-15.30 w osadzie Boć-
ki i wsi Dziecinne.

Ww. przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń ener-
getycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny
Bielsk Podlaski, tel. 22-11.

K 02247

Zarząd Koła Łowieckiego Orzeł w Orli

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż sprzętu rolniczego:

| | cena wywoławcza |
|-------------------------------------|-----------------|
| 1. Ciągnik rolniczy MTZ-80 | 150.000.000 zł |
| 2. Opryskiwacz 300 l | 10.000.000 zł |
| 3. Rozsiewacz do nawozów zawieszany | 6.000.000 zł |
| 4. Brony polowe | 2.500.000 zł |
| 5. Pług R-3 | 3.000.000 zł |
| 6. Kultywator | 2.000.000 zł |

Przetarg odbędzie się w dniu 19 listopada 1994 r. o godz. 10.00 w miejscowo-
ści Krywiatycze nr 91 gm. Orla.

Ww. sprzęt rolniczy można oglądać codziennie od dnia 12 listopada 1994 r.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu
do godz. 9.00.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

A 01432

Hurtownia "AGA"

Łomża,
ul. Sikorskiego 166a,
tel. 160-240, 189-305

oferuje węgiel:

- ° gruby I 2,2 mln /t
- ° gruby II 1,9 mln/t
- ° orzech I 1,9 mln/t
- ° miał I 850 tys./t
- ° groszek I 1,5 mln/t

G 15930

JOKER

salon sprzedaży sprzętu AGD i RTV
Białystok ul. Legionowa 9/1
(wejście B)

pralki lodówki zamrażarki
kuchenki mikrofalowe



drobny sprzęt kuchenny
telewizory magnetowidy

Autoryzowany dealer
SONY, PHILIPS

ARDO ZANUSSI WHIRPOOL INDESIT

Serdeczne podziękowania

dr Benedykcje Szpak-Zarzeckiej
i dr Krystynie Wawiórko
oraz personelowi medycznemu
Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Augustowie
za uratowanie życia
składa pacjentka
Teresa Filipczuk.

A 01410

Niezawodny solidny
partner - producent



poleca:

karnisze, suszarki łazienkowe,
formy i blachy do ciast,
tortownice, szczotki i pędzle

Zapraszamy do sklepu firmo-
wego KRAM i hurtowni AGD.

Oferujemy ponadto:

- grzejniki płytowe SINTHERM
- ogrzewacze przepływowe wody
- wyroby huty "Silesia" Rybnik
- oraz drobny sprzęt gospodarstwa domowego

SNB, ul. Kraszewskiego 26/2, Białystok
tel. centrala 416-136

Dział Marketingu i Sprzedaży
322-077, 325-357, fax 324-304

g16068



Farmbest Export-Import Spółka z o.o.
Bielsk Podlaski ul. Piłsudskiego 41

Firma "Farmbest" oferuje :

❖ Nawozy mineralne

| | |
|---|-------------------|
| 1. Fosmag PMg 15% - 5% | 2.100.000 zł/tona |
| 2. Superfosfat granulowany P 19% | 2.200.000 zł/tona |
| 3. Superfosfat pylisty P 18% | 1.700.000 zł/tona |
| 4. Polifoska NPK 6% - 20% - 30% | 4.500.000 zł/tona |
| 5. Saletrzak NMgCa 27,5 % - 3% - 5% | 2.500.000 zł/tona |
| 6. Plantavita NPK 8,5% - 18% - 24% | 3.800.000 zł/tona |
| 7. Plantavita NPK 15% - 14% - 20% | 3.800.000 zł/tona |
| 8. Sól potasowa granulowana workowana K 60% | 2.400.000 zł/tona |

❖ Materiały budowlane

| | |
|----------------------------|---------------------|
| 1. Eternit 113 cm x 175 cm | 44.000 zł/szt z VAT |
| 2. Grzejniki MS -140 | 80.000 zł/szt z VAT |

❖ Węgiel kamienny

| | |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. Węgiel kamienny "Gruby" | 1.950.000 zł/tona |
| 2. Węgiel kamienny "Orzech" | 1.750.000 zł/tona |

- Ceny loco składy handlowe na terenie m. Bielsk Podlaski

- Ceny nawozów niższe od aktualnych cen fabrycznych

- Przy większych zakupach istnieje możliwość uzyskania upustu

"FARMBEST" Export - Import Spółka z o.o. 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41 tel./fax (0-834) 24-36, 24-93, 39-13, tlx 852282, tel. komórkowy 0-90265110, 0-90265112

K 02265



PRACA W KRAJU I ZA GRANICĄ

Agencja Informacyjna "R-Bis" oferuje usługi w zakresie wyszukiwania wolnych miejsc pracy w kraju i za granicą. Również pracy sezonowej.

INFORMACJE:

"R-Bis"
ul. Srebrna 6/74
00-810 Warszawa
tel./fax. (22) 20-49-34

a1402

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski informuje o

planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej dn. 8.11.1994 r. w godz. 10.00 - 15.00 w Hajnówce: dzielnica Paszki Zachodnie, Stacja Obsługi Samochodów /przy ul. Bielskiej/ oraz miejscowości Wygoda.

Wyłączenia spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych.

K 02264

STAR g15560
MERCEDES
ZUK
LUBLIN
IGLOO CAR
IGLOOCAR
DEBICA
Zabudowy specjalistyczne chłodnie - cysterny komunalne ceny fabryczne - raty, LEASING
NIE SZUKAJ DALEKO, JESTEŚMY OBOK!
Autoryzowany dealer
fimex
Białystok
ul. Horodniańska,
tel. 632-870

POLAR (TERMOWELUR)
drukowany, gładki
(FROTTE STRYŻONA)

ŁÓDŹ-NOWOSOLNA
ul. Grabińska 44
tel./fax 48-40-13

a1360

Odsprzedamy używane
wózki magazynowe i pojemniki polistyrenowe z pokrywą

przydatne w pracach budowlanych i magazynowych.

Cena do uzgodnienia.

Wiadomość: Białystok
tel. 751-360 w. 223, 227.

G 16005

GLAZURA

DEKORA®

Białystok
Nowowarszawska 128
tel./fax 414-479

USZCZELKI SAMOPRZYLEPNE DO OKIEN SPRAWDZONY PRODUKT STOMIL SANOK

skutecznie chronią przed:

-wnikaniem chłodu

-wnikaniem kurzu

-hałasem z zewnątrz

Idealne do szybkich uszczelnień, dodatkowy efekt to zapewnienie czystości szyb wewnątrz okna przez cały rok !

Sprzedaż hurtową prowadzi

P.P.H. "Moto-Hurt Olsztynek

ul. Mrągowskiej 29, 11-015 Olsztynek

tel./fax 192-291, 192-313, 192-669, 192-050, tlx 0522901

P.P.H. "Moto-Hurt Wasilków

ul. Ciemna 1

14-010 Wasilków, tel./fax 18-58-27

P.P.H. "Moto-Hurt" Białystok

ul. Składowa 10

15-399 Białystok, tel./fax 224-66 do 69 wew. 258 i 259

P.P.H. "Moto-Hurt" Giżycko

ul. Olsztyńska 5 f

11-500 Giżycko, tel./fax 36-45

P.P.H. "Moto-Hurt" Suwałki

ul. Żeromskiego 13

16-400 Suwałki, tel./fax 66-76-48

Skład Stali i Mat. Budowlanych

ul. Kolejowa 21

19-200 Grajewo, tel. 27-43, 31-11

P.P.H. "Chata"

ul. Kilińskiego 16

19-300 Elk, tel. 10-99-01

K 02267

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

CIĄGNIKI T-25A - WŁADIMIREC ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

"GLOBTEX" - Białystok, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 4, tel. 754-224 w. 235.

Przedstawicielstwa:

PHP AGRO - Rolnik-Sniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23;

PHP AGRO - ROLNIK ŁOMŻA, Al. Legionów 147, tel. 16-38-31;

PHU ANNA - Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32.

P 01569

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Elku ul. Kochanowskiego 62 tel. 10-36-40 fax 10-43-15 telex 52-25-52 oferuje do sprzedaży w ilościach hurtowych i detalicznych:

1. Węgiel kamienny "orzech"

SWW 0113 typ 32.1 klasa 29/07/06

cena za 1 tonę z podatkiem VAT 1.799.740 zł

2. Węgiel kamienny Miał II

A SWW 0113 typ 32.1 klasa 19/30/06 cena za 1 tonę

z podatkiem VAT 1.036.890 zł

3. Koks niepełnowartościowy

cena za 1 tonę z podatkiem VAT 2.152.840 z ł

4. Armatura kontrolno - pomiarowa

do instalacji c.o. i c.w.

Ceny obowiązują do 31 grudnia 1994 r. Dostawy każdej ilości paliw dla odbiorcy w odległości do 10 km transportem dostawcy bez dodatkowych obciążeń.

Gwarantujemy wysoką jakość towaru.

K 02258

sklep hurtowy
"BAŻANTARNIA"
ul. Składowa 10
oferuje do sprzedaży:
**wyroby
bezglutenowe**

g15976

PHS



FSD

POLONEZ CARO

duży wybór wersji i kolorów
również na gaz

- raty do 4 lat
- realizujemy przedpłaty na PF 126p i FSO
- przyjmujemy samochody w rozliczeniu
- serwis gwarancyjny, konserwacja nadwozia

"MOTOBYT-KWIATKOWSKI"

Elk, ul. Kilińskiego 5

tel. (kier. 0-87) 10-81-11, 10-81-12

Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a

tel. (kier. 0-878) 55-44

ZAPRASZAMY

k2121

"TICO"

Rewelacyjny samochód

- na raty do 4 lat
- samochody używane w rozliczeniu
- serwis

"MOTOBYT-KWIATKOWSKI"

Elk, ul. Kilińskiego 5

tel. (0-87) 10-81-11, 10-81-12

Giżycko, Kętrzyńskiego 12a

tel. (0-878) 55-44

ZAPRASZAMY

k2266

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE • KONSTRUKCJE • SUCHY TYNK • KONSTRUKCJE • PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE • KONSTRUKCJE • SUCHY TYNK

plyty gipsowo-kartonowe

firmy **RIGIPS**

poniedziałek-piątek godz. 8-18, sobota 9-15
Białystok, ul. Hetmańska 40, tel. 510-216
Łomża, ul. Dmowskiego 3, tel. 164-504

46 tys./m² - 5% bonifikaty!

Dla inwestorów i wykonawców - ceny specjalne. (gr. 12.5 mm)

AKCESS

• nieszkodliwe dla środowiska
• regulują wilgotność otoczenia
• niepalne
• wpływają na dobre samopoczucie

sprzedam

OVERLOCKI, stębnówki. Suraska 1, 222-43. G 15018

NAMIOTOWE stragany handlowe, najniższe ceny, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wykopalska 13, tel./fax 366-21. G 11302

PILNIE sprzedam 3 ha sadu /18 km od Białegostoku/. 287-46. G 15773

SIPOREKS /24/ /12/ po 800 szt., maszynę do Pop Cornu, kiosk plastik "Hanta". Bardzo tanio. Elk, 10-98-94. G 15977

PRZYCZĘPA samobieżająca jugosłowiańska, dmuchawa pionowa. Grodzisk, tel. 27. G 15978

PARKIET -producent, 753-662. G 15991

SKODA Favorit /1991/. Giżycko, tel. 33-25. G 15994

CIAGNIK C330M /1986/, 85.000.000 lub zamienię na C360 do 6 lat. Sułewo Prusy 20, gm. Wąsosz. Organek. G 16003

AUTOMAT niemiecki do lodów, obieraczkę do ziemniaków, lodę chłodniczą. Grajewo, tel. 20-57. G 16006

PEUGEOT 505 w całości lub na części, kompletny wywrot do Stara 200, tel. Łomża, 178-162. G 16021

BIZON/1987/, URSUS-914/1983/, Wądołowski, Krzewo-Nowe 12. G 16022

C-360 /1980/, cena 72 mln. Bogusze 58, 16-100 Sokółka. G 16029

SPRZEDAM ciągnik 360; Jarnuty 12 k.Łomży. G 16037

CIAGNIK C-360. Ruda 72, k.Graje-wa. G 16041

PRASE niemiecką K-442, 436-798. G 16043

CIAGNIK C-360 3P /1989/, Mońki, Leśna 8. G 16045

KOMPLETY wypoczynkowe używane /jeden skórzany/. 750-761 po 16. G 16051

KARTE stylów do ROLANDA sprzedam. Suwałki, tel. 67-62-17. G 16052

CYKLOP z kabiną. Liszewski Mi-czyszlaw, zam. Kol. Przemośl 109, 16-427 Przemośl. G 16056

T-25, przyczepę 6 t wywrotka, przy-czepę sztynną 4 t, maszyny rolni-cze, Sokółka 49-47. G 16060

DACHÓWKI ceramiczne francuskie różne kolory i kształty. Tel. /0-22/ 29-22-80, 29-63-42. G 16062

GARAŻ blaszak sprzedam. Goldap, Bagienka 4, tel. 15-10-22. G 16070

KOPARKO -spycharka JUMZ bu-dowlana, plug polski 5-skiłowy, przyczepa wywrotka 7-tonowa, mły-nek kamienny. Aneszko Krzysztof, 19-407 Olszewo, gm. Olecko. G 16071

C-360, kosiarkę rotacyjną produkcji ZSRR sprzedam: Wiesław Kapliń-ski, Zdręby 16-423 Bakalarzewo. G 16074

SILOS 25 ton na cement, zboże sprzedam. Goldap, Bagienka 4, tel. 15-10-27. G 16075

PRZYCZEPĘ samochodową D-46 sprzedam. Augustów, 41-76. G 16077

PIANINO Calisia. 518-482. G 16080

PIEC c.o. zębiec, 19-27-27. G 16081

CIAGNIK C-385, kultywator 3 m, brony, plug -sprzedam. Kowale Oleckie, Kościuszki 12, tel. 383-14. G 16085

CIAGNIK C-360 sprzedam. Stara sprzedam -zamienię na mniejszy. Antoni Radzaj, Dziegiele, gm. Olec-ko, suwalskie. G 16086

SPRZEDAM przyczepę campingo-wą 6,5 m. Łomża, tel. 180-080. G 16092

MASZYNĘ do produkcji majonezu, ciast, typ. QD-20 /tanio, używana/. 615-541. G 16093

KOMBAJN zbożowy Z-020. Dąbro-wski Janusz, Gosie Male, gm. Koła-ki. G 16094

RURY 90, 108, pompę wodną z sil-nikiem 8 kW, okna 1,17 x 1,15 szt. 3, 273-85. G 16096

GOSPODARSTWO rolne: dom z zabudowaniami inwentarskimi. Szczuczyn, Sportowa 15, woj. Łom-za. P 01539

TOYOTA Carina diesel 2,0 /1986/, 5-drzwiowy sprzedam. Hajnówka, tel. 22-47. P 01596

BIAŁYSTOK - centrum. Działka 784 mkw., dom drewniany 115 mkw. światło, woda, cena ok. 310 mln. Wiadomość: Bielsko-Biała 030 266-80. P 01604

ORKAN, 10 t siana prasowanego. Modzelewski Marian, Stregielek, gm. Pozezdrze. P 01605

DZIAŁKĘ budowlaną 6,5 ara w Gi-życku. Olsztyn, 14-15-48. A 01407

KROWY, jałowki cielne. Mazurowo, gm. Kalinowo, tel. Elk 196393, 197170. A 01419

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 6,15. Budynki murowane Kosyły-10, 19-204 BÉLDA. A 01420

CIAGNIK 902 prod. 1982 i przedni kompletny napęd. Lubowicz Jaro-sław, Zrobki 16-320 Bargłów. A 01421

ZETOR 5011 C-330M, młocarnię, Murawski Sławomir, Szulborze Ko-zy woj. Łomża. A 01425

POLONEZ "Caro" 1,6GLE, 1993, 71-34-37. A 01426

kupię

PSZENICE wysokogłutenową. Po-wyżej 25 t -odbiór własnym trans-portem.Tokary. /080/ 57-63-97. War-szawa, 662-61-82, 39-28-84. G 15437

FRYZY parkietowe, 753-662. G 15990

KOPACZKĘ ciągnikową, Sokółka, 49-47. G 16061

KOMBAJN Z-056 lub Rekord do 10 lat. Oferty listowne: stan technicz-ny, rok, cena. Masiul, Stawki, 11-603 Węgielsztyn. G 16078

GLEBOGRYZARKĘ ogrodniczą kupię. Karkusz, Niedzwiedzkie, 19-404 Wieliczki. G 16087

ŻUKA z podwójną kabiną. Giżycko, tel. 64-92. G 16088

usługi

REGENERACJA wirników wszel-kich typów. Warszawa tel. 120-560. G 13250

PIANINA -strojenia, 415-822. G 14115

WYKŁADZINY -obrabianie, ukła-danie. Hurt, detal, ATESTY. "LA-MA", Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-25-34. G 14807

ŻWIR, 415-055. G 14885

TELENAPRAWA, 617-752. G 15134

KOMPLEKSOWE USŁUGI PO-GRZEBOWE Sławomir Wierzbicki, Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8-16), tel. 753-424 (czynny całą dobę). G 15293

ŻWIR. 257-62. G 15743

UKŁADANIE, cyklinowanie pod-lóg. Suwałki 66-56-01 lub 66-63-83. G 15839

CZYSZCZENIE i farbowanie kożu-chów, futer, odzieży skórzanej. Su-walki 1 Maja 27c, Łomża Szosa Za-mbrowska 51, Lega koło Elku. G 15841

ŻALUZJE -tanio. 755-800. G 15845

ŻWIR, 320-408. G 15946

CYKLINOWANIE, 413-272. G 15979

DRZWI antywłamaniowe, folie ochronne okienne, szyby antywła-maniowe, stolarka aluminiowa. ZA-MIS, Sienkiewicza 67, 75-12-18. G 15989

ŻALUZJE pionowe, poziome. Pro-fesjonalna solidna obsługa. Łomża 162-100. G 15992

STUDNIE wiercone, pogłębianie kopanych, 617-456. G 16027

INSTALACJE elektryczne, 610-492. G 16032

SUCHY tynk, szpachlowanie, malo-wanie, tapetowanie, sufity. Łomża 188-467. G 16047

ALARMY, autoalarmy, sprzedaż i montaż -KOMBIT s.c. Suraska 1, 436-095. K 01608

GLAZURA, terakota "Opoczyńska". Układanie, sprzedaż, najtaniej w Pisz. Gałczyńskiego 8/2 /mieszka-nie/. P 01564

nieruchomości

DZIAŁKI budowlane w Suwałkach przy ul. Pułaskiego sprzedam. Su-walki, tel. 66-26-94. G 14749

SPRZEDAM działkę budowlaną Kol. Dojlidy, 433-030. G 15763

SPRZEDAM 10 ha gospodarstwo przy trasie Grajewo -Mońki z do-mem i budynkami gospodarczymi, las olszowy, możliwość zrobienia stawów rybnych. Dzierżanowski, Rybaki 36 gm. Mońki. G 15774

DZIAŁKĘ usługowo -handlową, w centrum Zambrowa, tel. 71-18-60 po 19. G 15993

SPRZEDAM M-4 w Grajewie. Gra-jewo 26-31. G 16007

DZIAŁKI uzbrojone, pozamiejskie, niedrogie -sprzedam. Łomża, 16-67-12. G 16034

PILNIE, tanio sprzedam działkę budowlaną w Łomży, tel. 160-733. G 16046

SPRZEDAM działkę budowlaną 503 mkw. w Łomży, tel. 180-120. G 16049

WILLE wolno stojącą wykończoną sprzedam. Suwałki, Klasztorna 32 tel. 66-42-49. G 16082

samochody

Samochody
ŻUK, LUBLIN
RATY, LEASING
oferuje **TORSA**
Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

AUTOALARMY, elektromechani-ka, 240-63. G 15514

AUTO KOMIS, ul. Botaniczna ZA-PRASZA. KUPNO -SPRZEDAZ -RATY. Leasing, zamiany, części i samochody na zamówienie, alarmy, znakowanie, mechanika pojazdo-wa, 511-262. G 15784

CENTERTEL
Telefony
komórkowe
sprzedaż oraz
autoryzowany montaż
KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64

MIENIE przesiedlenia kupię. So-kółka 44-62 po 16. G 15819

PRZYWOŻĘ, pomagam w zakupie samochodów z Niemiec. Sprzedam VW Passat /1992/, VW T-4 /1992/, 9-miejscowy. Łomża 188-154. G 15884

AUTOALARMY! -Lipowa 28A. G 15961

ALARMY! AUTOALARMY! Znako-wanie, radiomontaż, Dan-Lock, Li-powa 28A. G 15962

AUTOALARMY! Lipowa 28A. G 15963

PASSAT /1990/, 1,9 diesel sprzedam, 613-170. G 16024

OPEL Corsa 1,2s, 2 drzwi /rocznik 1984/. Łomża 17-61-64. G 16036

126p /1992/ -sprzedam, 517-255. G 16038

AUTOALARMY -inż. Sosnowski -Gedymina 21. G 16040

MERCEDES 1417 /ciężarowy/, 1982, przyczepa /1985/, plandeka. Augu-stów 47-887. G 16044

MIKROBUS SUBARU sprzedam, 61-63-61. G 16054

SPRZEDAM nowego Poloneza Track, 5 -osobowego. Łomża, 16-00-04 wieczorem. G 16058

MERCEDES 406D /1978/ sprzedam. Olecko, tel. 43-34. G 16065

STARA 200 z naczepą, Poloneza 1,9D /1991/ sprzedam. Suwałki, 67-95-95. G 16067

KAMAZA z naczepą sprzedam. /Wiadomość niedziela/. Tuchowski, Główni. G 16083

KUPIĘ samochód zachodni po wy-padku. Augustów 45-505. A 01408

KAMAZ skrzyniowy sprzedam. Bielsk Podlaski ul. Rejtana 31. A 01422

SPRZEDAM BUS DAF 2,5D rok produkcji 1987 przedłużony, pod-wyższony na bliźniakach z zace-pem holowniczym, Bielsk Podlaski ul. Kazanowskiego 10 m 39, tel. 48-08 w piątek od 16 do 20. A 01428

praca

PANIĄ z dobrą znajomością j. nie-mieckiego na cały etat, na stałe za-trudnię. Giżycko tel. 60-20, 40-20 wieczorem. G 15971

RENOMOWANA firma consultingo-wa zatrudni dwóch panów z wy-kształceniem wyższym lub średnim do pracy wymagającej UMIEJĘT-NOSCI PROWADZENIA ROZMÓW NA TRUDNE TEMATY. Tel. 326-113 Białystok. G 15988

INTERTRADE BIUROLAND

zatrudni

doświadczonego sprzedawcę
w branży meblowej i elektro-niki biurowej na stanowisko
samodzielnego handlowca.

Wymagana samodzielność
i operatywność. Oferujemy atrakcyj-ne wynagrodzenie. Kontakt osobisty:
Białystok, ul. Krakowska 17.
K 02275

ZATRUDNIMY akwizytorów do wy-dawnictw reklamowych, 324-542. G 16073

PRACA kobietom -Niemcy, tel. 0,049236571364. G 16076

ZATRUDNIMY: elektryka samo-chodowego, sprzedawcę -magazy-niera. KONRYS tel. 51-63-64. K 02273

**PUHI "ZETO" SA
zatrudni:**

- pracowników do Działu Głównego Elektronika z wyższym wykształceniem technicznym,
 - pracownika do Działu Wdrożeń do obsługi i wdrażania systemów kasowych z wykształceniem wyższym elektronicznym lub elektrycznym.
- Kontakt osobisty:
Białystok, ul. Skorupska 9.
K 02274

USA -loteria wizowa, /042/ 52-47-76, Łódź.
P 01602

WYSOKIE ZAROBKI! We współpracy z nami przy regeneracji taśm barwiących do drukarek. Absolutna nowość, wygoda, oszczędność. Źródło stałego dochodu. Urządzenia+informacje:PPHU "GRAFF", 78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, tel. /0-67/ 58-46-77.
A 01408

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanego stolarza Bielsk Podlaski tel. 17-29 od 8 do 16.
A 01427

ZATRUDNIĘ konserwatora dystrybutorów paliwowych. "Pronar", Hurtownia Paliw tel. 32-41-60, 32-07-43.
A 01430

nauka

MATEMATYKA, student, tel. 415-658.
G 213

EGZAMINY na prawo, 2-72-52.
G 14021

PRAWO JAZDY. 614-926.
G 15464

KURS MAKLEPSKI. 5,5 mln, 320-520.
G 15794

KURSY komputerowe -ZETO S.A. tel. 416-858 w. 223, 272.
K 02217

lekarskie

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Czynny 16-18 /oprócz sobót/. Białystok, Waszyngtona 14B Xlp., tel.331-777.
G 13713

GABINET Stomatologiczny, Białystok, Malmada 1 (10-17).
G 14061

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz -Ostrołęka, Łęczysk 54a, tel. 50-64. Pełny zakres. Narkoza.
G 14111

GINEKOLOG -USG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. Białystok, POLESKA 23, LECZENIE NADZEREK LASEREM, 76-11-17.
G 14883

USG -DOROŚLI, DZIECI -codziennie 9.00-17.00 Białystok, 76-11-17.
G 14884

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA. Lipowa 23, 264-01. Stomatologia zachowawcza, protetyka.
G 15417

Dr ELŻBIETA MACIORKOWSKA, specjalista chorób dzieci. Białystok, tel. domowy 752-681.
G 15873

LOGOPEDA, 322-750, 436-252.
G 15935

"MEDIN" -beoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 222-68.
G 15948

biznes

RZECZOZNAWCY /085/325-681.
G 12228

WYCENY Majątków i Firm. Białystok, 328-680.
G 13617

KSIEGI, podatki, VAT. 331-366.
G 15987

turystyka

LOTERIA WIZOWA DV-1 -USA 1994 /1995 -porady, wypełnianie dokumentów. Agencja Turystyczna "MARK -TOURS" Białystok, ul. Sułkowska 2c, 223-03 /10-15/.
G 15781

WYJAZDY do USA -sylwester, loteria wizowa. Biuro Podróży "NEW YORK". Białystok ul. Warszawska 21, tel. 436-000.
G 15783

USA -kompleksowe świadczenia. "OCEAN", Wyszyńskiego 2 /77/ 283-74.
G 15843

WYNAJEM autokarów turystycznych z koncesją tel. 26-336, 513-929.
G 15967

AMERYKANIN z krótką wizytą w Polsce może sponsorować wyjazd do USA. Tel. 434-190.
G 15997

PRZEJAZDY do Frankfurtu n.Me. nem w każdy piątek. Augustów, tel. 47-727.
A 01301

video

611-779.
G 15937

towarzyskie

ŁOMŻA. Dziewczyny do towarzysstwa. Tel. kontaktowy Białystok, 523-046.
G 16084

SAMOTNI! Fotooferty, adresy, pomoc, indywidualne dpradztwo matrymonialne "DYSKRECYJA" 21-300 RADZYN PODLASKI SKRYTKA-26. Paniom wpisowe bezpłatne.
P 01603

różne

USA -wyjazd, praca studentom, 631-376.
G 16057

PAŃSTWOWA Szkoła Muzyczna w Elku zatrudni lekarza pediatrę lub internistę, znającego język francuski. Informacja u Dyr. Szkoły, 10-36-23.
P 01598

sprzęt agd

ANTENY, domofony, telefony. AVAL, Kozłowa 4, Białystok, 517-656.
G 15765

mieszkania

"DOMINIUM" -NIERUCHOMOŚCI -WYNAJEM -LIPOWA 16a, 219-40.
G 13591

DO wynajęcia -dwupokojowe, Grajewo, Os. Centrum 10/44 /niedziela 9-18/.
G 16042

ZAMIENIĘ M-4 (60 mkw.) z telefonem na dwa mniejsze w Białymstoku, 530-470 (17-20).
G 16053

M-3 w Bydgoszczy zamienię na Białystok, 15-23-12.
G 16064

MIESZKANIE 37 mkw. -Augustów sprzedam. Augustów 37-94.
G 16068

SPRZEDAM 60 mkw. + garaż, 414-422.
G 16069

SPRZEDAM M-4. Łomża, tel. 189-908.
G 16091

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

**Krzysztofa
KRAWELA**

składają współpracownicy Oddziału Celnego w Ogrodnikach.
G 16089

**HURTOWNIA
AUDIO i VIDEO
DAMKOM**

materiały budowlane "TOPKAPI"
wełna mineralna **ROCKWOOL**

wodomierze METRON - ceny fabryczne, STYROPIAN, PAPY, BLACHY, RYNNY PLASTIKOWE, LEPIK, CEMENT, WAPNO, ONDULINE, SIPOREKS, SUCHY TYNK

Nowowarszawska 32, tel. 410-145
teren Spółdzielni Elektryk, Białystok
ELWI PISZ, ul. Warszawska 41

hurt

KURTKI, REKAWICZKI z CHIN. Obuwie zimowe -ZŁOTORYJA. Łomża, tel. 16-62-09. Białystok 754-534.
G 15408

HURTOWNIA Odzieży Używanej: USA, Kanada, Niemcy. Suwałki ul. Bakalarzewska 19. Zaprasza w godz. 10-16. Informacja tel. 66-63-40 lub 66-49-08 po 20.
G 15667

ODZIEŻ dziecięca, młodzieżowa. Słonimska (Hala Mięsna).
G 15949

**GRZEJNIKI
ELEKTRYCZNE**

DUŻY WYBÓR
ceny producenta

index

Białystok, Hetmańska 10
w godz. 7-16, soboty 8-14
tel. 518-714, 517-734,
618-301, 618-295
fax 618-220, tlx 0852444

LINENPOL - SPÓŁKA w Łodzi

założona przez Zakłady Lniarskie

przystępuje do zawierania
umów kontraktacyjnych na uprawę lnu
w 1995 roku.

Warunki umowy podane w plakatach ogłoszeniowych na terenie gmin. Zawieranie umów kontraktacyjnych odbywa się w Punkcie Kontraktacyjnym Spółki "Linenpol" w Bielsku Podlaskim ul. Wyszyńskiego 2 pok. 24 tel. 23-09.

A 01423

LOTERIA WIZOWA USA

Tylko najszybsi dostaną wizy!

Tłumaczenia expresem

Tłumacz przysięgły

Łomża, Kołłątaja 2 m 3, tel. 18-88-44

G 16090

HURTOWNIA PALIW „PRONAR”

ogłasza przetarg ofertowy

**NA DOWIEZIENIE
I ROZPLANTOWANIE
4 tys. m³ ZIEMI
W MIEJSCOWOŚCI SZTABIN
(woj. suwalskie)**

Oferty kierować do
Hurtowni Paliw „Pronar” • 15-037 Białystok • ul. Daleka 1
tel. 324-160 • tel/fax 320-743

A1433

**ZAKŁAD ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ W ELKU****Jakość przede wszystkim !**

Dzisiejsze osiągnięcia dają szansę na przyszłość ZEM. Celem poprawy naszej pozycji wobec konkurencji krajowej i zagranicznej niezbędnym stało się wytwarzanie takich produktów i o takiej jakości, żeby z zapasem zaspokajały wymagania naszych odbiorców, naszych klientów. U nas nie ma już pojęcia - produkcja na rynek krajowy. Wszystko musi być najwyższej jakości.

Oto jak oceniają nas klienci - system zapewnienia jakości wyrobów.



- bardzo dobrze



- bardzo dobrze



- bardzo dobrze



- bardzo dobrze



- bardzo dobrze

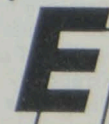


- bardzo dobrze

Identyczne oceny wystawili naszym wyrobom klienci krajowi:
FABRYKA SAMOCHODÓW LUBLIN
FABRYKA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH W WARSZAWIE
FWzPS ŁOMIANKI
ZAKŁAD FSM SOSNOWIEC

Celem wyjaśnienia - ocena bardzo dobra oznacza kwalifikację wyrobów bez żadnych warunków dodatkowych !

Jako pierwszy zakład w Polsce posiadamy homologację na dostawę naszych wyrobów do fabryk GENERAL MOTORS EUROPE.

Jakość przede wszystkim !

K2279

■ Liga Mistrzów

KIBICE LUBIĄ DUETY

Nie przesadzę chyba, jeżeli stwierdzę, iż Liga Mistrzów to, nie tylko europejska, ale także światowa ekstraklasa. Mogliśmy się o tym przekonać oglądając telewizyjną transmisję z meczu Barcelona — Manchester United.

Przypomnijmy, że dwa tygodnie temu obydwa zespoły spotkały się na Old Trafford. Padł remis 2:2, a przy okazji widzowie zostali uraczeni znakomitą spektaklem. Nic zatem dziwnego, że telewizja zafundowała widzom relację z rewanżu. Był to niewątpliwie sportowy hit tygodnia.

W porównaniu z rewanżem Anglii wystąpili mocno osłabieni. Zabrakło Lee Sharpe, nie zagrał także Peter Schmeichel. Ponadto za "stare grzechy" na trybunach siedział największy as "Czerwonych Diabłów", Eric Cantona. Nic zatem dziwnego, że siła ataku Manchesteru spadała bardzo mocno. Nie pomógł nawet powrót Ryana Giggsa. Walijczyk po kontuzji nie doszedł jeszcze do pełni formy.

Zupełnie inaczej prezentowała się Barcelona. Podopieczni Johana Cruyffa udowodnili, iż na własnym boisku stanowią najlepszy klubowy zespół na świecie. Główną siłą „Barcy” był duet napastników Romario — Stoiczkow. Obaj panowie grali, jak to się mawia, na pamięć.

Brazylijczyk, w porównaniu do meczu na Old Trafford wykazywał więcej inicjatywy w grze. Był nie do zatrzymania dla angielskich obrońców. Podobnie zresztą jak Stoiczkow. Piłkarskie duety cieszą się dużą sympatią kibiców. Wystarczy przypomnieć z dawnych czasów Lubańskiego i Banasia czy też Latę i Szarmacha. Duet z Barcelony godnie kontynuuje dzieło swoich poprzedników. To oni kreują wielkie mecze.

„Barca” gromiąc Manchester przybliżyła się do awansu do ćwierćfinału. Wielki Milan, wygrywając 2:1 z AEK Ateny uciekł znad przepaści, gdyż ich promocja stała pod dużym znakiem zapytania. Włosi ostatnio nie mają szczęścia. Nie idzie im w lidze, decyzje UEFA w związku z incydentem podczas meczu na San Siro z Casino Salzburg nie były dla Wło-

chów pomyślne. Nie dość, że milaniom przyszło grać w Trieście (konsekwencje decyzji UEFA), to wystąpili tam bez Gullita, Savicevica i Bobana. Początek meczu z Grekami nie był pomyślny. Sytuację uratowały dwie główki Panucciego. Podopieczni Fabio Capello przedłużyli więc szansę na awans, ale kryzys w Milanie nie został zażegnany.

Oto komplet wyników Ligi Mistrzów:

GRUPA A

FC Barcelona — Manchester United 4:0. Stoiczkow (9,53), Romario (45), Ferrer (87).

Galatasaray Stambuł — IFK Göteborg 0:1. Nilsson (86)

| | | |
|--------------------|---|-----|
| 1. IFK | 6 | 6:5 |
| 2. Barcelona | 5 | 9:5 |
| 3. Manchester UTD. | 4 | 6:8 |
| 4. Galatasaray | 1 | 1:4 |

GRUPA B

Bayern Monachium — Spartak Moskwa 2:2. Nerlinger (2), Kuffor (36) — Nikiforow (29), Alejniczew (33).

Paris Saint Germain — Dynamo Kijów 1:0. Weah (68).

| | | |
|-------------|---|-----|
| 1. Paris SG | 8 | 7:2 |
| 2. Bayern | 4 | 4:5 |
| 3. Spartak | 2 | 6:8 |
| 4. Dynamo | 2 | 4:6 |

Paris SG zapewnił sobie awans do ćwierćfinału.

GRUPA C

Anderlecht Bruksela — Hajduk Split 0:0.

Steaua Bukareszt — Benfica Lizbona 1:1. Panduru (27) — Helder (64).

| | | |
|---------------|---|-----|
| 1. Benfica | 6 | 6:3 |
| 2. Hajduk | 6 | 3:1 |
| 3. Steaua | 2 | 2:4 |
| 4. Anderlecht | 2 | 2:5 |

GRUPA D

Ajax Amsterdam — Casino Salzburg 1:1. Litmanen (86) — Kocijan (63).

AC Milan — AEK Ateny 2:1. Panucci (67,74) — Savevski (16).

| | | |
|-----------|---|-----|
| 1. Ajax | 6 | 5:2 |
| 2. Milan | 3 | 5:3 |
| 3. Casino | 3 | 1:4 |
| 4. AEK | 2 | 2:4 |

(mag)

■ Koszykarskie statystyki

KTO POBIJE 112 PUNKTÓW WŁÓKNIARZA?

Jutro, w sobotę, 5 bm. koszykarki Włóknarza Białystok rozpoczną mecz rewanżowy w pierwszej fazie rozgrywek kobiecej ekstraklasy. W hali przy ul. Antoniukowskiej białostczanki podejmą krakowską Wisłę. W pierwszym meczu tych drużyn, rozegranym w Krakowie lepszym zespołem była „Biała Gwiazda”, która pokonała Włóknarza 80:71.

Zakończenie pierwszej rundy jest okazją do przeprowadzenia różnych podsumowań i statystyk, z czego zresztą słynie koszykówka.

Poniżej zamieszczamy kilka danych statystycznych dotyczących I ligi kobiet.

NAJLEPSZA ŚREDNIA PUNKTOWA:

1. Pantelejewa (Warta) — 28,6
2. Dulnik (Polonia) — 23,3
3. Łapka (Star) — 22,7
4. Nikonowa (Wisła) — 22,7
5. Szwecowa (Warta) — 21,5
6. Słabecka (Hestja) — 21,1
7. Owczarenko (Warta) — 21,0
8. Fiedoriak (Włóknarz) — 19,1
9. Mrozińska (Hestja) — 18,7
10. Zajączkowska (Star) — 18,6

NAJSKUTECZNIEJSZE:

1. Dulnik (Polonia) — 163
2. Nikonowa (Wisła) — 161
3. Łapka (Star) — 159
4. Słabecka (Hestja) — 148
5. Pantelejewa (Warta) — 143
6. Mrozińska (Hestja) — 131
7. Fiedoriak (Włóknarz) — 130
8. Zajączkowska (Star) — 130
9. Fomina (AZS Toruń) — 126
10. Wieliszajewa (Włóknarz) — 120
11. Krupska-Tyszkiewicz (Olimpia) — 119
12. Jasnowska (AZS Toruń) — 115



Fot. PAP/CAF

| |
|---------------------------------------|
| 13. Lara-Szymańska (Wisła) — 110 |
| 14. Owczarenko (Warta) — 105 |
| 15. Kielmel (Włóknarza) — 104 |
| 16. Kuźbik-Lewandowska (Olimpia) — 98 |
| 17. Rożek (Warta) — 98 |
| 18. Gąsiorowska (Hestja) — 95 |
| 19. Mądra (Olimpia) — 93 |
| 20. Jodekaite (LKS) — 93 |

Ponadto punkty dla Włóknarza zdobyły: Giedroń — 61, Pałczyńska — 45, Jędrzejewska — 42, Tarasiewicz — 18, Kruczenko — 17, Rakowska — 15, Todorczuk — 9.

NAJWIĘCEJ PUNKTÓW W JEDNYM MECZU:

W meczach rewanżowych LKS Łódź przegrał na wyjeździe z Lavazzini Parma 71:97 (40:57). Najwięcej punktów zdobyły: dla Parmy — Elisabetta Cezarini — 25, Susanna Padovani — 16; dla LKS — Daiva Jodekaite — 27, Elżbieta Nowak — 14.

Dwie polskie drużyny koszykarskie: LKS Łódź i MTK Heros Pabianice odpadły z dalszej rywalizacji w koszykarskim Pucharze Ronchetti.

W meczach rewanżowych LKS Łódź przegrał na wyjeździe z Lavazzini Parma 71:97 (40:57). Najwięcej punktów zdobyły: dla Parmy — Elisabetta Cezarini — 25, Susanna Padovani — 16; dla LKS — Daiva Jodekaite — 27, Elżbieta Nowak — 14.

(opr. mark)



W nowej hali klubu Chicago Bulls odbyło się pożegnanie kończącego karierę, słynnego koszykarza Michaela Jordana — na zdjęciu pod przedstawiającą go rzeźbą.

Fot. PAP/CAF

■ Relaks na sportowo

I liga koszykówki kobiet. Włóknarza Białystok — Wisła Kraków (sobota, 5 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

III liga. Wigry Suwałki — Legia II Warszawa (sobota, 5 bm. o godz. 13), Olimpia Zambrów — Jeziorak Iława (niedziela, 6 bm. o godz. 12).

O wejście do II ligi koszykówki mężczyzn. Instal Białystok — Vigors Giżycko (5 bm. o godz. 14 w sali SP nr 9 przy ul. Suchej).

KLASA OKRĘGOWA.

Białystok — Łomża: Pogoń Łapy — Unia Ciechanowiec (6 bm. o godz. 13), Cresovia Siemiatycze — Warmia Grajewo (godz. 13), Hetman Białystok — Skra Czarna Białostocka, Jagiellonia II Białystok — Supraślanka, Orzeł Kolno — Lampart Dobryń, Sokół Sokółka — Narzew Choroszcz (11), Włóknarza Białystok — Ruch Wysokie Mazowieckie.

Suwałki: Sobota, 5 bm. o godz. 13: Polonez Nowa Wieś Elcka — Beldan Wygryny, Mamry Giżycko — Vegoria Węgorzewo.

Niedziela, 6 bm. o godz. 13: Czarni Olecko — Nida Ruciane Nida, Jurand Bemowo Piskie — Mazur Elk, Tęcza Oracze — Rominta Goldap, Znicz Biała Piska — Agro Lega, Ma-

zur Pisz — Sparta Augustów

Klasa "M" juniorów starszych. Hetman Białystok — Jagiellonia (sobota, 5 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Słonecznej 1), MOP — Polonia Warszawa (sobota, 5 bm. o godz. 11.30 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej), Włóknarza Białystok — Olimpia Zambrów (sobota, 5 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej).

Klasa "M" juniorów młodszych. Wigry Suwałki — Jagiellonia Białystok (5 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Zarzecze 26), MOP — Polonia Warszawa (sobota, 5 bm. o godz. 13.30 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej).

Eliminacje strefowe mistrzostw Polski kadetów w koszykówce. Instal II Białystok — Zak Ciechanów (5 bm. o godz. 12 w sali SP nr 38 przy ul. Porzeczkowej 11).

KLASA "A"

Białystok: LZS Stelmachowo — Relax Uhowo, Genticus Białystok — Iskra Narzew (godz. 11), Promień Mońki — Kolejarz Czeremcha, OSiR Hajnówka — Żubr Drohiczyń, Rudnia Zabłudów — Tur Bielski Podlaski, HOL — GAZ Narzewka — LZS Krynki. Wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 13.

Suwałki: Wigry II — Orzysz, KS Pozezdrze — Olimpia Miłki, Orzeł Stare Juchy — Orkan Drygały, Pogoń Banie Mazurskie — Mazur Wydmyny, MKS Mikołajki — Pomorzanka Sejny, Rożyńsk — Pogoń Ryn, Prostki — Unia Wońnice. Wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 13.

KLASA "B"

Białystok: LZS Piliki — SPIUR Orla, Ares Nowodziel — Znicz Suraz, LZS Minkowce — LZS Jaświły (godz. 13.30), LZS Łapy Szałajdy — LZS Turkoń Kościelna, Andrzejewski Klepacze — LZS Juchnowiec. Wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 13.

Halowy turniej piłki nożnej młodzieży specjalnej troski. Startuje 16 zespołów. Otwarcie zawodów: w piątek, 4 bm. o godz. 9.30 w hali OSiR w Suwałkach. Mecze rozpoczną się już od godz. 8.

Podsumowanie wojewódzkiego współzawodnictwa sportowego szkół w roku szkolnym 1993/94 (sobota, 5 bm. o godz. 10 w sali ZSMech przy ul. Broniewskiego 14).

Liga międzywojewódzka juniorów młodszych w piłce ręcznej. AZS Białystok — Jurand (w sobotę, 5 bm. o godz. 12 w hali AMB przy ul. Włodajewskiego).

(mark)

■ Służba zdrowia

● AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzowskiego 3A, tel. 259-60.

● SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

Dyzury ostre

Piątek, 4 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Sobota, 5 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sztachelskiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Niedziela, 6 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sztachelskiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 — wewnętrzny.

Dyzury codzienne

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowży 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, uro-

gia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczk.

● SZPITALA

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 — zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Lapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁÓDŹYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

● APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Malmeda 12, tel. 327-529, ul. Poleska 89, tel. 522-111 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Suraska 2.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesola 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁÓDŹA

ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Gałaja 4, tel. 66-49-32.

● POGOTOWIA

Centrum Stomatologii „Classic” całodobowo, 761-305.

g16039

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. — 99, Dąbrową Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółką — 16-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Goldapią — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. — 98, Dąbrową Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekuńcze — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542, Straż Miejska — 512-741, Żandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin — 32-22-22, Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus” — 43-58-43 (17-20, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 253-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 255-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

ŁÓDŹA

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-37-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.



oferuje

Taksówki osobowe najwyższej klasy

Transport samochodami dostawczymi i ciężarowymi

po konkurencyjnych cenach

Kompleksową obsługę transportową przyjęć

weselnych i bankietów

Jeżdżąc z naszą Firmą możecie

uzyskać 7% zniżki na bilety

krajowe i zagraniczne LOT-u



UKF/FM 72.68 72.8 100.2

PIĄTEK

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. G. Kazberuk; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. K. Kurianiuk; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść „Oskarżam Arcyksięcia Rudolfa” — czyta T. Zięba; 11.45 Język angielski — „Step by Step”; 14.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. A. Jarosz, w tym o 17.05 ZADZWOŃ DO NAS: 230-70; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 KRZYŻÓWKA RADIOWA — prow. E. Jacel i M. Liberdzki; 20.05 Język angielski „Step by Step”; 20.15 WEEKENDOWY INFORMATOR KULTURALNY — prow. T. Kudelska; 21.05 METAL CZAD — prow. Tomasz Słoń; 22.00 Dziennik BBC; 23.05 NOCNE RADIO SOWA — prow. Barbara Ciruk; 4.45 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

● PROGRAM DRUGI FM

100,2 MHz

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. G. Kazberuk.

SOBOTA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. L. Marek; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. W. Grzechowiak; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść „Oskarżam Arcyksięcia Rudolfa” — czyta T. Zięba; 12.05 ROCK EXPRESS — prow. Tomasz Słoń; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW HIT STOCK TOP 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. A. Godlewski, w tym o 17.05 MUZYKA I SPORT; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuka; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — oprac. W. Prochowicz; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 20.15 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE — prow. T. Suchocki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE (cd.); 24.05 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 1.00 American TOP 40 — prow. Shadov Stevens.

● PROGRAM DRUGI FM

100,2 MHz

17.00-20.15 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. Piotr Moško.

NIEDZIELA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. B. Bojaryn; 5.45 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. R. Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. J. Misieju-

ka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 9.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO — prow. W. Szymański (Felietony J. Leończuka i prof. W. A. Serczyka); 11.30 Na Młynowej — saga radiowa, odc. 12 (powt.); 12.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO (cd.); 13.05 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 13.35 Magazyn Kresowy — aud. T. Haladyja (powt.); 14.05 Koncert Życzeń; 14.35 Wielkie koncerty: SIMONE I GARFUNKEL w Central Parku; 16.05 Krzysztof Daukszewicz — „O nas i o nich”; 16.25 HOT MIX — przyg. M. Woroniewski; 16.40 SPOTKANIE Z REPORTAŻEM: „Człowiek z szopy” — aud. Ireny Linkiewicz; 17.00 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 18.00 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 19.05 SPORTOWY WIECZÓR — prow. A. Godlewski; 21.05 Czas melodii — aud. Janusza Papaja; 21.30 Teatr na rozdźwięku — aud. W. Szymańskiego; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — prow. Piotr Świergałski; 22.30 Czysta morska — słuch. poetyckie wg J. Donne'a w wyk. T. Zięby; 23.05 NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. S. Sokołowski; 4.05 American Country Countdown.

● PROGRAM DRUGI FM

100,2 MHz

7.15-8.00 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško; 8.00-9.00 Rock Express — prow. Tomasz Słoń; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. G. Kazberuk.

■ Stacje benzynowe

● BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę: — stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (przerwa 5.00-6.00);

— stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”); — stacja przy ul. Kawalerskiej; — stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa) przerwa 6.00-7.00;

— stacja firmy „Braun Ltd.” przy ul. Sikorskiego (os. Leśna Dolina).

● REGION

Czynne całą dobę: — stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawa — Białystok);

— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej;

— stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie);

— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie), ul. Ostrowska;

— stacja benzynowa w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego;

— stacja w Augustowie (woj. suwalskie), ul. Wojska Polskiego.

● INNE STACJE

W BIAŁYMSTOKU:

— ul. Baranowicka: w piątek 6.00-19.00, w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00;

— ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00-19.00, w sobotę — 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00;

— ul. Wiewiórcza 2 (obok Zieleni Miejskiej): piątek, sobota, niedziela 6.00-18.00.

● NIEKTÓRE INNE STACJE

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

— stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzyże: piątek 7.00-17.00, sobota 8.00-15.00, niedziela — nieczynna;

— stacja benzynowa w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej: piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-18.00;

— stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: w piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-17.00;

— stacja w Łapach przy ul. Sikorskiego: piątek 7.00-19.00, sobota 8.00-16.00, niedziela 8.00-15.00;

— stacja w Mońkach przy ul. Białostockiej: piątek 7.00-19.00, sobota 7.00-18.00, niedziela 8.00-15.00;

— stacja benzynowa w Siemiatyczach przy Szosie Obwodowej: piątek, sobota 7.00-20.00, niedziela 7.00-18.00.

(RAF)



Chora sprawa

WSZYSCY ZDROWI

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słyhać, panie Cześku?

— Znowuś roczek minoł. Szast prast i już jego nie ma.

— Czy się panu coś przypadkiem nie pomyliło? Do Sylwestra jeszcze kawałek czasu.

— Nie młody z jego człowiek a jakiś dziwny. Sylwester dla młodziaków jest data graniczna, a dla nas starych — mogiłki. Take to so sprawy, szanowny panie żurnali-sta.

— Pozwolę sobie zaprotestować. Czy nie za wcześnie o tym myśleć?

— Może sobie protestować nawet głodówko. Brzuch dla jego urosło i na zdrowie wyjdzie... a co do jak sie mówi meritum, to ja normalnie o mogiłkach nie myślę, tylko właśnie raz do roku na zaduszkowe okoliczność. W innej porze jak mnie grobowe myśli najdo, co sie zdarza prawde mówionc, zaodraz jakieś zajencie dla siebie wynajduje. Jak już nie ma co drugiego to podłogę nawet zmywam, choć jo Lilka pilnuje i za-wsze u nas jest czysta. No a w Zaduszki chciał nie chciał ale musze o ziemskim koncu troche pomyśleć. Ide alejko smentarno i widze — znajomy, kumpel, wróg... same bliske! O rodzinie nie mówię, bo prawie cała już dawno wypoczywa. Troszku młodziaków sie zostało na rozplodek, no ale nie ma żadnego — oprócz mnie sie rozumie — Tarasewicza.

— To przykre.

— Faktycznie.

— Tylko co zrobić, wszyscy kiedyś umrzemy...

— Ot wymyślił!... Widzi, sie ja szmierci nie a nie nie boje, no by tylko chciałby żep jak najpóźniej ona przyszła. Tyle sie ciekawych rzeczy wydarza, a tu koniec nieubłagalny szybkim krokiem sie przybliża. Oj, wielka szkoda by teraz wykopyrtność. Toż człowiek musi zobaczyć jak tam nasz kochany ojciec narodu Walensa, przegra na wybory czy wygra, kto rzondy po rolnikach obejmie jak już wszystkie posady wykoszo choć ich wcześniej nie siali ani nie

sadzili, w czyje rency wpadnie w koncu nasza telewizja tak zwana publiczna... dużo jeszcze różnych rzeczy by sie chciało widzieć, znaczy jak ich rozwionzo polityki, czy na cały, czy na półgwizdek... a ja ja! Nie uważa, że wielka to jest niesprawiedliwość?

— Co mianowicie?

— Że my prawie całe nasze młode życie w straszliwej nudzie spendzili. Kiedyś Franek zmieniał na stolku Henryka, Franka Zygmont, Zygmonta dopuścmy Ziutek a wszystkie słowo to samo mówili i take same popelniali czyny. Jak ty kalendarz dopuścmy zgubił, to mógł nie wiedzieć czy ciongle wczorej jest, czy jutro, a może bez przerwy tylko dzisiaj? Mówioncy prawde wten-czas człowiek na nie tak specjalnie czekał, nawet na te swoje cienne ameryture, bo nie wiem jak dla kogo, ale dla mnie od czwartego do czwartego zawsze starczyło... tak! Nuda strasliwa panowała, nie to, co obecnie czyli dzisiaj!

— Jest takie przekleństwo, panie Cześku: bodajbyś żył w ciekawych czasach!

— Chiba jakiś dureń take coś wymyślił, to jest dla mnie oczewiste. W dawnych czasach to my z Lilko tylko z nudów oglondali dziennika. A teraz zanim siondziem do wiadomości przed telewizor, najsampierw zakładamy robimy — kto na kogo dziś napluje, kto komu dosunie, jaka finfa znów wyskoczy i na jakie okoliczność. I tak wychodzi, że nawet trudno zakład komuś wygrać, bo co nasze przedstawiciele narodu wymyślo, tego by normalny człowiek nigdy nie wymyślił! I nich tylko dla mnie powie, jak sie w takich czasach dobrowolnie pożegnwać z życiem?

— No cóż... faktycznie.

— Dobrze, że ja choć jego przekonał, bo sam nie bardzo wierze, w co mówię.

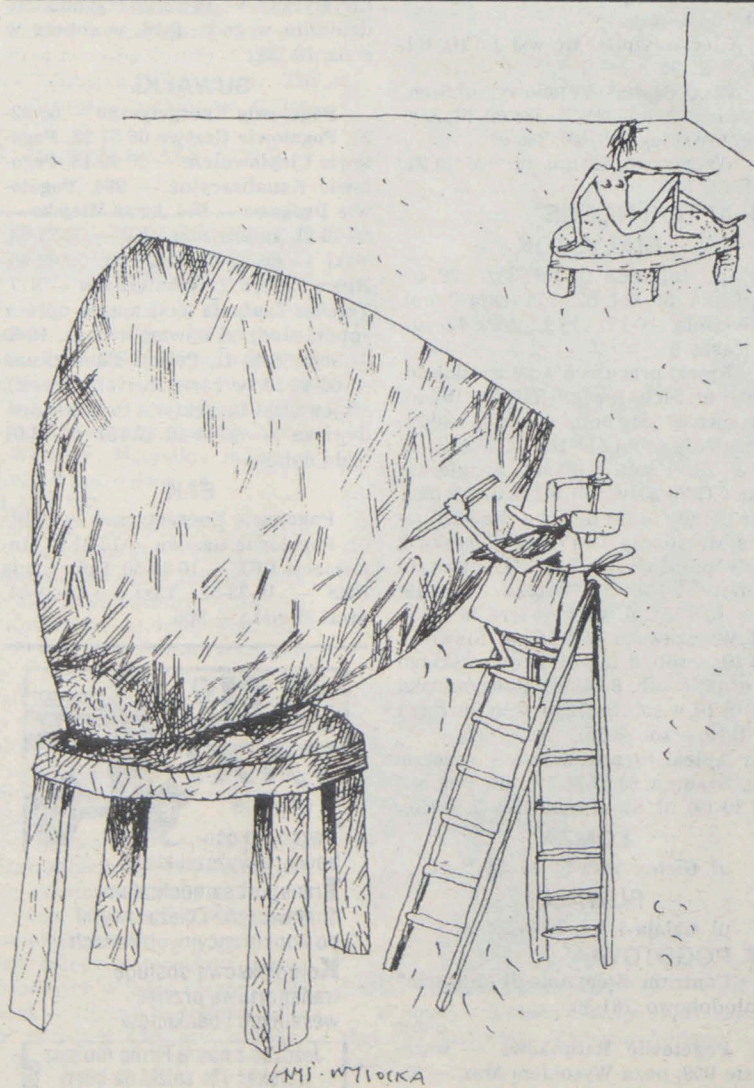
— Eeee!...

— Widzi, człowiek czasem musi

cóż w siebie wmówić, gdyż ponieważ by inaczej zeszed z rozumu... dobra, zmieniam temat i teraz ja zapytam. Co u jego słyhać?

— ... dziękuję, wszyscy zdrowi...

— To grunt! Najważniejsze żep jesienno poro sucho sie trzymać. ■



■ Złote usta — srebrne pióra

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Brygadzie murarskiej zakwaterowanie. Możliwość wyżywienia. Tel. (...) — pracy nie będzie?

MÓWIĄ POLITYCY

Dziś dostrzegam tylko dwie potencjalne kandydatury (na fotel prezydenta — red.) pp Leszka Moczulskiego i Mariana Krzaklewskiego. Z tym, że lepszym kandydatem byłby Moczulski — Krzysztof Król, poseł z ramienia KPN, zięć Moczulskiego.

Na pytanie, czy będę kandydował na fotel prezydencki, na razie nie odpowiem — Hanna Suchocka, poseł z ramienia UW.

Nie wyobrażam sobie, aby po ostatnich działaniach, bardzo wyrażnie antydemokratycznych, traktujących Polskę jak prywatny folwark, Lech Wałęsa był odpowiednim kandydatem na prezydenta. Obawiam się, że te wybory będą w ogóle jedną z najniebezpieczniejszych rzeczy, jakie nas czekają — Zbigniew Romaszewski, senator z ramienia „S”.

Ponieważ moja kadencja jest na pół udana, a nawet można powiedzieć, że nieudana, w związku z tym próbuję odpowiedzieć, dlaczego tak się dzieje, aby następna kadencja była bardziej udana — Lech Wałęsa, prezydent RP.

W GAZETACH PISZĄ

Wałęsa naprawdę ma duże szanse być następnym prezydentem. Pod warunkiem, że będzie dalej dużo przeproszał za grzechy obecnego prezydenta — Janusz Jankowiak, „Gazeta Wyborcza”.

Znając wrażliwość i dobroć serduszek obywateli III RP łatwo przewidzieć: wysoko wzniosła się fala współczucia kiedy Pan prezydent zwierzył się ze swoich kłopotów finansowych. Wizja prezydentury za-legającej z opłatami za czynsz, światło, gaz i ciepłą wodę — kogóż to nie zasmuci. Pograżona w ciemnościach

chatynka przy ulicy Polanki (Gdańsku — red.) trwożne oczekiwanie na komornika, konieczność podjęcia do pierwszego. Dramat, tragedia — Ryszard Marek Groski, „Polityka”.

Dzięki uprzejmości Tajnego Współpracownika — Agenta Obcego Obiadu, dowiedziałem się, jak było naprawdę. (w Drawsku — red.). Otarło po rybie, a przed pieczystym, jedliśmy z biesiadników się odbiło. Teraz komisja próbuje ustalić, czy było to beknienie prowokacyjne przeciwko cywilnemu kierownictwu MON, zdrada demokracji, czy tylko zwykła fizjologia — Stanisław Michalkiewicz, „Najwyższy Czas”.

Chrzanowski nie cierpi Parysa. Parys ma żal do Kaczyńskiego, Kaczyński nie lubi Czarneckiego, Czarnecki nienawidzi Macierewicza, Macierewicz może się dogadać tylko z Olszewskim, zaś dwaj ostatni nie znoszą Szeremietiewa — Marcin Dominik Zdort, „Rzeczpospolita”.

O NAS ZA GRANICĄ

Wychodzenie z komunizmu potrwa (w Polsce — red.) tyle, ile trwa komunizm — Zbigniew Brzeziński, były doradca prezydenta USA.

Kiedy kilku ludzi wrywa tę samą brzytwę, żeby samemu sobie podciąć gardło w pierwszej kolejności, to z całą pewnością są to Polacy — lord Pedingtonn

ZDANIEM ARTYSTY

Michnikowcy (z „Gazety Wyborczej” — red.), praktykujący antypolonizm, krzykiem wystawiają rachunki antysemizmowi polskiemu, który kreuje ich chorą mentalność — Waldemar Lysiak, pisarz.

■ Poli-pstryk

MIECIO

Najpierw był Mieczysław Moczarski — chłopak dziarski, co do polityki wkroczył... z partyzantki. Długo o nim tekścik leciał, w różnych sferach: „Kto nie z Miciem, tego zmieciemy” jak cholera.

Gdy odeszli twardogłowi towarzysze, nastał Em. Rakowski, człowiek z życiorysem. Pryncypialnym, gazetowo-politycznym, komunistą z rzymską głową, prosto śliczny.

Ów Mieczysław także umiał władzy dosiąść, tylko nie był to już rumak, raczej osioł. Jednak znów powtarzał naród, z dziwną miną: „Ci co z Mietkiem wojują, to od Mietka zginą”.

Przyszły zmiany, mamy nowy całkiem ustrój: sklepy pełne, wolność słowa, kieszeń pusta. Jedno tylko się nie zmienia na tym świecie, i dzisiejszej władzy cieniem też jest... Miecio.

Bo bez Mietka już nie można rządzić Polską, on lokajem jest, położną, kumplem z wojska. Na cześć jego rym żem sklecił oto taki: „Cóż by wart był Lech bez Miecia! Funta kłaków!”

S. Wojak